

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)
www.powiatowa.com.pl
e-mail: powiatowa@onet.eu

Kwiecień 2015
Rok XVI nr 04 / 191



2.05-2015
IV RAJD
MOTOCYKLOWY
NA ORIENTACJĘ



fot. Elżbieta Jednorowicz

- TRADYCJE WIELKANOCNE
 - SZPITAL PRZYJAZNY DZIECKU
 - OPIEKA SPOŁECZNA POMAGA
 - JUBILEUSZ ZNP
 - DZIELNICOWI W POWIECIE
 - BEZPIECZNY INTERNET
 - HISTORIA „ORŁA” MIĘDZYRZECZ
 - SKWIERZYŃSCY BRYDŻYŚCI
- DYŻURY APTEK, KRZYŻÓWKA, REPERTUAR KINA MOK**

ISSN 1507-6660



INDEX 24481

9 771507 666013

04

**JEDNA RATA
LŹEJSZA SPŁATA**

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:
Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 3, tel. 95 725 96 92
(koszt połączenia wg taryfy operatora)

PRZENIEŚ DO NAS SWOJE KREDYTY!
Zamień kilka rat na jedną i sprawdź, ile możesz zaoszczędzić!



Bank BPH Po prostu fair
grupa GE Capital

Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy oraz innym osobom z nim współpracującym w ramach zlecenia lub innego podobnego stosunku. Bank uzależnia przyznanie kredytu i jego wysokość od zdolności kredytowej Klienta. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Regulamin Promocji, Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w placówkach Banku oraz na bph.pl. Bank BPH SA, ul. ptk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

STAN OBECNY



Sprzedaż i projektowanie łazienek
-piękne i niedrogie kolekcje płytek bezfugowych
-armatura i ceramika sanitarna
-kabiny, wanny i brodziki
-panele podłogowe i wykładziny
-emulsje, farby i tynki
-stolarka budowlana i narzędzia
-pokrycia dachowe i ocieplenia budynków
NOWOŚĆ-ENERGOOSZCZĘDNE BUDYNKI PASYWNE
ORAZ TERMOIZOLACYJNE I LEKKIE STROPY STYROPIANOWE

Styl
ERAMIKA
SULĘCIN

Wojska Polskiego 14
tel.95 755 48 65

NOWA KONCEPCJA



TYLKO U NAS-PRZY ZAKUPIE ŁAZIENKI
ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DO SULĘCINA
ORAZ PREZENT NIESPODZIANKA
POMIAR-PROJEKT-TRANSPORT GRATIS!
ZAPRASZAMY pn-pt 8-18, sob.8-14

Nie pozwól by o urządzeniu łazienki decydował przypadek lub wizja rzemieślnika
-przed wykonaniem instalacji przyjdź do nas.

Nasi specjaliści od deasingu pomogą i wspólnie zaprojektujemy wymarzoną łazienkę,
wyberzemy płytki, ustawimy wc, umywalkę, wannę lub natrysk.

Z NAMI JESTEŚ O KROK DO PRZODU-NIE UCZ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH!



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz

Wiosenny
kredyt gotówkowy



Pozwól
rozkwitnąć
swoim pomysłom!

Już dostępny!!!

Oferta kredytowa ważna tylko do 20.05.2015 r.

www.gbsmiędzyrzecz.pl
Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Bledzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

WIELKANOC 2015

Wielkanoc jest najstarszym i najważniejszym świętem chrześcijańskim, obchodzonym na pamiątkę Zmartwychwstania Pana Jezusa. Wielkanoc jest świętem ruchomym. Od soboru w 325 roku świętujemy w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca, między 21 marca a 25 kwietnia. W tym roku święta przypadają na 5 i 6 kwietnia.

Poprzedzone są Postem i Wielkim Tygodniem, który rozpoczyna **Niedziela Palmowa**, upamiętniająca wjazd Jezusa do Jerozolimy. Ten Wielki Tydzień jest czasem zadumy nad męką i śmiercią Syna Bożego.

W Wielką Sobotę święcimy pokarmy. Ta tradycja znana jest w Polsce od XIV wieku. Produkty, które wkładamy do pięknie przystrojonych koszyczków, mają znaczenie symboliczne. Np. jajko symbolizuje odradzające się życie, chleb – Chrystusa, pomyślność i dobrobyt, sól – oczyszczenie i prawdę, a wędliny – płodność i vitalność... W tych koszyczkach możemy też dzisiaj znaleźć egzotyczne owoce, Kinder niespodziankę (w końcu to też

jajko) oraz różne bardzo wymyślne smakołyki.

Świąteczną Niedzielę rozpoczyna rezurekcja, uroczysta poranna msza święta połączona z procesją. Po rezurekcji siadamy w gronie rodzinnym do świątecznego śniadania, dzielimy się jajkiem i składamy sobie życzenia.

Poniedziałek – to tradycyjny śmigus-dyngus. Kiedyś młode dziewczyny były oblewane wodą bardzo obficie. Dzisiaj w miastach raczej delikatnie wodą perfumowaną, ale na wsiach tradycja trzyma się dobrze...

To, jak spędzimy święta, może mieć wpływ na kolejne miesiące roku. **Wesołych Świąt!**

Redakcja

**Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
- pełnych wiary, nadziei i miłości -**



życzy zespół redakcyjny

Do przemyślenia...

2 kwietnia 1999 roku ukazał się pierwszy numer „Powiatowej”. I nie był to żart primaaprilisowy, tylko nowy miesięcznik, który przez wiele lat utrzymuje się na rynku, ma wiernych czytelników, a my zamierzamy kontynuować naszą dziennikarską pracę.

Przez te lata staraliśmy się być wiarygodni i niezależni (jeżeli w ogóle można być niezależnym), dalecy od brutalnych plotek, sensacji i pomówień, które teraz są najpopularniejsze, bo nie muszą mieć wymagających czytelników. Współpracujemy z instytucjami i urzędami, piszemy o ciekawych wydarzeniach, promujemy działalność społeczną i przedstawiamy ludzi, którzy zasługują na szczególną uwagę. Zaprezentowaliśmy międzyrzeckich Sybiraków, przedstawicieli policji, wojska, straży pożarnej i problemy zwykłych mieszkańców. Od pierwszych numerów przyjęliśmy taką właśnie koncepcję linii miesięcznika, który powinien być wizytówką powiatu - i systematycznie ją realizujemy. Lista autorów tekstów jest bardzo długa i zróżnicowana zawodowo. Zmieniają się realia i właściciele, ale zespół redakcyjny od lat pozostaje niezmienny. **Wielką stratą jest dla nas przedwczesna śmierć Lecha Stanisława Franasza**, którego świetne artykuły i felietony wprowadziły budziły kontrowersje, ale były prawdziwymi perełkami.

Co nam się udało? Zrealizowaliśmy plebiscyt na „Osobowość Roku 2010” naszego powiatu, w którym zwyciężył **dr Zenon Krukowski** – ginekolog, sportowiec i wielokrotny złoty medalista w różnych dyscyplinach lekkoatletycznych. Doktor odebrał puchar na uroczystej sesji Rady Powiatu. Zaprezentowaliśmy od kwietnia 2010 do listopada 2012 roku biogramy 31 osób zasłużonych w wielu dziedzinach dla Międzyrzecza i powiatu. Marzy nam się, żeby je wydać w formie słownika, ale na to potrzebne są pieniądze. Zorganizowaliśmy 10 plebiscytów sportowych, których laureaci przedstawiali się w różnych gminach powiatu i zawsze była to wielka uroczystość. Za największą zasługę uważamy akcję nadania naszemu muzeum **imienia Alfa Kowalskiego**. To była akcja ogólnopolska, którą poparły autorytety naukowe, międzyrzeckanie mieszkający w Poznaniu, internauci i przede wszystkim władze starostwa. To była wielka uroczystość i jak wszyscy podkreślają – wspaniała inicjatywa!

Co nam się nie udało? Nie udało nam się uratować międzyrzeckiej synagogi, w której teraz jest Chiński market. Nie mogliśmy wygzekwować postawienia tablicy albo kamienia upamiętniającego żydowski kirkut na północnych rogatkach Międzyrzecza.

Pozwolę sobie przytoczyć fragment bardzo ciekawego tekstu

pt: „Zamordowany cmentarz”, którego autorem jest międzyrzecczanin Edward Pasewicz, sławny w świecie literackim poeta, pisarz i eseista. *„Pewnego dnia zawędrowałem nieopatrznie na wysypisko śmieci. Nosi mnie czasem po takich miejscach, mają swój urok. Między zwałami nieczystości, szmatami, w surrealistycznie zadymionym krajobrazie, pośród skarłatych drzew, odkryłem cmentarz. Przystanęłem, cmentarz? Tutaj, na śmietniku? Ależ nie, coś ci się przewidziało! Zaczęłem szukać [...] Słyszałem o cmentarzu żydowskim, ale tutaj? Wszystko jednak się zgadzało, miejsce - tuż przy szosie do Gorzowa, przed Głębokim, parę metrów od cmentarza radzieckiego; dolinka, bo Żydzi mieli zwyczaj umieszczać cmentarze w dolinkach, no i te Kamienne Tablice. Naliczyłem ich wtedy około sześciu, widziałem fragmenty pięknych, marmurowych i kilka małych, skromnych, wykutych w jednej bryle nieociosanego kamienia. A więc cmentarz, tu, na wysypisku śmieci?![...] Po wojnie cmentarz istniał sobie spokojnie, jak w czasach wojennych, ponieważ Niemcy faszyści mieli poszanowanie dla miejsc zabytkowych. Dopiero w latach 70. Jakiś „inteligentny” decydent wyznaczył to miejsce na wysypisko śmieci [...] Jakieś decyzje należałoby podjąć zanim któryś z potomków międzyrzeckich Żydów (szukając swych korzeni wśród szmat, opon i butelek) rzuci nam w twarz epitafium: antysemita!”*

Obecnie nie ma już w lasu żadnych śladów kirkuta, ale może nowe władze zainteresują się sposobem upamiętnienia tego zamordowanego cmentarza?

A my dalej będziemy tworzyć „kronikę” naszego powiatu, bo to jest najważniejsza rola prasy regionalnej.



Izabela Stopyra

**Radosnych i pogodnych Świąt
Wielkanocnych, pełnych miłości, zdrowia i
wiosennego nastroju, wielu serdecznych spotkań
w gronie najbliższych**

życzą



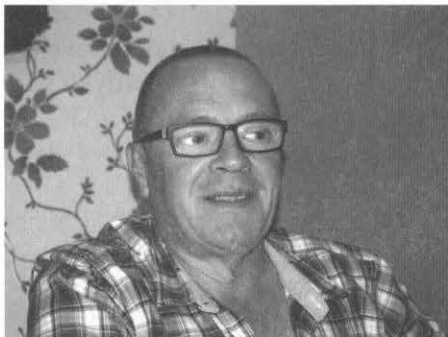
Starosta Międzyrzecki
(-) Grzegorz Gabryelski

Przewodniczący Rady Powiatu
(-) Jarosław Szalata

O Wielkanocy we Francji opowiada Bruno Le Goff

W naszym kraju z Wielkanocą nieodłącznie kojarzą się pisanki, biała kielbasa z chrzanem, żurek i mazurki. A bez tradycji kultywowanych od dziada pradziada nie może być mowy o najważniejszych dla katolików świątach. Jednak - co kraj to obyczaj i to, co dla nas oczywiste, dla innych narodowości - obce i nieznane. Mieszkańcy kraju nad Sekwaną mają zupełnie inne podejście do tych świąt. Na czym polegają różnice kulturowe i zwyczajowe opowie nam Bruno Le Goff, który od wielu lat mieszka w Polsce.

- Wielkanoc w Polsce to przede wszystkim święto katolickie, którego obchody zaczynają się od 40- dniowego postu, rekolekcji, Niedzieli Palmowej i święcenia pokarmów. Czy we Francji mają miejsce podobne tradycje, które są etapami przygotowującymi ludzi do uczestniczenia w Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa?



- We Francji te święta wyglądają zupełnie inaczej. Są przede wszystkim pozbawione tych wszystkich obrzędów katolickich znanych Polakom. Wynika to z tego, że większość społeczeństwa francuskiego nie jest katolicka. Według informacji wiadomo, że praktykuje ok. 10% Francuzów. Wierzy zapewne więcej, ale są to przede wszystkim osoby starsze. Młodzi Francuzi raczej nie chodzą do kościoła. W zamierzonych czasach, bo w XIX wieku, był respektowany post, w czasie którego nie jadło się na przykład jajek. Z tego powodu Wielkanoc była świętem typowo "jajecznym". Zjadało się wtedy wszystkie potrawy, których głównym składnikiem były jajka, ale królowały uwielbiane przez Francuzów omlety robione na różne sposoby. Nie celebrowano polskich zwyczajów, a święta są po prostu okazją do spotkań z rodziną i przyjaciółmi.

- Czym więc w istocie jest Wielkanoc dla Francuzów?

- Są to przede wszystkim dni wolne od pracy. Sobota i niedziela nie są traktowane w jakiś szczególny sposób. Wielkanoc

jest czasem odpoczynku dla kobiet i mężczyzn. Dzieci są oczywiście traktowane inaczej - świątecznie. Rodzice wcześniej wstają i chowają czekoladowe jajka pod poduszkami lub w ogrodach. Zabawa trwa tak długo, aż wszystkie jajka nie zostaną znalezione.

- Jakie są tradycyjne francuskie potrawy wielkanocne?

- Świętujemy dopiero w poniedziałek. Wtedy przychodzą lub przyjeżdżają goście, którzy zgodnie z naszą tradycją przynoszą gospodarzom w prezencie różne czekoladowe figurki - najważniejszy symbol tych świąt. Te wspaniałe figurki robimy sami albo kupujemy w sklepach, gdyż w tym okresie jest ich niesłychanie bogaty wybór. To są takie czekoladowe święta - jajka, baranki, kurczaczki i inne ozdoby wykonane są z różnych rodzajów czekolady.

- Czekolada jest na pewno pyszna, ale przecież nie samą czekoladą człowiek w święta żyje. Co jeszcze jedzą Francuzi?

- Typowym wielkanocnym daniem obiadowym jest pieczona jagnięcina nadziewana czosnkiem i podlewana białym winem. Do tej jagnięciny koniecznie trzeba dodać specjalnie przygotowaną fasolkę. Oprócz tego jest duży wybór przystawek. Można podać szparagi, jajka faszerowane, szynkę, galantynki oraz suszone i pleśniowe kielbasy. Nie może również zabraknąć wyśmienitych serów z zieloną sałatą.

- A co z deserami?

- W różnych regionach Francji podaje się rozmaite desery. Może to być „gniazdo wielkanocne”, czyli ciasto wyglądające jak gniazdo ptaka wypełnione mnóstwem miniaturowych czekoladowych jajeczek. W Alzacji podaje się z kolei ciasto w kształcie baranka. Do tego wszystkiego oczywiście popijamy dobre wino i szampana.

- Dziękuję bardzo za tę opowieść o francuskiej Wielkanocy i życzę, aby święta w Polsce były uczczone dla duszy i podniebienia.

Mariola Solecka

Francuskie rarytasy Bruna Le Goff

Święta Wielkanocne to wyjątkowy czas zarówno dla ducha jak i ciała. Dbając o duszę uczestniczymy w katolickich obrzędach wielkanocnych i kultywujemy nasze tradycje. Tradycją jest także przygotowywanie wyśmienitych, świątecznych potraw. Nasz francuski mistrz kuchni zdradzi nam z tej okazji przepis, który może urozmaicić świąteczne menu w polskich domach. Tym razem będzie to:

Królik duszony w sosie z musztardy z Dijon

Składniki: 1,2-1,5 kg królika (pokrojony), 1 łyżka oliwy, 30 g masła, 2 średnie cebule, bukiet natki pietruszki, 2 łyżki mąki, 2 szklanki białego wina, mały słoiczek musztardy z Dijon.

Przygotowanie:

Posiekać cebulę i natkę pietruszki. W dużym garnku rozpuścić masło z oliwą. Jak tłuszcz będzie dobrze rozgrzany, układamy na nim kawałki królika i obsmażamy na złocisty kolor. Posypujemy posiekaną cebulą i natką pietruszki. Całość pozostawiamy jeszcze chwilę na ogniu. Następnie wszystko polewamy białym winem i 2 szklankami wody. Dusimy to przez około godzinę na wolnym ogniu

pod przykryciem. W czasie, gdy nasz królik się dusi, przygotowujemy sos - w misce mieszamy trzepaczką mąkę ze szklanką wody i musztardą. Dobrze mieszamy, żeby nie było grudek. Całość dodajemy do garnka z królikiem i delikatnie mieszamy, aby nie przywarło do dna. To wszystko razem dusimy jeszcze około 20 minut, ale nie doprowadzamy do wrzenia.

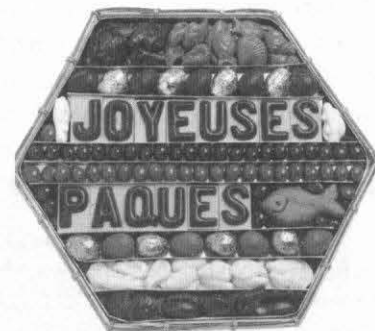
Tak przygotowanego królika podajemy z potłuczonymi ziemniakami z odrobiną masła i natki pietruszki.

Smacznego!

Mariola Solecka

Mając nadzieję, że zaproponowane przeze mnie danie przypadnie Państwu go gustu i urozmaici świąteczne menu, życzę wszystkim Czytelnikom i Redakcji Powiatowej bon appetit i Joyeuses Paques.

Bruno Le Goff



Tradycje wielkanocne na Łemkowszczyźnie

Wielkanoc – „Welykdeń” jest w obrządku wschodnim oparty na kalendarzu juliańskim. Jest świętem ruchomym i przypada tydzień (w tym roku), trzy, a czasem pięć tygodni po świętach łacińskich.

Czas obrzędów wielkanocnych na Łemkowszczyźnie rozpoczyna Niedziela Palmowa zwana „Kwitną Nedilą”. Do tego dnia w zagrodach i domach musiały być zakończone prace porządkowe – sprzątanie obejść gospodarskich, podwórka, ogrodu, malowanie domu i odnawianie izb mieszkalnych.

W niedzielę święcono w cerkwiach palmy wiązane z gałązek obsypanych baziami. Poświęcone, wykorzystywano potem np. jako lekarstwo dla ludzi i zwierząt, podkładano pod pierwszy wieniec zrębu w nowo wybudowanym domu – na szczęście! Zwyczaj święcenia palm był powszechny, ale były też zwyczaje, które występowały tylko w niektórych wsiach, w innych natomiast były nieznanne.

W Wielki Czwartek w cerkwiach odbywało się nabożeństwo, w czasie którego czytano Mękę Pańską – „Strasty”. Od tego dnia bicie dzwonów zastępowały kołatki. Dla starszych Łemków czas po zachodzie słońca był już początkiem ścisłego postu, który trwał aż do niedzieli wielkanocnej. Dla gospodyń i starszej młodzieży był to okres przygotowań świątecznych specjałów. Na czas świętowania była przygotowywana „pascha” / „paska” (nazywana różnie w niektórych wsiach) – duża okrągła bułka o średnicy dochodzącej do 80 cm, wypiekana z mąki pszennej i żytniej, posypana makiem. Oprócz tego pieczono kruche ciasteczka, bułeczki z serem i inne smakołyki.

Na „Welykdeń” kobiety robiły przepiękne pisanki. Na Łemkowszczyźnie były one wykonywane techniką woskową. Za pomocą ostro zakończonego patyczka nanoszono na oczyszczoną skorupkę jajka wzór wykonywany gorącym woskiem. Następnie farbowano je używając naturalnych barwników. Do barwienia jaj wykorzystywano listki młodego żyta, łupinki cebuli, korę śliwy lub olchy. Tak zdobione pisanki na Wielkanoc matki chrzestne rozdawały swoim chrześniakom, a w Poniedziałek dziewczęta rozdawały pisanki, aby wykupić się od śmigusa-dyngusa. Malowane pisanki noszono też na groby jako dar dla zmarłych.

Ambicją rodziców było przygotowanie na Wielkanoc swoim dzieciom nowych ubrań i butów, aby w nich poszły do cerkwi.

W Wielki Piątek w cerkwi odbywała się uroczystość założenia Grobu Pańskiego i adoracja. Cerkiew była otwarta całą dobę. W

niektórych wsiach przy cerkwiach rozpalano ogniska, przy których chłopcy czuwali aż do niedzieli.

W Wielką Sobotę lub w niedzielę rano przynoszono do cerkwi pokarmy do poświęcenia. Kobiety – chleb, wędliny, jajka, chrzan, sól, masło, a mężczyźni – paschę.

Niedzielę Zmartwychwstania – Welykdeń – oznajmiał uroczyste bicie dzwonów. Ich dźwięk napełniał ludzi radością, nadawał świętu niezwykle i podniosły nastrój. Wczesnym rankiem odbywała się w cerkwi Jutnia Woskresna (Rezurekcja) i uroczysta

Msza Święta. Bogata liturgia, przepiękne wielogłosowe śpiewy, uroczyste kazanie, święcenie pokarmów – tworzyło niepowtarzalną atmosferę, a niezwykle duch tej uroczystości udzielał się wszystkim. Po nabożeństwie pozdrawiano się słowami: „Chrystos Woskres”!

W domach rodzinnych zasiadano do świątecznego śniadania i biesiadowano cały dzień.

Drugi dzień świąt zaczynał się dla chłopców wcześniej rano. Był to czas robienia sobie dowcipów, czasami złośliwych, ale traktowano je z przymrużeniem oka. Ten dzień to także

śmigus-dyngus. Wszystkie panny, na dobrą wróżbę należało oblać wodą z wiader, a niektóre musiały zażyć obowiązkowej kąpieli w potoku. W tym dniu składano sobie wizyty, odwiedzano rodzinę i sąsiadów, bawiąc się i biesiadując.

Trzeci dzień świąt to czas, kiedy wspominano zmarłych, odwiedzano groby. Popołudnia spędzano na dalszym biesiadowaniu w gronie rodziny i znajomych.

Tak było w górach, gdzie Łemkowie w Beskidzie Niskim tworzyli zwartą grupę etniczną. Dziś, żyjąc w diasporze, kultywują swoje tradycje i zwyczaje, nosząc w sercach pamięć swoich ukochanych gór i dźwięk cerkiewnych dzwonów obwieszczających im, że „Chrystos Woskres” – Chrystus Zmartwychwstał!

Na podstawie wspomnień swojej Mamy i materiałów źródłowych

opracował Stefan Furtak

Na zdjęciu cerkiew w Łosiu



Literatura i róża

23 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich.

Ustanowione w 1995 roku przez UNESCO doroczne święto ma na celu promocję czytelnictwa, edytorstwa i ochronę własności intelektualnej prawem autorskim. Pomysł organizacji święta zrodził się w 1926 r. w Katalonii. Jego pomysłodawcą był wydawca, Vicente Clavel Andrés. **23 kwietnia** jest tam hucznie obchodzonym świętem narodowym, jako dzień jej patrona – Świętego Jerzego. Zgodnie z długą tradycją w Katalonii obdarowywano w ten dzień kobiety czerwonymi różami, mającymi symbolizować krew pokonanego przez św. Jerzego smoka.

Z czasem kobiety zaczęły odwzajemniać się mężczyznom подарunkami w postaci książek.

23 kwietnia to również symboliczna data dla literatury światowej. Na ten dzień przypada rocznica urodzin lub śmierci wybitnych pisarzy m.in. Miguela de Cervantesa, Williama Szekspira i Inci Garcilaso de la Vega, Maurice'a Druona, Halldóra

Laxnessa, Vladimira Nabokova, Josepa Pla i Manuela Mejía Vallejo. Obecnie dzień ten jest celebrowany na całym świecie.



Krystyna Pawłowska

Z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich przesyłamy wszystkim symboliczną różę z życzeniami fantastycznych lektur i niesamowitych przeżyć.

Pracownicy Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy
w Międzyrzeczu

Piórką pediatry...

Trudno pisać felietony do miesięcznika w czasie, gdy świat pędzi przed siebie jak wariat. Bywa, że zasypiamy w błogim poczuciu bezpieczeństwa, w którym utwierdzają nas troskliwie uśmiechnięci politycy z telewizora, budzimy się zaś z rosyjskimi rakietami średniego zasięgu tuż za granicami kraju. Przy śniadaniu wzdychamy ze współczuciem nad ofiarami terrorystycznych zamachów w dalekiej Francji, by po południu szukać bliskich wśród polskich ofiar barbarzyńców strzelających do bezbronnych turystów w muzeum. Wiek XX, naznaczony hekatombą II wojny, był na naszym kontynencie wiekiem pamięci, przeciwdziałania złu i poszukiwania wspólnych źródeł i celów. Z takiego nastawienia wyrosła idea Unii Europejskiej, której twórcy byli nie tylko politykami, ale przede wszystkim filozofami-wizjonerami.

Bieżące stulecie zaczęło się w Europie i świecie od konfliktów i wojen tak brutalnych i niedorzecznych, jakby ludzkość cofnęła się nagle o kilkaset lat, do czasów średniowiecza. Patrząc na meandry współczesnej dyplomacji można powiedzieć, iż miejsce moralności zajęła ekonomia, a ponad prawami człowieka stoją petrodolary i interesy przemysłów zbrojeniowych. Znaki czasu? Jeśli tak, to mamy niedobry czas.

Zapyta ktoś: jak się mają te kwestie do medycyny (i czy w ogóle jakoś?). Niestety, w Polsce, według mnie, mają się ściśle. W uproszczeniu nasz kryzys w opiece zdrowotnej można porównać do amerykańskiego (nie śmiejcie się – tam też problemy są ogromne, a nierówność w dostępie do świadczeń może nawet większa niż u nas). Barack Obama, który obiektywnie biorąc ma trochę więcej problemów niż nasz super-duet Ewa+Bronisław (w systemie amerykańskim głowa państwa sprawuje funkcję prezydenta i szefa rządu), uczynił reformę opieki zdrowotnej priorytetem kadencji i mimo trudnej sytuacji międzynarodowej nie wycofuje się z tych zobowiązań. U nas natomiast co się trochę o sprawach medycznych głośniej zacznie mówić, zaraz jakimś bieżącym tematem krajowym albo ogólniejszym się je przykrywa i tyle. Dziś w obliczu konieczności zbrojenia na wypadek, gdyby Putin miał kaprys sprawdzić, jak NATO będzie bronić swoich najbardziej na wschód wysuniętych członków (przypadkowe bombardowanie Bydgoszczy...), mówienie o potrzebach „dozbrojenia” opieki medycznej wydaje się trochę nie na miejscu.

Żeby nie pograżać się w pesymizmie wspomnę o dwóch pozytywnych wydarzeniach z ostatnich tygodni, w których brałem udział. Piątego marca odbyła się w sejmie zorganizowana przez marszałek Elżbietę Radziszewską konferencja na temat zawału serca, podsumowująca 25 lat zmian w polskiej kardiologii. Okazało się, iż mimo finansowej mizerności i różnych problemów udało się przez ten czas osiągnąć w naszym kraju efekty leczenia podobne jak w USA czy państwach Europy Zachodniej. Dotyczy one wprawdzie tylko pierwszego roku po fazie ostrej i tak są jednak oszałamiające. Ten sukces pokazuje, że wspólne działanie środowiska lekarskiego (tu: silnego lobby kardiologiczno-kardiologicznego) poparte zrozumieniem polityków (nie do przecenienia rola śp. profesora Religi) może dać efekty. Wiele się przez te kilka godzin na temat skuteczności działania w warunkach niedostatku środków nauczyłem, dzieląc do tego miejsce przy stole ze słynnym profesorem Zembalą z Zabrze (tak, tak, to ten z brodą z filmu „Bogowie”), więc wcale nie żałowałem dwóch nieprzespanych nocy w drodze do i z Warszawy. Tydzień później do Szczecina zaprosił konsultantów z województwa zachodniopomorskiego i lubuskiego minister Arłukowicz.

Spotkanie poświęcone nowej ustawie o konsultantach szybko przerodziło się w dyskusję o kondycji polskiej służby zdrowia w ogóle. Diagnozy ministra zdrowia okazały się zadziwiająco trafne, recepty obejmowały jednak tylko niektóre z objawów toczącej system choroby. Zapowiadane zwiększenie liczby opłacanych przez budżet państwa miejsc rezydentek dla młodych lekarzy (w tym pediatrów) czy opracowanie map potrzeb zdrowotnych z konsekwencjami w postaci restrukturyzacji liczby oddziałów i szpitali, budzą nadzieję. Trzeba sobie jednak zdać sprawę z poważnych konsekwencji takich działań, o których wspominał minister. Większy strumień pieniędzy na specjalizacje będzie się wiązał z dokładniejszą kontrolą jakości szkolenia, a co się z tym wiąże – jakości pracy lekarskiej w ogóle (to dobra wiadomość dla pacjentów). Ta jakość ma związek nie tylko z chęcią i wiedzą personelu medycznego, ale również z organizacją pracy, możliwościami sprzętowymi, infrastrukturą lokalową i wieloma jeszcze czynnikami od lekarzy niezależnymi. Skutkiem wdrożenia racjonalnego planu wojewódzkiego będzie m.in. zamykanie czy łączenie oddziałów dublujących się na terenie powiatu (u nas są to: interna, chirurgia i ginekologia z położnictwem prowadzone zarówno w Międzyrzeczu jak i w Skwierzynie). Szczególnie te drugie zmiany mogą być boleśnie odczuwane, choć ich wspólnym celem jest poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków. **Można powiedzieć tak: żeby wreszcie było lepiej, musi najpierw mocno zboleć. Warto się tedy zawczasu zastanowić: co zrobić, aby nas bolało jak najmniej?** Władzom gminy i powiatu podpowiadam niezmiennie i uparcie: rozbudowywać i modernizować szpital, bo inaczej polegniemy w starciu z konkurencją. A sytuacji, w której nasi chorzy będą musieli szukać pomocy medycznej w innych powiatach, mieszkańcy-wyborcy mogą nie wybaczyć.

Jeden z licznych niedostatków lubuskiej medycyny przypomnieli nam ostatnio mini-epidemia odry, która dzieje się (nomen-omen) za Odrą. Biorąc pod uwagę znaczny wzrost zachorowań u naszych sąsiadów z Brandenburgii (od jesieni ponad 600 przypadków) można się spodziewać większej zachorowalności również po naszej stronie granicy. Odra to choroba zakaźna, na którą zapadają zwykle dzieci do 5 roku życia. Charakteryzuje się wysoką gorączką, kaszlem, zapaleniem spojówek, zmianami na błonkach jamy ustnej i wysypką o charakterze grudkowo-plamistym (tzw. skóra lamparcia). Kłopotem, o którym zaczęliśmy znowu myśleć w kontekście przygotowań do stawienia czoła tej chorobie, jest całkowity brak łóżek zakaźnych dla dzieci w województwie lubuskim. W ferworze komercjalizacji, ekonomizacji i restrukturyzacji placówek zamknięto dziecięcy oddział zakaźny w Gorzowie, a także pododdział w Zielonej Górze i – dawno temu – odcinek zakaźny dla dzieci w Międzyrzeczu (kto pamięta, że mieścił się on kiedyś w przestrzeni dzisiejszej rehabilitacji...). No i będzie kłopot, bo odra u dzieci komplikuje się bardzo często. Biegunka z odwodnieniem, zapalenie płuc oraz opon mózgowo-rdzeniowych i mózgu to powikłania, które wymagają hospitalizacji, a takiego pacjenta na zwykły oddział pediatryczny położyć się nie da. Wprawdzie wszystkie maluchy w wieku 12-14 miesięcy przechodzą szczepienia, ale po pierwsze: niemowlaki w II połowie pierwszego roku życia są nieodporne, po drugie: dzieci leczone środkami immunosupresyjnymi mogą tę odporność stracić, a po trzecie – na oddziale dziecięcym przewija się mnóstwo dorosłych, którzy są podatni na zachorowanie (urodzeni przed 1975r. - nieszczepieni, z upośledzoną odpornością etc). Wiedzeni przecuciem jeszcze w grudniu na oddziale w Międzyrzeczu zaczęliśmy budować izolatkę dla chorych zakaźnych – przerobienie dawnego magazynu kosztuje 65 tys. zł, ale skończy się niebawem i będziemy dzięki niemu prowizorycznie choć zabezpieczeni. Póki co zachowajcie czujność i w razie czego nie dajcie się odrze (do 20 marca żadnych zachorowań w województwie lubuskim nie stwierdzono). **I szczepcie dzieci, nie tylko na odrę. Naprawdę warto!**



Dr n. med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)

Wysokie koszty naszej podległości i przemian

Minione ćwierćwiecze odsłoniło wysokie koszty naszej politycznej podległości (zaborcy, okupacja, hegemonizm) jak też wielkiej przemiany ustrojowej. Odrodzenie II Rzeczypospolitej historia zapisała złotymi głościami – i słusznie. Bo kończące I wojnę mocarstwa – przegrane jak i zwycięskie – pojmowały Polskę już tylko w znaczeniu etnicznym, na co przystały znaczące siły w kraju; trójlojalisci z narodowcami włącznie (Dmowski) oraz socjaldemokraci (Róża Luksemburg, Dzierżyński). Los dał nam jednak Piłsudskiego, patriotów z wydziedziczonej szlachty i uwłaszczony lud. To – pod presją Wilsona – docenili alianci w Wersalu, a zakwestionowali zaborcy (Locarno, Pakt Ribbentrop – Mołotow). Klęska Niemiec ograniczyła tych ostatnich do Rosji, którą stać było na narzucenie nam swej hegemonii, ale – po krwawej rozprawie z siłami stricte niepodległościowymi – musiała ona przystać na oficjalnie pełnoprawny status międzynarodowy PRL. (Na marginesie: Rosja przegrywała niemal wszystkie wojny z CAŁOŚCIOWĄ Rzeczypospolitą, nawet do stłumienia Insurekcji czy powstań na części naszego terytorium – dokoptowywała Prusy czy Austrię. To ważna uwaga, z której płynie podejrzliwość i propagandowa niechęć Moskwy do „polskiego zagrożenia”). Upadek ZSRR też miał swój zapalnik w Gdańsku. Doskonale rozumieli to zwolennicy demokracji – od Narodników, Hercena po Sołżenicyna oraz... młodzieńcze decyzji carów – Piotra Wielkiego i Aleksandra I. Dzisiaj znamy „Memoriał” – wcale niewykluczone jutro Federacji Rosyjskiej, a może dopiero pojutrze. Gdyż od zawsze Rosjanie cenią polską kulturę i cywilizację, kosmetyki, ubrania, żywność i... wolność!

Wróćmy na własne podwórko. Przez 123 lata byliśmy najbardziej wykorzystywaną kolonią w świecie. Bo na czarnym lądzie i na prerii zdobywcy musieli sami budować infrastrukturę pozyskiwania dóbr i rzeczy, gdyż miejscowi potrafili tylko zrywać banany. Zaś z terenu zaborów wywożono przeszłe jak i aktualne produkty godnych następców Kopernika, Arciszewskiego, Staszica. Stąd tak wysokie koszty niewoli – również materialne. Przez nasze terytorium przetaczały się też wszystkie wielkie wojny. Rekrutów przebranych w obce mundury liczy się w milionach. PRL – formalnie niepodległa – też płaciła olbrzymi haracz hegemonowi. Jak wielki? O tym za chwilę, póki co trzeba podkreślić nadzwyczajne koszty Wielkiej Przemiany Ustrojowej, upadku dwubiegunowego świata. Od „bezlądu” po „strategiczną wizję” – by użyć tytułów genialnych prac Z. Brzezińskiego. Nie ulega wątpliwości, że niektóre części „Planu Balcerowicza”, np. były społecznie zbyt wysokie, ale docenił je wybitny ekonomista Gorbaczowa – Jakowlew. Wiedział, że: „Kobieta nie może być tylko trochę w ciąży”. Tę lekcję – jako jedyną – odrobiła III RP. Wszystkie jej rządy. Tylko dzięki temu jesteśmy dziś w NATO i UE, której tytułarnym prezydentem jest Polak. I – w odróżnieniu od Ukrainy – która zaniedbała reformy i dzisiaj krzawi, lub Węgier, Słowacji i Czech, które zależą od reglamentowanej łaski Moskwy – to III RP może ufnie patrzeć w przyszłość. Oczywiście pozostało bardzo wiele do zrobienia. Ale to już nie ta wieś, te miasta, metropolie, sieć szybkich dróg, wyborna żywność – w nadmiarze czyli na eksport. (A kupowaliśmy 3 mln ton pszenicy rocznie!).

Pada pytanie, czemu tak mało zarabiamy, wskazuje się złe koleje, brak mieszkań, bezrobocie i – tę nieszczęsną służbę zdrowia. Bezspornie trzeba ją poprawić i to rychło oraz gruntownie. Nie miejsce tu na szczegóły. Przytoczę jednak wielkość i koszt przemian w tych obszarach. Były miejsca w szpitalach (za komuny), nie znaliśmy takich kolejek, ale... Nakłady na diagnostykę (ilość i jakość urządzeń) oraz na metody i środki lecznicze wzrosły – w przeliczeniu na 1 chorego 7-krotnie. Eksperti Światowej Organizacji Zdrowia oceniają rzecz krótko. Nakładami (i zasobami) Polski 2015 - w odniesieniu do 1990 r. – służba zdrowia PRL musiałaby leczyć populację nie 30, ale 210-milionową. (A więc całą Europę od Odry i Adriatyku po Ural.)

Nader przenośne są to porównania, ale – liczone bezbłędnie. Dodam więc drugie – ostatnie. Na pytanie – ile lat potrzebuje Polska, by przybliżyć się do poziomu życia Niemiec, Francji, Krajów Beneluksu i Skandynawii – odpowiedź w 1990 r. brzmiała – 167 lat, a w styczniu 2015 – 41 lat. Wniosek: w ciągu ćwierćwiecza odrobiliśmy 126 lat! Warto było. Bo uznane mierniki zdrowia dowodzą, że przeciętna życia wzrosła z 68 m. i 71 k. do 78 i 80 lat, a umieralność niemowląt spadła o połowę. Wniosek: 2,5 mln mieszkańców byłoby już w grobie.

Pozostaje wskazanie kosztów w obszarach pozamaterialnych. Sukcesy mamy znaczne. Ale demokracji wciąż musimy się uczyć, iżby nie zejść z drogi. Wolność wielu potraktowało jako swawolę, obowiązek jako dyktat, prawo jako przemoc, a moralność jako „wstecznicstwo”. Uczniowie terroryzują nauczycieli, kibole rzucają kostki brukowe na policjantów, a petardy na graczy przeciwnej drużyny. Co gorsza, 14-15-letnie łobuzy gwałcą dziewczynki, 5 promil alkoholu (dawka podwójnie śmiertelna) stwierdza się we krwi 13-latk, a dobrze wychowany i sytuowany synalek zabija ojca i matkę. „Troskliwy” ojciec wysoko ubezpiecza („na wypadek”), a potem – żywcem spala żonę i troje dzieci. Wulgarnie słowa i zachowania, bójki i rozboje, to codzienność. To nie jest przejaw demokracji, lecz bandytyzmu i terroryzmu. Wydumane „izmy” (femin-, seks-, ekolog-) należą tolerancję wypaczając niebezpieczną promocją.

Niestety! Ponurą rolę w walce z tymi przestępstwami odgrywają egoistyczne partie „prawdziwych” (Polaków czy katolików). Nie ulega wątpliwości, że zamiana Boga osobowego (chrześcijan, mahometan, Żydów, buddystów) bożkami złotego cielca, inwersji seksualnych czy laicyzmu – stanowi groźne memento. Wzorcem demokracji od 200 lat pozostaje USA, których prezydent każde orędzie kończy słowami: „Niech Bóg błogosławi Ameryce”. Sądzę, iż powrót do prawosławia w Rosji, do Konfucjusza Chin, a do Buddy i reinkarnacji miliardowych Indii – winien i nam dać określony namysł. Daleki od fanatyków na miarę sekt – z przykrością słyszę przekłamania lewicowego profesora poliglotty, iż „na in vitro czeka 2 mln bezpłodnych polskich rodzin”. (Z wyborczym dodatkiem: „od 7 lat bądź od złożenia wniosku”). Od 60. lat, zrazu jako student Poznańskiej Alma Mater śledziłem, byłem uczony, przyswajałem sobie sposoby walki z bezpłodnością, także złożoną i trudną metodą in vitro. Niebezpieczne igranie z genetyką dostrzegli już wielcy renesansu, co nie wyklucza pozaobligatoryjnego zapłodnienia ovum kobiety plemnikami jej męża. (Ewentualnie – ZA JEGO ZGODĄ – nieznanego dawcy.)

Ale – przy 400 tysiącach porodów per naturam rocznie – na udane w całej Polsce (ośrodki akademickie) – kilkadziesiąt (maximum!) dzieci poczętych metodą in vitro – owe 2 miliony musiałyby czekać parę tysięcy lat. Pomijam koszty nie do zniesienia przez najbogatsze kraje. Przypominam mądrego Machiavellego: „Polityk nie powinien wygłaszać domniemań nazbyt głupich”. Na szczęście – nasze sprawy od 25 lat w ogóle, a od 7 w szczególności idą w dobrym kierunku. „Czas na zmiany” i wszelkie „odnowy” – mamy już za sobą.



Aleksander Zielonka

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

27.03. – 02.04.	- Apteka w TESCO ul. Konstytucji 3 maja 2	- 95 742 1235
03.04. – 09.04.	- Apteka „Arnika” ul. 30 – go Stycznia 80	- 95 742 1538
05.04. święta	- Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1	- 95 741 1079
06.04. święta	- Apteka w TESCO ul. Konstytucji 3 maja 2	- 95 742 1235
10.04. – 16.04.	- Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1	- 95 741 1079
17.04. – 23.04.	- Apteka „Arnika” os. Kasztelańskie 18	- 95 741 1098
24.04. – 30.04.	- Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 1	- 95 741 2977
01.05. święto	- Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8A	- 95 741 6048

O Szpitalu Przyjaznym Dziecku i Orderze Dwóch Serc - rozmowa z mgr Małgorzatą Glinką

"Dziecko jest chodzącym cudem, jedynym, wyjątkowym i niezastąpionym".

Nasz międzysreński szpital otrzymał w 2015 roku certyfikat "Szpital Przyjazny Dziecku", a trzy lata wcześniej dostał prestiżowy Order Dwóch Serc. Rozmawiając z personelem oddziału ginekologiczno-położniczego w Międzyrzeczu i oglądając jego wyposażenie - upewniłam się, że nie są to jedynie papierkowe nagrody. Zaangażowanie wszystkich pielęgniarek i lekarzy służy rodzającym tam kobietom i ich dzieciom.

- Czym w istocie i szpitalnej rzeczywistości jest otrzymany 6 lutego br. certyfikat "Szpital Przyjazny Dziecku"?

- Jest to tytuł przyznawany na całym świecie placówkom, w których sposób postępowania służy w pełni dobru dziecka i matki. Tym największym dobrem jest ciągły kontakt narodzonego dziecka z matką i karmienie piersią.

- Skąd się wzięła idea "Szpitala Przyjaznego Dziecku" i jaki cel jej przyświeca?

- Powstała z inicjatywy Światowej Organizacji Zdrowia i UNICEF-u. Jej celem jest przywrócenie prawidłowego sposobu żywienia dzieci. Szpitale, które są odznaczone tym tytułem, wypełniają "10 Kroków do Udanego Karmienia Piersią". Karmienie piersią jest naturalnym i najzdrowszym sposobem żywienia noworodków i celem tej akcji jest przekonanie o tym wszystkich matek i nauczanie ich zasad prawidłowego karmienia swoich dzieci. Współczesne kobiety są w większości przygotowane do tego zadania, mają wiedzę na temat dobroczynnych efektów tego naturalnego karmienia. Wiedzą, że jest to zdrowe i wygodne, zarówno dla nich jak i dla ich dzieci. Położne w naszym oddziale prowadzą edukację dotyczącą karmienia piersią oraz pomagają w przypadku wystąpienia problemów. Każda mama może również otrzymać pomoc w Poradni Laktacyjnej, która znajduje się w naszym oddziale i czynna jest całą dobę.

- To wspaniale, że dla dobra dzieci, dzięki różnym kursom, nauce w szkole rodzenia - wraca się do najstarszej ale i najzdrowszej metody żywienia noworodków. Zanim jednak kobiety zaczną karmić swoje maleństwa, rodzą je. W tym oddziale preferuje się program Rodzić po Ludzku. Co on oznacza w praktyce?

- Czasy, kiedy poród był potwornym, pełnym bólu i cierpienia przeżyciem, minęły na szczęście bezpowrotnie. Dzisiaj narodziny dziecka są radością dla matki i ojca. Służy temu nie tylko nowoczesny sprzęt, ale przede wszystkim metody przynoszące ulgę rodzącej.

- Jak więc rodzą kobiety w międzysreńskim szpitalu?

- W większości rodzą naturalnie. Cięcia cesarskie wykonywane są tylko z określonych wskazań lekarskich. Rodząc naturalnie, rodzą komfortowo. Są otoczone nie tylko fachową i przyjazną opieką ze strony personelu naszego oddziału, ale - co dla nich najważniejsze - może towarzyszyć im osoba najbliższa. Kobieta nie leży na łóżku porodowym, ale robi to wszystko, co przynosi jej ulgę. Obok sali porodowej jest pokój wyposażony w różne przyrządy, które znoszą ból i oczekiwanie na poród. Kobieta

może ćwiczyć na specjalnych piłkach, drabinkach, materacach. Jeśli ma ochotę, wchodzi do wanny do immersji wodnej lub pod prysznic. Może także posiedzieć na wygodnej kanapie i relaksować się przy muzyce i zapachu wybranych olejków do aromaterapii. Jeśli jest głodna lub spragniona, to nie ma żadnego problemu i przeciwwskazań do konsumpcji. Oczywiście wspomagamy nasze rodzące lekami przeciwbólowymi, a nawet tak zwanym gazem rozweselającym.

- Dla kobiet, które rodziły w ubiegłym wieku - wizja takich porodów brzmi jak bajka. A jak wygląda sam poród?

- Jeśli jest to poród rodzinny, to uczestniczy w nim ojciec dziecka, co oczywiście jest wsparciem dla rodzącej i rodzi ogromną więź taty z dzieckiem. Po porodzie przez 2 godziny matka trzyma w swoich objęciach dziecko, przytula je, głaszcze i karmi. Jest to taki kontakt "skóra do skóry". Następnie przewożona jest matka z dzieckiem na salę. Rodzaj sali też zależy od tego, czy ktoś z rodziny chce towarzyszyć kobiecie i dziecku przez cały pobyt szpitalny.

Jeśli rodzina chce być razem, wówczas ma do dyspozycji pokój rodzinny. Znajduje się tam łóżko dla matki, łóżeczko dla dziecka i kanapa dla osoby towarzyszącej. Na wyposażeniu jest oczywiście szafa, łazienka, pościel a nawet telewizor. Dziecko jest kątane przez położną, która służy w każdej chwili radą i pomocą.

- Widzę, że naprawdę ten oddział i panujące w nim standardy są na miarę XXI wieku. Zauważyłam, że wiele specjalistycznego sprzętu ma znaczki Wielkiej Orkiestry



Świątecznej Pomocy.

- Otrzymane przez nas certyfikaty i nagrody są dowodem na to, że nasz oddział robi wszystko, aby rodzące się dzieci przychodziły na świat w atmosferze miłości i radości. Wiele niezbędnego sprzętu wspomagającego i ratującego życie noworodkom jest darem WOŚP.

- Dziękując za rozmowę, życzę całemu personelowi oddziału ginekologiczno-położniczego radości z radości rodziców, uśmiechu w obcowaniu z nowym życiem i satysfakcji z pracy.



Mariola Solecka

Ku wspomnieniu dr. Józefa Frydrychowskiego

- dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu

Miałam to szczęście być uczennicą Liceum w latach 1949-1953. Codziennie w piątkę – Barbara Kral, Hanka Skorupska, Wanda i Irena Golz oraz Józef Woźniak dojeżdżaliśmy pociągiem z Pszczewa do Międzyrzecza. Nie było łatwo - wczesne wstawanie, późne powroty. Jednak młodość, wychowanie w dyscyplinie według starego modelu pomogło pokonać trudności. Naszą wychowawczynią była pani mgr Maria Łojówna.

Była życzliwą, dobrą opiekunką, bardzo wrażliwą, czasami niezrównoważoną. W chwilach trudnych, ulubiona jej uczennica Elżbieta Pąchalska w imieniu klasy zawsze ją przeproszała, dzięki temu pani profesor poprawiał się nastrój.

Z okazji uroczystości szkolnych, państwowych, wszystkie klasy gromadziły się w auli. Było to zawsze dla uczniów ważne przeżycie. Ubrani skromnie, w granatowe fartuski, ozdobione białymi kołnierzykami, zajmowaliśmy miejsca oczekując na wejście Rady Pedagogicznej i dyrektora Frydrychowskiego - oddając im honor na stojąco. Akademii i uroczystości szkolne prowadził uczeń ze starszej klasy. W czasie mojej edukacji w szkole był to Marian Wieczorek, który swoją prezencją i wspaniałą dykcją wzbudzał zainteresowanie.

Ogromny respekt budziła obecność naszego dyrektora, którego nieczęsto mieliśmy okazję spotykać. Pracował przeważnie w swoim gabinecie lub przebywał w pokoju nauczycielskim. Bywało, że na przerwach pojawiał się w korytarzu, co dyscyplinowało uczniów do zachowania ciszy i rozejścia się wzdłuż korytarzy. On z powagą, lekko uśmiechając się, siedział dalej. W naszych sercach nie było strachu, lęku, lecz wielki szacunek i podziw przed dostojnością naszego dyrektora, który potrafił zachować dystans, a jednak czuliśmy się jego sercu bliscy.

Często rano wychodząc z dworca do szkoły, nasza piątka mijala się z panem dyrektorem, który z ulicy Topolowej siedział w tym samym kierunku. My zawsze zwalnialiśmy kroku, kłaniając się lekkim dygnięciem kolan, a gdy byliśmy już maturzystkami, pan dyrektor kłaniał się nam z uśmiechem pierwszy, uchylając swój kapelusz.

Czuliśmy się ogromnie zaszczytzeni i tego się nie zapomina...

W klasie jedenastej obowiązywał przedmiot – logika, który wykładał pan dyrektor. Nasza sala lekcyjna znajdowała się na górnym

piętrze. Po dzwonku trwało kilka minut, aby dojść do klasy i zająć miejsca w ławkach. Gdy miała być lekcja logiki, bardzo śpieszyliśmy się. Zadaniem jednego z kolegów było informowanie nas, że już nadchodzi...

Lekcje przebiegały zawsze z powagą, merytorycznie i dydaktycznie dobrze przygotowane. Pan dyrektor cierpliwie tłumaczył, rysował wykresy na tablicy, utrwalał poznany materiał.

Po każdym spotkaniu byliśmy pod wielkim wrażeniem osobowości dyrektora, jego rzetelnego podejścia do pracy i szacunku do każdego ucznia. Moim marzeniem było studiowanie germanistyki. W naszej szkole wykładano język francuski. O moim zamiarze zwierzyłam się pani wychowawczyni. Ona umówiła mnie z panem dyrektorem na rozmowę. Konwersacja odbyła się w języku niemieckim i potwierdziła, że język potoczny mam dobrze opanowany. Wcale go to nie zdziwiło, ponieważ jako autochtonka z dawnego Pogranicza rozmawiałam w języku polskim i niemieckim. Pan dyrektor udostępnił mi podręczniki z gramatyki, zarysu literatury. W cyklicznych odstępach czasu przepytawał mnie z zadawanego materiału, dawał wskazówki i po całym roku pracy mogłam przystąpić do egzaminu wstępnego na Filologię Germańską w Poznaniu, na którą zostałam przyjęta.

W roku 1955 dowiedziałam się, że dyrektora Frydrychowskiego spotkała ogromna krzywda. Komitet partyjny PZPR oraz władze oświatowe odwołały go ze stanowiska dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu.

Skierowano go do pracy w Międzyrzeczu do nauczania początkowego – kl. II, III szkoły podstawowej, a kilka lat przed emeryturą pozwolono mu uczyć w Liceum Ekonomicznym.

Trudno sobie wyobrazić - jaki wstrząs psychiczny przeżył pan dr Frydrychowski, który będąc zasłużonym dla szkolnictwa został brutalnie zdegradowany, poniżony i padł ofiarą okresu błędów i wypaczeń.

Wspomnienie o tej szlachetnej i zacnej osobie pozostanie na zawsze w naszej głębokiej pamięci.

Wanda Stróczyńska

Pani Maria...

Pani Maria Furtak – miła, cicha, spokojna, serdeczna i życzliwa dla wszystkich. Miałam p. Marię odwiedzić w środę i właśnie w tę środę 11 marca zmarła. Nie zdążyłam.

13 marca uczestniczyłam po raz pierwszy w uroczystościach pogrzebowych w obrządku greckokatolickim. Najpierw msza w cerkwi, w której obok modlitwy dominował piękny śpiew, a potem dalszy ciąg liturgii pogrzebowej na międzyrzeckim cmentarzu.



Wzruszająco pożegnała Mamę Bogusia, a syn Stefan położył na trumnie woreczek ziemi z cmentarza z rodzinnej wsi Mamy ze słowami: „Kochana Mamo! Odprowadzamy Cię dziś na miejsce wiecznego spoczynku, miejsce dalekie od Twoich ukochanych gór, za którymi tęskniłaś przez całe życie. To ziemia ze starego cmentarza w Łosiu, z prochami naszych przodków. Nie będziesz więc sama. Niech ta ziemia ogrzeje Cię, niech przypomni Ci ukochane góry i dźwięk cerkiewnych dzwonów. Mamo – spoczywaj w pokoju. Wiczajna pamięć!”

Te słowa bardzo zapamiętałam. Tak jak będę pamiętała panią Marię, wspaniałą Mamę i Babcię, która tak pięknie opowiadała o swoich rodzinnych stronach i przybliżyła czytelnikom świąteczne tradycje na Łemkowszczyźnie.

W imieniu grona sprawdzonych przyjaciół - Iza Stopyra

Była z Wami tyle lat,
w pamięci zostanie na zawsze...



**Boguni, Stefanowi,
Natalii i Piotrowi z Rodziną**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci bliskiej Ich sercu

śp. Marii Furtak

- Mamy, Babci i Prababci

składają Bronka, Dana, Ela, Krystyna
i Iza z rodzinami

**11 marca 2015 roku
odeszła nasza Mama śp. Maria Furtak**



Serdecznie dziękujemy pracownikom służby zdrowia, księżom, przyjacielom, sąsiadom i znajomym za troskliwe wsparcie w trudnym czasie choroby i udział w pożegnaniu Mamy
- Bogusia i Stefan z dziećmi i wnusią

110 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego

Do programu obchodów 110 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału ZNP w Międzyrzeczu wpisał spotkanie wszystkich członków czynnych zawodowo i zrzeszonych w Sekcji Emerytów i Rencistów.

Wielopokoleniowy przekrój uczestników oraz obecność znamienitych gości sprawiły, że atmosfera spotkania była niezwykła. Swoją obecnością zaszczytili nas przedstawiciele władz samorządowych w osobach starosty Grzegorza Gabryelskiego, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Romana Nowaka, członka Zarządu Powiatu Zofii Plewy, burmistrza Międzyrzecza Remigiusza Lorenza, przewodniczącej Rady Miejskiej Marii Kijak, sekretarza gminy Anny Sawki, dyrektora Gminnego Zespołu Oświaty Izabelli Korejwo oraz sekretarza Gminy Bledzew Wojciecha Andrzejewskiego.

Rok bieżący to właśnie czas świętowania wydarzenia, jakim było powstanie ZNP.

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest organizacją zawodową pracowników oświaty i wychowania, szkolnictwa wyższego i nauki, i instytucji z nimi współpracujących. Jest spadkobiercą i nawiązuje do tradycji tych organizacji i stowarzyszeń, które powstały na początku XX wieku tj. utworzonego **1 października 1905 r.** na tajnym zjeździe w Pilaszkowie koło Łowicza, Związku Nauczycieli Ludowych, Polskiego Związku Nauczycielskiego i Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

W latach okupacji ZNP działał w konspiracji jako Tajna Organizacja Nauczycielska rozwijając samopomoc koleżeńską dla ofiar wojny i organizując tajne nauczanie na wszystkich poziomach kształcenia.

Na Ziemi Międzyrzeckiej w pierwszych dniach sierpnia 1945 r. powstała Publiczna Szkoła Powszechna przy ul. Staszica 12. Wśród nauczycieli podejmujących pracę było wielu przedwojennych działaczy ZNP. Oni też zainicjowali powołanie pierwszego Ogniska. Wśród licznych funkcji nauczyciele sprawowali opiekę nad organizacjami młodzieżowymi, organizowali życie kulturalne w mieście i na wsi. Powstał teatrzyk kukiełkowy. W 1960 r. powstał Klub Nauczyciela, w którym odbywały się spotkania z literatami, naukowcami, artystami opery i teatru, a także wieczorki towarzyskie. Dwa lata później powstał chór nauczycielski i kabaret „Bakalarus”.

Związkowcy włączali się do wszystkich akcji prowadzonych na wsi, między innymi: dostaw żywności, skupu zboża, akcji siewnej.

Cele działalności nieco różniły się od obecnie realizowanych, ale zawsze podmiotem poczynań był nauczyciel, pracownik oświaty, jej poziom i funkcjonowanie.

Historia Związku nie była łatwa i prosta, bo zawsze ściśle wplatała się w losy kraju, ale zawsze ZNP stał na straży praw i interesów swoich członków.

Staraniem Związku upamiętniliśmy dokonania naszych poprzedników w postaci Pomnika poświęconego Nauczycielom, Pracownikom i Pionierom Oświaty na Ziemi Międzyrzeckiej, aby podkreślić dokonania i rolę środowiska oświatowego. Zarząd Okręgu Lubuskiego ZNP wydał kalendarz dokumentujący pomniki na terenie województwa lubuskiego.

O tym, co dotyczy bieżącej działalności Związku i naszego Oddziału, znajdziecie Państwo informacje na naszej stronie internetowej, w prezentacji, która szerzej omawia działania ZNP. Nasz Oddział za swoje osiągnięcia został odznaczony Zbiórą Złotą Odznaką ZNP, którą Prezes S. Broniarz wręczył nam w ubiegłym roku.

Natomiast dla przyszłych pokoleń, za sprawą naszych starań i współpracy z władzami, powstała ulica Komisji Edukacji Narodowej. Nie ma państwa bez edukacji, edukacja jest niezbędnym, nieodłącznym elementem funkcjonowania każdego społeczeństwa, dlatego mamy nadzieję, że ta nazwa będzie o tej ważkiej roli przypominać.

O roli oświaty i aktualnym jej stanie na naszym terenie mówili szacowni goście, od których usłyszeliśmy wiele ciepłych słów z życzeniami satysfakcjonującej pracy na dalsze lata działalności. Współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego, w tych przecież niełatwych warunkach, układała się bardzo dobrze. Tak ją należy ocenić, bo choć nie zawsze osiągalni byliśmy to, co było zamierzone, to zawsze widoczna była dobra wola i starania, by w obszarze możliwości znaleźć najlepsze rozwiązanie.

W pracy zawodowej nauczycieli istotnym elementem jest sprawa awansu zawodowego. Aby to podkreślić, wręczyliśmy listy gratulacyjne nauczycielom, którzy otrzymali kolejny stopień awansu zawodowego - nauczyciele mianowani i dyplomowani.

Spotkanie w bardzo licznym gronie Koleżanek i Kolegów, członków ZNP pokazało, że zrzeszamy się nie dlatego, że musimy, tylko dlatego, że łączą nas wspólne cele.

Cyprian Kamil Norwid powiedział: „...**aby mierzyć drogę przyszłą, trzeba wiedzieć skąd się wyszło...**” Traktujemy to jak wyznacznik naszych działań.

Elżbieta Śmiałek

SE i R ZNP informuje

Ten skrót to Sekcja Emerytów i Rencistów działająca przy Zarządzie Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzeczu.

Do naszej sekcji należą koleżanki z Pszczewa i Bledzewa. Na spotkania dojeżdżają też koleżanki i koledzy, którzy są naszymi członkami, ale mieszkają aktualnie w Trzcielu, Bukowcu, Templewie i Przytocznej.

W tym roku **Związek Nauczycielstwa Polskiego obchodzi 110 rocznicę powstania** i z tej okazji odbyło się uroczyste spotkanie wszystkich członków naszego Związku. W spotkaniu wzięły udział 32 osoby z naszej sekcji.

Mamy w sekcji 4 osoby ze stażem związkowym powyżej 60 lat, które w trakcie spotkania otrzymały upominki i kwiatki. Są to: kol. **Gertruda Wesołowska, Bronisław Bartkowiak, Tomasz Jasiński i Zenon Wojciechowski.**

Staż związkowy powyżej 50 lat posiada 10 osób. Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego otrzymało 20 osób. Imiennie o nich za rok, kiedy nasza sekcja będzie obchodziła swoje 50-lecie. Podczas spotkania jubileci również otrzymali upominki, a do naszego grona przyjęto kol. Teresę Nawojską.

Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski posiadają: **Gertruda Wesołowska, Małgorzata Jasińska, Helena Goliś, Tomasz Jasiński, Zenon Wojciechowski, Wiesława Chamienia.**

Trzeba tu zaznaczyć, że do naszej sekcji należą emerytowani nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi. Z otwartym sercem czekamy na odchodzących na emeryturę i zapraszamy do naszego grona.

Z okazji Świąt Wielkanocnych najlepsze życzenia.

Wiesława Chamienia
Zdjęcia na stronie obok

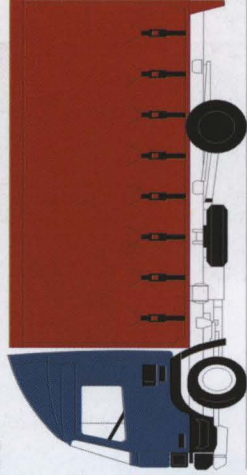


110 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego



USŁUGI TRANSPORTOWE

Władysław Świątek



**Transport
Przeprowadzki**

Najlepsze ceny !

tel.601 84 82 16

ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

**Budujemy 3
w 3 miesiące**



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton

-zasięg do 24 m



 **517 459 181**

www.budownictwo-szkieletowe.pl

STIHL



piłarki i kosy spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zasilacze

kosiarzki spalinowe i elektryczne,
kosiarzki samojezdne,
głębogryzarki, wertykulatory

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail: utracyk@poczta.onet.pl

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

„KACZMAREK”

www.zrbkaczmarek.pl, e-mail: zrb.kaczmarek.sc@interia.pl

66-300 Międzyrzecz, Antka 11, tel. 605 208 579

KOMPLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE, MIESZKANIOWO-PRZEMYSŁOWE

USŁUGI TRANSPORTOWE Z HSD:

- KOPARKO-ŁADOWARKA - WYWROTKA, DŹWIG



**BUDUJ Z NAMI - NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ W ROZSĄDNEJ CENIE**

W trosce o chorych

W strukturze Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu funkcjonuje Zakład Opiekuńczo-Lecniczy, w skład którego wchodzi cztery oddziały: I, III, IX i XIII.

Zakład ten przeznaczony jest do udzielania całodobowych świadczeń opiekuńczo-leczniczych dla kobiet i mężczyzn z zaburzeniami psychicznymi w różnych stopniach niepełnosprawności umysłowej, psychicznej i fizycznej.

Podstawą przyjęcia do ZOL jest choroba psychiczna. Zadaniem oddziału opiekuńczo-leczniczego jest przede wszystkim stworzenie warunków do kontynuowania leczenia farmakologicznego i dietetycznego, rehabilitacja pacjentów, zapewnienie zabiegów z zakresu szeroko pojętej fizjoterapii, terapii zajęciowej oraz pielęgnacji. Ważną jest też możliwość uzyskania konsultacji, a w razie potrzeby hospitalizacji pacjenta. W porównaniu z Domem Pomocy Społecznej ZOL ma większy standard opieki lekarskiej oraz szerszy zakres usług rehabilitacyjnych i pielęgniarstwa. Nasze oddziały ZOL są jednym z ważnych elementów sieci zakładów psychiatrycznej opieki zdrowotnej, uzupełniającym działalność tzw. szpitali ostrych. Odbiorcami świadczeń są przede wszystkim osoby wymagające stałej długoterminowej opieki i pielęgnacji z dużym deficytem samoobsługi i samoopieki. Obecnie w naszej placówce przebywa 142 pacjentów z całego kraju, z czego 127 osób posiada decyzję na pobyt stały. 76 pacjentów to osoby powyżej 60. roku życia, a 20 powyżej 80. roku życia, którzy w związku ze swoim wiekiem doświadczają wielu chorób somatycznych tj. cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, nowotwory, niedokrwistość, kamica nerkowa i żółciowa, zakrzepowe zapalenie żył głębokich, osteoporoza i wiele innych. Ze względu na wiek i stan zdrowia często przebywają u nas pacjenci w stanie ciężkim, chorzy niepełnosprawni ruchowo i intelektualnie, osoby leżące.

Celem naszego Zakładu Opiekuńczo-Lecniczego jest:

a) propagowanie i wspomaganie stworzenia warunków do kontynuacji leczenia farmakologicznego i rehabilitacji pacjentów, którzy nie kwalifikują się do dalszej hospitalizacji w szpitalu, ale jednocześnie nie kwalifikują się do wypisania ze szpitala i powrotu do domu,

b) zapewnienie stacjonarnej profesjonalnej opieki starszym osobom przewlekle chorym i niepełnosprawnym,

c) zintegrowanie działań w zakresie tworzenia warunków do funkcjonowania i rozwoju opieki długoterminowej,

d) stworzenie warunków do zachowania bezpieczeństwa zdrowotnego i socjalnego osoby przewlekle chorej i niepełnosprawnej poprzez świadczenie różnych form opieki. Dotyczy to dużej liczby pacjentów ze znacznym ograniczeniem zdolności do samoopieki i samopielęgnacji,

e) stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi stacjonarnych form opieki długoterminowej.

ZOL zapewnia respektowanie podstawowych wartości (w tym wynikających z praw człowieka i pacjenta), a szczególnie takich jak godność, intymność, niezależność, poczucie bezpieczeństwa, prawo dokonywania wyboru. Do dyspozycji Zakładu Opiekuńczo-Lecniczego jest Centrum Terapii, punkty usługowo-handlowe (sklep, kiosk Ruchu, poczta), kościół. Naszym podopiecznym zapewniamy całodobową opiekę lekarską oraz możliwość konsultacji w takich specjalnościach jak chirurgia, onkologia, neurologia, laryngologia, kardiologia - w zlokalizowanych w szpitalu poradniach dla pacjentów. W oddziale oprócz pielęgniarek pracują tzw. pomoce pielęgniarstwa (opiekunowie), co ma znaczenie w przypadku szczególnie ciężkich pacjentów. Pacjenci ZOL korzystają ze Szpitalnego Centrum Terapii, który utworzony został w celu skutecznego leczenia pacjentów.

Głównymi założeniami programu terapii zajęciowej są:

- odtwarzanie nawyków dnia codziennego, podnoszenie sprawności fizycznej poprzez zajęcia sportowe, zajęcia kulturalno-oświatowe, muzykoterapię, arteterapię, terapię społeczną.

Duże zaangażowanie i profesjonalizm personelu ZOL decyduje o miłej atmosferze, która towarzyszy zajęciom i wpływa na szybkie efekty terapeutyczne. Ponadto personel Oddziałów Opiekuńczo-Lecniczych wraz z młodzieżą i dziećmi z Zespołu Edukacyjnego Szkoły Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu oraz 6 Drużyny harcerskiej WAGABUNDA podejmuje wiele wspólnych inicjatyw na rzecz solidarności międzypokoleniowej. Wspólnie ze szkołą przeprowadzano m.in. obchody Światowego Dnia Chorego czy akcję Świąteczna Kartka dla Pacjentów Zakładów Opiekuńczo-Lecniczych, organizowane jest wspólne kolędowanie bożonarodzeniowe. Poprzez te działania pragniemy **pokazać dzieciom wagę wolontariatu i istotę bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi**, w tym w szczególności starszemu. W salach pacjentów przestrzega się prawa do intymności. W ZOL (oddziale) znajdują się sale terapii zajęciowej, jadalnia, sala telewizyjna, czytelnia oraz sale, w których udzielane jest wsparcie duchowe. Oddziały ZOL zlokalizowane są w osobnych pawilonach wchodzących w skład kompleksu szpitalnego. Modernizacja i dostosowanie zabytkowych obiektów wymaga od naszej jednostki dużych nakładów finansowych, a te z kolei są trudne do zdobycia. W miarę możliwości finansowych oraz w zależności od wysokości pozyskanych zewnętrznych środków finansowych szpital dokonuje sukcesywnych modernizacji obiektów dostosowujących je do potrzeb osób niepełnosprawnych i starszych. W 2014r. wyremontowano poddasze i I piętro Oddziału nr IX, wybudowano szyb windy i zakupiono windę. Realizacja inwestycji kosztowała szpital 992 609,42 zł, z czego dofinansowanie PFRON wyniosło 496 300 zł, a z budżetu województwa lubuskiego 146 590,19. Pozostała kwota **349 719,23 zł** sfinansowana została ze środków własnych. Inwestycja pozwoliła na stworzenie oddziału przyjaznego osobom niepełnosprawnym.

Mocno jednakże należy podkreślić, iż sytuacja finansowa zakładów opiekuńczo-leczniczych w Polsce z tytułu udzielonych świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków NFZ nie jest zadowalająca. Również nasz zakład, z uwagi na specyfikę działalności, jest w zasadzie pozbawiony możliwości pozyskiwania przychodów poza systemem powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego i charakteryzuje się bardzo dużą zależnością od wpływów z Narodowego Funduszu Zdrowia, która jest niestety niewystarczająca. Główną przyczyną „strat” z tytułu realizacji świadczeń opieki długoterminowej są zbyt niskie stawki płacone przez NFZ za zrealizowane świadczenia i za mała – w stosunku do potrzeb, tj. liczby pacjentów i łóżek w ZOL – liczba zakontraktowanych osobodni. Wpływy z tego tytułu nie pokrywają kosztów leczenia i utrzymania oddziału. W związku ze stale rosnącymi wymogami dotyczącymi funkcjonowania jednostek ochrony zdrowia oraz z konieczności sprostania potrzebom szybko rosnącej populacji osób starszych przewlekle chorych i osób starszych, opieka zdrowotna w placówkach typu ZOL wymaga szybkiej odpowiedzi na potrzeby starzejącego się społeczeństwa. Chodzi przede wszystkim o kompleksowe rozwiązania systemowe oraz zwiększenia kwot na finansowanie tego typu oddziałów.

Informację o ZOL Psychiatrycznym mogą Państwo otrzymać pod numerem telefonu: **95 742 87 04 – kierownik Barbara Frycz, w godz. 7.00-14.35 lub mailowo – bfrycz@obrzyce.eu**

Anna Małecka

W imieniu pacjentów i pracowników Zakładu Opiekuńczo-Lecniczego Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc przy przeprowadzce do wyremontowanego oddziału nr IX.

W czasie wykonywania pracy skierowani przez Areszt Śledczy osadzeni wykazali się dużym zaangażowaniem i sumiennością. Jesteśmy bardzo zadowoleni, a zarazem wdzięczni za okazaną pomoc. Liczymy w przyszłości na dalszą współpracę.

Dyrekcja Szpitala

OPS – czyli Ośrodek Pomocy Społecznej

Rozmawiam z p. Marią Górną-Bobrowską – kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu

Drogę do Ośrodka Pomocy Społecznej zna wielu mieszkańców naszej gminy. To właśnie tu znajdują pomoc ludzie chorzy, starzy, opuszczeni przez rodzinę i często życiowo niezaradni.

- Jakim budżetem dysponuje w tym roku Ośrodek i na co trzeba najwięcej pieniędzy?

- Plan budżetu OPS na 2015r. wynosi ogółem 11.328.100,00 zł, w tym:

- Zadania własne 4.174.000,00 zł

- Dofinansowanie zadań własnych z budżetu państwa 1.347.600,00 zł

- Zadania zlecone- świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego, składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego, składki zdrowotne od świadczeń rodzinnych – 5.806.500,00 zł

Na funkcjonowanie OPS – 1.710.000,00 zł (34 etatowych pracowników i 4 na umowę zlecenie).

- O ile w ostatnim roku zwiększyła się liczba osób objętych pomocą i z jakiej najczęściej te osoby korzystają?

- W ostatnim okresie maleje liczba świadczeniobiorców z tytułu świadczeń rodzinnych, chociaż zdecydowanie po ostatnich zmianach prawnych wzrosła liczba pobierających świadczenia z tytułu niepełnosprawności tj. dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego oraz świadczenia opiekuńcze: zasiłek pielęgnacyjny, specjalny zasiłek opiekuńczy i świadczenie pielęgnacyjne. Tendencję rosnącą wykazuje kwalifikacja do świadczeń pieniężnych i niepieniężnych z pomocy społecznej z tytułu przemocy w rodzinie oraz niezaradności opiekuńczo – wychowawczej rodziny.

W 2014r. udzielono m.in. następujących świadczeń:

- Zasiłek stały: 229, w tym 178 - osoby samotne, 51 - osoby z rodzinami

- Zasiłek okresowy: 419 rodzin, większość to osoby bezrobotne

- Zasiłek celowy: 668, w tym 203 zasiłki celowe specjalne

- Praca socjalna: 964 rodziny

- Sprawienie pogrzebu: 10 osób

- Poradnictwo specjalistyczne: 7 rodzin

- Schronienie: 6 osób

- Posiłek: 436 osób, w tym: 341 uczniowie, 95 osoby starsze

- Ubranie: osoby potrzebujące mają możliwość wybierania ubrań z kartonów wystawionych w korytarzu Ośrodka

- Usługi opiekuńcze: 5 opiekunek zatrudnionych w OPS sprawuje opiekę nad 30. osobami.

- Czy w naszym powiecie są trwale bezdomni? Jeżeli tak, to czy realizowane są projekty wychodzenia z bezdomności?

- Do zadań własnych gminy należy opieka nad osobą bezdomną, więc poniższe informacje o bezdomności dotyczą tylko mieszkańców gminy Międzyrzecz. Nie posiadam wglądu do informacji o problemie bezdomności w pozostałych gminach powiatu międzyrzeckiego.

Przy naszym Ośrodku działa Noclegownia, która jest czynna od 1 października do połowy maja, w godzinach od 16⁰⁰ do 6⁰⁰. Jeżeli w okresie zimowym utrzymują się silne mrozy, to noclegowania jest czynna całą dobę. W noclegowni zatrudnione są 4 osoby. Natomiast w okresie od maja do października tj. w okresie wiosenno – letnim w każdy czwartek pracownicy socjalni z Ośrodka pełnią dyżury w Noclegowni, aby bezdomni mogli skorzystać z prysznica, wyprać odzież. Nazywamy to „dniami kąpielowymi”. W minionym roku



Noclegownia przygotowana była na przyjęcie 19 osób. Średnio przebywało w niej 13-15 osób. W Noclegowni bezdomni mają zabezpieczone środki higieny osobistej, ręczniki, gorące napoje, suchy prowiant, możliwość skorzystania codziennie z gorącej kąpieli. Każdy przebywający w Noclegowni ma zapewniony gorący posiłek wydawany przez Stowarzyszenie Misjonarek Św. Klary z Asyżu. Koszt roczny działania Noclegowni wyniósł w 2014r. 135.186,79 zł.

Dwóch pracowników socjalnych OPS ma w swoich obowiązkach pracę socjalną z bezdomnymi. W 2014r. siedmiu bezdomnych objętych było Programem wychodzenia z bezdomności. Efektem wymiernym tej pracy jest: 2 osoby wynajęły mieszkania i podjęły pracę, 4 osoby pracowały dorywczo, a 1 powróciła do rodziny.

- A jakie w ogóle projekty opracowuje się i realizuje się w Ośrodku?

- Obecnie przygotowujemy się do aplikowania o środki z funduszy europejskich z nowego okresu finansowania 2015-2020. Jeśli wszystkie OPS z województwa lubuskiego zgłoszą chęć realizacji projektów w zakresie aktywnej integracji, wówczas będziemy mogli pozyskać środki w trybie pozakonkursowym. Ponadto, każdy dobry, nowatorski pomysł na aktywizację klientów OPS będzie można realizować w trybie konkursowym.

Obecnie realizujemy program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Jesteśmy w trakcie przygotowania aplikacji do Programu finansowanego z budżetu państwa pn. „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w Tworzeniu Systemu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie”.

- Jakie problemy i sprawy są najtrudniejsze?

- Trudno jest dokonać jakiejś kategoryzacji spraw trudnych i trudniejszych w pracy OPS. Każdy problem, z jakim zwracają się klienci do pomocy społecznej, jest dla nich ważny i najważniejszy. Tego też oni od nas oczekują, że sprawa zostanie szybko i pozytywnie załatwiona. Wszystkie sprawy są trudne, bo dotyczą ważnych życiowych problemów. Niemniej jednak najbardziej stresującym obszarem działania pracowników socjalnych jest rodzina, w której przemoc, brak bezpiecznych warunków do rozwoju i wychowania dotyczy dzieci. Gmina Międzyrzecz w minionym roku wydała z budżetu ponad 163.000,00 zł na dofinansowanie pobytu dzieci w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczo – wychowawczych. Niestety, pomimo intensywnej pracy asystenta rodziny z rodziną rośnie liczba dzieci, którym trzeba zapewnić opiekę zastępczą.

- W OPS pracownicy znają swoje obowiązki. To praca trudna, wymagająca cierpliwości i znajomości ludzkiej psychiki. Ostatnio ci najlepsi mogą być nagradzani uznaniem w plebiscytach i konkursach. Taki zaszczyt spotkał już pracowników z międzyrzeckiej placówki. Kto zgłosił ich kandydaturę?

- Pani Marta Fertala w 2013r. otrzymała tytuł „Społecznika roku 2013 w województwie lubuskim” na wniosek Policji, a w 2014r. została wyróżniona Brązowym Krzyżem Zasługi w uznaniu za zaangażowanie i sumienną pracę, na wniosek Wydziału Polityki Społecznej w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim.

- Jeżeli widzimy coś niepokojącego u naszych znajomych albo sąsiadów, to czy możemy zwrócić się do was po pomoc i w jaki sposób?

- Jeżeli widzimy coś niepokojącego u naszych znajomych i sąsiadów, powinniśmy zareagować. Szczególnie jeśli jesteśmy świadkami przemocy. Jeżeli boimy się o swoje bezpieczeństwo lub obawiamy się konsekwencji ze strony agresora, to możemy zgłosić zdarzenie anonimowo dzwoniąc do OPS nr tel. 95 742 78 32 lub pisemnie na adres OPS. Należy krótko opisać zdarzenie lub sytuację, której było się świadkiem. Podać można swoje imię i nazwisko (pamiętając, że można to też zrobić anonimowo, wtedy należy powiedzieć, że nie chcę podawać swoich danych i mam do tego prawo). Należy wskazać miejsce przebywania/adres, w którym miało miejsce zdarzenie lub sytuacja. Nie można być obojętnym na czyjaś

krzywdę.

- **Z jakimi instytucjami Ośrodek współpracuje?**

- OPS współpracuje głównie z Wydziałem Polityki Społecznej w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim, Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Zielonej Górze, gminnymi OPS, PCPR, organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz różnych grup np. niewidomych, niepełnosprawnych ruchowo itp. Bardzo ważnym ogniwem naszej pracy na rzecz szczególnie ofiar przemocy i bezdomnych jest Policja. Ich wsparcie i asysta podczas interwencji w sytuacji kryzysowej w rodzinie jest wręcz nieoceniona.

- **Czy pomaganie polskiej biedzie daje nadzieję, że będzie lepiej?**

- Uważam, że określenie pomaganie polskiej biedzie zbyt zawęża pracę jaką wykonują pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej. Uważam, że należy w końcu odejść od stereotypów w postrzeganiu roli OPS. Oczywiście sporą część naszego czasu pracy pochłaniają działania osłonowe dla osób, które z różnych względów nie radzą sobie finansowo. Wtedy po zweryfikowaniu przez pracownika socjalnego sytuacji materialnej w formie wywiadu

środowiskowego przyznajemy pomoc w postaci zasiłku. Jednak naszym zadaniem jest praca z klientem, aby wyszedł z tej sytuacji i takie też działania prowadzimy. Ich skuteczność jest może niewielka, ale gdy uda się przez nasze działania spowodować usamodzielnienie rodziny tak, że ona przestaje korzystać z pomocy – to nie tylko jest sukces, ale też wielka satysfakcja. Wracając do Pani pytania czy będzie lepiej? Niestety, to nie my jesteśmy adresatami, lecz należałoby je zadać naszym parlamentarzystom. My tylko staramy się niwelować skutki istniejącej sytuacji społeczno – gospodarczej.

Jako nowy kierownik OPS w Międzyrzeczu postawiłam sobie za zadanie wypełnienie misji Ośrodka, którą jest udzielanie wsparcia osobom i rodzinom międzyrzeckiej wspólnoty samorządowej znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych, przeciwdziałanie patologii społecznej i pomoc rodzinom we właściwym wypełnianiu ich funkcji i zadań w sposób powodujący zwiększenie zadowolenia klientów Ośrodka oraz wzrost zaufania do jego pracowników.

Dziękuję.

Izabela Stopyra

Promocja książki Andrzeja Kirmiela

12 marca 2015 r. w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego odbyła się promocja książki „Międzyrzecz i ziemia międzyrzecka. Szkice z przeszłości”. Autorem jest dyrektor Muzeum Andrzej Kirmiel.



Promocji dokonał sam autor. W sposób obrazowy przedstawił monografię miasta i jego okolic. Publikacja ma zarówno cechy pracy naukowej opartej na rzetelnej bazie źródłowej

oraz znajomości literatury, a jednocześnie jest napisana tak, że czyta się ją z wielkim

zainteresowaniem. Autor wiele miejsca poświęca stosunkom narodowościowym i religijnym na ziemi międzyrzeckiej. W sposób ciekawy przedstawia obecność Polaków, Niemców i Żydów na terenie Międzyrzecza. Przenikanie się kultur oraz procesy wspólnego tworzenia rzeczywistości przedstawione są w sposób obiektywny, bez uprzedzeń. Jak stwierdził sam autor, jest to pierwsza publikacja w polskim piśmiennictwie tak szeroko omawiająca dzieje miasta i regionu. Ma ponad czterysta stron. Dzięki niej można poznać historię budowni na terenie miasta, losy rodów i jednostek, które wiele wniosły dla rozwoju miasta, a także przypomnieć sobie systemy społeczno-polityczne na przestrzeni lat. Praca Andrzeja Kirmiela jest niewątpliwie najcenniejszą publikacją dla naszej społeczności.

Halina Pilipczuk

Fot. Artur Anuszewski



Wizyta senator Heleny Hatki w Międzyrzeczu

11 marca 2015 r. senator Helena Hatka odwiedziła Międzyrzecz. Od godz. 10⁰⁰ – 11⁰⁰ Pani senator pełniła dyżur w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu. Następnie w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego

wzięła udział w konferencji na temat pozyskanych środków na konserwację muzealiów. Zabytki ze zbiorów muzeum to bezcenne dziedzictwo historii i kultury ziem polskich wymagające pilnych prac konserwatorskich. Muzeum w swoich zbiorach posiada indygenat wydany przez Jana III Sobieskiego. Jak podano w Informacjach lubuskich oraz w Radio Zachód jest to unikat w skali całego kraju. Dotacja w wysokości 45 000,00 zł

pozwoli na wykonanie prac, które mają ogromne znaczenie dla ochrony lokalnego dziedzictwa kulturowego. W pierwszym etapie zostaną odnowione również niektóre tablice herbowe i inskrypcyjne.

Podczas tej wizyty Pani senator odwiedziła nową siedzibę Komendy Powiatowej Policji, szpital oraz areszt śledczy w Międzyrzeczu. W spotkaniu Pani senator towarzyszyli między innymi wicestarosta Rafał Mikula oraz burmistrz Remigiusz Lorenz.



Halina Pilipczuk

Fot. Agnieszka Indycka



Międzyrzecki Uniwersytet III Wieku działa

Miniony miesiąc dla naszej studenckiej społeczności okazał się tragiczniejszy niż wydawało nam się, kiedy oddawaliśmy materiały do marcowego numeru "Powiatowej." Okazało się bowiem, że nie zdążyliśmy jeszcze pożegnać koleżanki **Sabiny Perykietko (19.02)**, a już zmroziła nas wiadomość o odejściu z naszego grona kolejnej koleżanki - **Beaty Dereń**, osoby sympatycznej, skromnej, która mimo problemów zdrowotnych była bardzo aktywną studentką. Łącząc się w żalu i bólu z rodziną i bliskimi Zmarłej składamy wszystkim wyrazy głębokiego współczucia. Zachowamy Beatę w naszej pamięci na zawsze.



Mimo całej tragiczności lutego 2015 roku rzuciliśmy się jednak w wir codziennej pracy. Od 15 do 28 lutego na okres ferii zimowych zawiesiliśmy działalność zajęć cyklicznych. Natomiast działał klub studencki, odbywały się wcześniej zaplanowane spotkania i imprezy.

22 lutego grupa słuchaczy wyjechała do poznańskiego teatru muzycznego, by obejrzeć musical "My fair lady", utkaną barwnym humorem językowym i sytuacyjnym historię ulicznej kwiaciarki Elizy Doolittle, którą los przypadkiem postawił na drodze profesora Higginsa. Zaintrygowany osobą Elizy profesor przyjmuje zakład o to, że z kwiaciarki w ciągu pół roku uczyni prawdziwą angielską damę.

24 lutego w sali MOK gościliśmy p. Jana Edwarda Czahora - Prezesa Stowarzyszenia Pamięci Czesława Niemena w Świebodzinie. Pasjonat twórczości Czesława Niemena gościł u nas z prelekcją, a raczej z gawędą na temat życia, twórczości i związków z Ziemią Lubuską tego wspaniałego artysty-piosenkarza, kompozytora i malarza. Pan Czahor przedstawiał mało znane, a nawet nieznane fakty z życia Niemena, a dodatkowo w prezentacji komputerowej odtwarzał wspaniałe piosenki i utwory instrumentalne wykonywane przez Czesława Niemena w różnych okresach jego twórczości.

Był to dla wielu z nas swoisty powrót do przeszłości.

5 marca męska część słuchaczy, stanowiąca aktualnie około 20% stanu osobowego MUTW, postanowiła uczcić Dzień Kobiet i na godzinę 16:00 zaprosiliśmy panie do Sali Lustrzanej MOK na uroczystość z tej okazji. **Zorganizowaliśmy II Uniwersyteckie**



karaoke. Przybyłe panie, a frekwencja d o p i s a ła, przywitał i złożył im serdeczne życzenia męski przedstawiciel zarządu **Lech Machlański** i po spełnieniu toastu s z a m p a n e m u f u n d o w a n y m

przez mężczyzn poprosił kolegę **Andrzeja Kiczkę** o odczytanie wiersza Juliana Tuwima p.t. "Ewa", a następnie przedstawił wybrane aforyzmy i złote myśli różnych autorów traktujące o kobietach i ich święcie. Po tym wstępie to już był tylko zbiorowy śpiew w ramach karaoke, które wspaniale, wręcz brawurowo, prowadził nasz wypróbowany już przyjaciel Pan profesor od informatyki Artur Duda. Jesteśmy mu za to do zgonnie wdzięczni i zobowiązani. Niektóre panie wystąpiły w karaoke solo, albowiem został ogłoszony ad hoc konkurs o tytuł najlepszej solistki. Nagrodę ufundowali panowie, którzy w pełnym swym składzie stanowili jury konkursu, będąc jednocześnie obsługą kelnerską i z wielkim poświęceniem i kunsztem serwowali paniom kawę i herbatę. W barze królował kolega **Józek Kugiejko** słynący już z mistrzowskiego parzenia tych wspaniałych napojów. **Konkurs Grand Prix Śpiewu Solowego, jak jednomyślnie uznało jury, wygrała Marysia Balcerkiewicz.**

Mam nadzieję graniczącą z pewnością, sądząc po zachowaniu pań, że stanęliśmy na wysokości zadania i imprezę można uznać za udaną.



6 marca, jakby dla przedłużenia Święta Kobiet 53-osobowa grupa (w tym 3 mężczyzn) udała się do Teatru im. J. Osterwy Gorzowie Wlkp. na spektakl muzyczny w reżyserii A. Barcisia "Amoroso". Artur Barciś zabrał widza w pełną miłosnych aluzji podróż do Włoch. Jest to podróż pełna piosenki, tańca i teatru, pełna humoru, przesycona zabawą, którą wypełniają włoskie szlagiery z lat 60. i 70. XX wieku. Reżyser wybrał miłe dla ucha piosenki, w większości znane przeboje, takie jak: "Tornero", "Che Sera", "Mambo Italiano", "Azzurro", "Portofino", "Volare", "Gigi amoroso" i wiele innych, które układają się w piękną historię o miłości, która nigdy nie przemija. Brawurową grę aktorską i wspaniałe wykonanie przepięknych piosenek publiczność nagrodziła długimi brawami na stojąco.

Wśród zajęć pogłębiających i poszerzających naszą wiedzę na podkreślenie zasługuje spotkanie, które odbyło się **w sali MOK 11 marca**. Liczna grupa studentów wysłuchała wykładu p. **Dariusza Muskały** - specjalisty podologa, członka Polskiego Towarzystwa Podologicznego.

Z wykładu dowiedzieliśmy się wiele na temat dziedziny związanej z medycyną i zajmującej się specjalistyczną pielęgnacją stóp oraz profilaktyką i leczeniem stóp. Podolog bada, diagnozuje i przeprowadza specjalistyczne zabiegi związane ze zmianami patologicznymi stóp. Posiada wiedzę z zakresu dermatologii, ortopedii, diabetologii, angiologii i anatomii, chociaż niekoniecznie musi być lekarzem. Dzięki połączeniu tej wiedzy i praktycznych umiejętności uzyskuje kwalifikacje do pielęgnacji stóp u chorych na

cukrzyce, u osób z wrastającymi paznokciami, posiadających halluksy, odciski, modzele, brodawki i pękające pięty.

Po zakończeniu ferii zimowych wznowione zostały zajęcia cykliczne: lektoraty - francuski i angielski, sekcja gimnastyki rehabilitacyjnej, zajęcia na pływalni. 4 marca na zajęciach regionalistów dyrektor muzeum Andrzej Kirmiel zapoznał studentów z sytuacją Europy po Rewolucji Francuskiej. W kontekście wojen napoleońskich zainteresowała nas najbardziej historia pobytu Napoleona w Międzyrzeczu, próby zamachu na cesarza i jego prywatnego listu do małżonki napisanego w

Międzyrzeczu. Natomiast na zajęciach z historii kontynuowaliśmy omawianie tematu: „Wątek żydowski, inna strona problemu”. Poznaliśmy podobieństwa i różnice judaizmu i katolicyzmu. Na podkreślenie zasługuje fakt wyjaśniania nam wszelkich spraw związanych z historią pozwalających zrozumieć dzieje i zachowania naszych przodków, co trzeba przyznać, pan dyrektor Kirmiel robi genialnie, w sposób prosty i zrozumiały.

Andrzej Kiczka
zdjęcia Bogusław Stopka

Na straży naszego bezpieczeństwa

O pracy policji, trosce o nasze bezpieczeństwo i zagrożeniach rozmawiam

z młodszym inspektorem Stanisławem Pankiem, Komendantem Powiatowym Policji.

- Proszę czytelnikom „Powiatowej” przybliżyć swoją osobę.

- Mam 46 lat, jestem żonaty. Dwoch synów w wieku 17 i 20 lat. Urodziłem się i mieszkam Gorzowie. Jestem absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego oraz podyplomowych studiów z zarządzania zasobami ludzkimi na Politechnice Wrocławskiej i z zarządzania kryzysowego na WSPol. Interesuję się historią – zwłaszcza historią Europy okresu międzywojennego. Wolny czas spędzam nad wodą – żeglując. Należę do Harcerskiego Klubu Żeglarskiego „PantaRhei”.

- Jak przebiegała pana droga służbowa do stanowiska komendanta w Międzyrzeczu?

- W Policji służę od 24 lat. Przez pierwsze 18 lat związany byłem z Komendą Miejską Policji w Gorzowie Wlkp. Od początku w służbie kryminalnej, a dokładnie rzecz biorąc -w pionie dochodzeniowo- śledczym. Najpierw na stanowisku wykonawczym w II Komisariacie Policji (nieistniejącym już – przy ul. Piłsudskiego), a następnie w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym Komendy Miejskiej Policji – jako Kierownik Referatu ds. przestępstw kryminalnych, potem Zastępcą Naczelnika, a ostatnie 2 lata – na stanowisku Naczelnika Wydziału. W 2009 roku zostałem powołany na stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Strzelcach Krajeńskich, gdzie nadzorowałem służbę kryminalną. Z tą funkcją związany byłem przez pięć lat. Ostatnie 2,5 roku – na stanowisku Komendanta Powiatowego Policji. W sierpniu 2014 roku z woli mojego przełożonego zostałem powołany na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Międzyrzeczu. Choć odpowiadam za bezpieczeństwo w całym powiecie, na co dzień nadzoruję pracę służby kryminalnej.

- Jakie wykroczenia i przestępstwa w powiecie stanowią najwięcej problemów i zagrożeń?

- Za nami rok 2014. To pierwszy rok od wielu lat w powiecie międzyrzeckim, w którym liczba odnotowanych przestępstw w najważniejszych kategoriach zdecydowanie zmalała. Najbardziej zadowolony jestem z ograniczenia przestępczości pospolitej, tej najbardziej uciążliwej dla mieszkańców naszego regionu (kradzieże, kradzieże z włamaniem, przestępstwa rozbójnicze, bójki / pobicia). Szczególnie godnym odnotowania jest utrzymujący się spadek liczby włamań, w ostatnim roku mniej o 25%, a w porównaniu do roku 2013- mniej o 33%. Kategoria przestępstw najbardziej uciążliwych dla mieszkańców regionu była i pozostanie dla mnie najważniejsza. Cieszy mnie więc, że poza ograniczeniem skali tej przestępczości, międzyrzeccy policjanci osiągnęli wysoką skuteczność w ściganiu sprawców tych czynów (ponad 8% wyżej od średniej wojewódzkiej i o 9% wyżej od średniej krajowej). Ale wracając do pytania – największe zagrożenie, jeżeli chodzi o przestępczość, nadal upatruję w kradzieżach i włamaniach. Wciąż dużym problemem jest przestępczość samochodowa. W 2014 roku odnotowaliśmy dwukrotnie więcej kradzieży pojazdów, niż w roku poprzednim. Pomimo tego, że liczba skradzionych samochodów

(26) kształtowała się na poziomie zbliżonym do odnotowanych w latach 2010-2012, jest to tendencja niepokojąca i wymagająca szeregu działań w roku bieżącym. Znacznego zagrożenia, co dowodzą wyniki prowadzonych badań, ale także dane statystyczne za rok 2014, upatruję w bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Ponieważ bezpieczeństwo w ruchu drogowym stanowi jeden z najważniejszych aspektów poczucia bezpieczeństwa w społeczności lokalnej, dążąc do ograniczenia liczby wypadków, przypadków kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu, a także ograniczenia liczby zdarzeń z udziałem niechronionych (piesi, rowerzyści) - w 2015 roku będziemy prowadzić konsekwentne działania profilaktyczno- restrykcyjne, których celem będzie eliminowanie przypadków nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego, w szczególności stwarzania niebezpieczeństwa w ruchu drogowym przez nie stosowanie się do ograniczenia prędkości oraz kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu i środków odurzających.

- Jaki jest kontakt KPP ze społeczeństwem lokalnym?

- Policja buduje strategię swojego działania w oparciu o diagnozę oczekiwań mieszkańców. Służą temu różne narzędzia. Z jednej strony są to badania opinii społecznej, z drugiej zaś strony bezpośredni kontakt z mieszkańcami regionu. Taki kontakt był, jest i będzie utrzymywany. **Weźmy choćby pod uwagę zadania dzielnicowe – tzw. „policjanta pierwszego kontaktu”- do jego podstawowych zadań należy właśnie utrzymanie stałego kontaktu ze społeczeństwem.** Od dwóch lat Policja prowadzi debaty społeczne, mające służyć jeszcze lepszemu poznaniu oczekiwań lokalnej społeczności. W 2014 roku przeprowadziliśmy na terenie powiatu dwie takie debaty. W tym roku także będziemy je organizować. Zależy nam bowiem na tym, aby w bezpośrednim kontakcie poznać jakie problemy dotyczą mieszkańców, jakie mają oczekiwania wobec Policji, co możemy jeszcze zrobić, aby czuli się bezpiecznie w miejscu swojego zamieszkania.

- Nowy obiekt – jego rola w podniesieniu standardu służby.

- Dwa tygodnie temu przenieśliśmy się do nowej siedziby, usytuowanej przy ul. Pięciu Świętych Braci Międzyrzeckich. Nowy obiekt Komendy Powiatowej Policji spełnia wszelkie standardy nowoczesnego miejsca pracy i służby. Poza biurami znalazły się w niej: strzelnica, siłownia, sale odpraw. Na terenie posesji są garaże i kojce dla psów służbowych. Nowy obiekt, w pełni wyposażony, niewątpliwie poprawia standard służby i pracy. Jestem przekonany, że z nowej siedziby Policji będą zadowoleni również mieszkańcy naszego miasta i powiatu, którzy będą ją odwiedzać, załatwiając swoje sprawy.

Dziękuję za rozmowę.



Romuald Sikorski

Zwyczajne i niezwykcyjne kwietniowe imprezy

Czas płynie nieubłaganie. Już czwarty miesiąc 2015 roku. Kwiecień rozpoczynamy świąteczną, a więc miłą, rodzinną atmosferą i suto zastawionymi stołami. Mimo tego najważniejszego kościelnego święta czeka nas wiele imprez i przyjemności, na które musimy znaleźć siłę ducha i ciała. Zaczynamy więc kwietniowe imprezowanie.

1 dnia miesiąca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Ptaków i Prima Aprilis. Ptaszki są miłe, różnokolorowe i pięknie śpiewają swoje trele. Często patrzymy w niebo zazdroszcząc im, że mogą dzięki skrzydełkom unosić się wśród chmur. Czasem jednak przyprawiają nas o gorszy nastrój, kiedy na przykład latając nieco bliżej ludzi niż chmur robią nam na głowę kupkę. Zostawiają też swoje ślady na szybach samochodów i parapetach okiennych. No cóż, takie są uroki obcowania z przyrodą. Co do Prima Aprilis, mam wrażenie, że trochę te dozwolone kłamstewka straciły już swoją świetność, bo rzeczywistość przynosi nam tak nieprawdopodobne newsy, że żaden primaaprilisowy żart nie pokona i nie rozbawi nas tak, jak przekazywane nam codziennie w prasie i telewizji informacje.

2 kwietnia mamy Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci i Dzień Leśnika. Czytanie książek dzieciom jest niezwykle pożyteczną formą kontaktu z dzieckiem przez dzieło literackie. Od sześciu lat czytam bajki mojej wnuczce i widzę, jakie to ma wielkie znaczenie dla jej wyobraźni, rozwoju słownictwa i elokwencji. Ostatnio dotarliśmy do książki dla dzieci pt. „Pan Pierdziołek czyli niekoniecznie grzeczne wierszyki”. W tej niezwyklej książeczce obok znanych wszystkim pokoleniom wierszyków i rymowanek były też takie, które wywołały u mnie śmiech do łez i zdumienie. Kiedy czytałam: "Kazimierz Wielki wszedł do butelki. Najadł się grochu, pierdział po trochu, najadł się masła, d...a mu trzasła" - nie wiedziałam, co o tym myśleć. Fajna książka na Prima Aprilis... i tyle.

Dwa dni potem (**04.04.**) obchodzimy Dzień Geografa i Dzień Pójścia do Pracy Spacerem. Jeśli chodzi o święto Geografa, to kłaniam się nisko moim nauczycielom tego ciekawego przedmiotu - pani z podstawówki i oczywiście profesorowi Krajniakowi, który na zawsze pozostanie w sercach międzyrzeckich licealistów. Nie wiem, czy we współczesnym świecie ktoś ma czas chodzić w ogóle spacerkiem, a do pracy to chyba zupełna utopia, ale w tym jednym dniu proponuję "olać" zegarki, bieganie i pójść spokojnie do roboty. Jak szef nas zwolni, to dopiero wtedy będziemy mieli okazję pospacerować.

5 kwietnia to ciężki dzień, bo imprez jest bez liku: Dzień Trzeźwości, Dzień Marchewki i Dzień bez Makijażu, a na dokładkę Dzień Grzeczności za Kierownicą. Wszystkie te imprezy możemy doskonale przeżyć, jeśli wdrożymy w życie Dzień Trzeźwości. Trudno... jakoś przeżyjemy bez setki i flaszeczki, ale w zamian pogryziemy zdrową marchewkę, która dostarczy nam wielu witamin, a głównie karotenu, więc cera będzie piękna bez makijażu. Tacy trzeźwi, naładowani witaminami i naturalnym pięknem naszej cery, wsiądziemy za kierownicę i...będziemy grzeczni dla innych też trzeźwych, zdrowych i uśmiechniętych. Mam tylko wątpliwość czy to możliwe w realu...

7 kwietnia to wielkie święto, bo to przecież Dzień Pracownika Służby Zdrowia i Dzień bez Sprzątania. Oj, coś mi się wydaje, że nie wszyscy dobrze życzą ludziom w białych kitlach. Wiem, że wielu z nich to wspaniali, oddani swojej pracy i pacjentom lekarze, pielęgniarki, laborantki a inni... tak, jak w starym powiedzeniu "nie każdego, kto wyje nazywamy wyjątkiem i nie każdego, kto żyje nazywamy żyjątkiem". Ja im życzę w każdym razie dobrze, bo jak pożyczę źle to oni... Nie sprzątajmy w tym dniu, bo jak mawiał pewien mój nauczyciel, z brudu jeszcze nikt nie umarł, a z przepracowania wielu... **9.04.** obchodzimy Światowy Dzień Pozdrawiania Brunetów. Tych brunetów jakoś niewielu się kręci, więc tym bardziej okazmy im swoją serdeczność.

10 kwietnia mamy Narodowy Dzień Siostry i Brata. Z autopsji niewiele mogę na ten temat powiedzieć, więc posłużę się cytatem: "Kto ma rodzeństwo, ten przeszedł niezłą szkołę przetrwania i potrafi docenić chwile ciszy i samotności".

Następnego dnia obchodzimy Dzień Radia i Dzień Milczenia. Cóż, możemy jedynie słuchać i nic nie gadać. Uszy nie odpoczną, ale gardło i krtań - owszem.

Długo nie będziemy odpoczywać, bo już **12 kwietnia** możemy mlaskać i cieszyć się smakiem wyrobów czekoladowych, bo to Dzień Czekolady i Dzień Czystych Okien. Myjemy więc nasze okienka i nagradzamy się za każdą umytą szybą tabliczką czekolady. Przyjemne z pożytecznym.

Dwa dni później imprezujemy w Międzynarodowym Dniu Paskudy. Wiele trudu musielibyśmy sobie zadać, żeby wyeliminować z naszego otoczenia wszystkie paskudy. Przecież od nich się aż roi. Są obok nas, są bliżej i dalej, jest ich jak mrówek... niech sami świętują, może się wyeliminują...

16 kwietnia - Dzień Saper. Podobno saper myli się tylko raz... Fajna praca, jeden błąd i bum...

Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy (**20.04**) powinni obchodzić dziennikarze i wydawcy w krajach nam bliskich geograficznie i kulturowo. W jednym z nich wolno pisać to, co wolno, a w innym wolno wszystko, ale grozi to śmiercią. Inaczej u nas... U nas każdy może pisać, co mu ślina na język przyniesie - bez znaczenia, czy ma to sens i czy jest zgodne z prawdą. Co kraj to obyczaj...

Ostatnie dni kwietnia też obfitują w imprezy o różnym charakterze, bo oto mamy Dzień Sobowótora (**21.04**), w którym możemy zobaczyć wielu znanych a tak naprawdę nieznanymi, będzie też Światowy Dzień Pieczarek (**22.04**), które kojarzą nam się z jedzeniem, Dzień Koni (**23.04**) i Dzień Sekretarek (**25.04**).

Oczywiście są też poważne imprezy kwietniowe, do których powinniśmy podejść dostojnym krokiem i z powagą, ale wybór należy do Państwa.

Mariola Solecka

Kocia przygoda

Głębokie, 20 lutego, godziny popołudniowe. Będąc na spacerze słyszymy z koleżanką kocie miauczenie dobiegające gdzieś ze „Strzechy”. Po sprawdzeniu pokoi pracownik lokalizuje kota na poddaszu nowej części restauracji, do którego nie było dostępu z wnętrza budynku (na końcu okazało się, że jednak dostęp był). Pokazuje też miejsce, którego



koty tam wchodziły. Nasze nawoływania nie zmobilizowały kota do opuszczenia nocnej kryjówki. Postanawiamy zadzwonić o pomoc do straży pożarnej. Na wybrany numer, 998, zgłasza się Sulęcín i od nich otrzymujemy numer międzyrzecki. Podaję nazwisko i przedstawiam problem. Ponieważ w sobotę wyjeżdżaliśmy, postanowiłam jako członek „Pakli” pilotować sprawę do końca. Wydawało mi się, że to sprawa bardzo prosta. Właściciel „Strzechy” zawiadomiony, mamy ustną zgodę na wybiecie szyby i uwolnienie kota.

Straż przyjeżdża, ratuje i po kłopotach. Otóż nie bardziej mylnego. Są przepisy, o których nie słyszałam i nie znałam procedury. Zostałam o nich pouczona, choć wywołało to mój protest, bo kot odzywał się coraz rzadziej. Okazało się, że: 1. - musi być na miejscu właściciel obiektu, 2. - musi przyjechać patrol policji celem stwierdzenia, że ta osoba jest rzeczywiście właścicielem, 3. - policja zawiadamia straż i ta dopiero przyjeżdża. Sprawa była o tyle skomplikowana, że właściciel był poza Międzyrzeczem i dotarł nad jezioro około godz. 20.30.

Zgłosił sprawę na policję. Po jakimś czasie przyjechał patrol, który stwierdził tożsamość zgłaszającego. Straż pożarna

dociera na Głębokę po godz. 21-ej i bardzo sympatyczni panowie zaczynają akcję uwalniania kociaka, którego już od dłuższego czasu nie było słychać. Wybijanie szyby i wejście strażaka na poddasze wystraszyło zwierzątko, które przemieścił się bliżej miejsca, którym to koty wchodziły już od jakiegoś czasu. Straż odjechała.

Reszta należała już tylko do kota - kiedy zdecyduje się wyjść na zewnątrz. Zdecydował się na to o godz. 22.30. Był solidnie wystraszony i trząsł się. Bał się podejść i dopiero miska z jedzeniem skusiła go do zbliżenia się do nas. Nie było nas na Głębokiem przez tydzień. Po powrocie przez 2 dni kociaka nie widziałam. Potem

jednak zjawił się „poszkodowany”. Boi się każdego hałasu, szelestu i podniesionego głosu, bo wbrew pozorom koty mają delikatną psychikę i są bardzo wrażliwe. Przeniósł się też bliżej „Ruczaju”. Mam nadzieję, że z czasem to minie i będzie radosnym kociakiem.

Bardzo serdecznie dziękuję za pomoc strażakom, policji oraz panom Jackowi i Kacprowi Bełzom.



Wiesława Chamienia

Zainteresowanym podaję numery kontaktowe „Pakli” – 604 508 036, 605 910 221

„Być nareszcie po czterdziestce!”

Tak śpiewały dziewczyny ze scholi – Wiola, Ola i Iza. Wykorzystałyśmy utwory śpiewane przez „Klimakterium” – przeróbkę „Być kobietą” oraz „Kolorowe jarmarki”. Każda z nas stała się na chwilę „kobietą po czterdziestce”. Humory naszych kobiet zdecydowanie skoczyły w górę! A działało się to na sali wiejskiej w Bukowcu podczas wieczoru poświęconego naszym paniom z okazji ich święta.

Każda kobieta dostała na wstępie lampkę wina dla uczczenia tego dnia. Mogliśmy usłyszeć również Paulinę Majkowską w świetnym, charyzmatycznym wykonaniu piosenki „Babę zesłał Bóg”.

Zaproszono zespół Fermata ze szkoły muzycznej w Międzyrzeczu, który zaczerpnął publiczność dźwiękami wiolonczeli, fletu i gitary. Na wszystko to czujne oko miała nasza po raz kolejny wybrana Pani Sołtys – Gabriela Góra.

Wybory odbyły się 4 marca. Spośród naszych mieszkańców dwoje zdecydowało się kandydować: Janusz

Pazgan oraz dotychczasowa sołtys – Gabriela Góra. Ostatecznie zdecydowaną większością głosów wybrana została Pani Gabrysia, co świadczy o zaufaniu mieszkańców do jej dalszych - efektywnych jak dotychczas – działań na rzecz wsi. Wybrano również pięcioosobową Radę Sołecką, która nieznacznie zmieniła swój poprzedni skład. Są to: Dorota Gurlig, Mariusz Bogucki, Mateusz Baran, Stanisław Sokółowski oraz Robert Urbanek.

W pierwszy weekend marca grupa realizująca projekt „Coś z niczego – trudna sprawa, ale świetna jest zabawa!” uczestniczyła w warsztatach fotograficznych, które poprowadzili instruktorzy z

Siedlec – Marcin i Tomek. Młodzież z wielką chęcią fotografowała siebie nawzajem i uważnie słuchała uwag do wykonanych zdjęć. Początkowo wyszliśmy na spacer, gdzie odkryliśmy kilka ciekawych miejsc do fotografii. Uczyliśmy się jak radzić sobie ze świecącym słońcem, jak je wykorzystywać podczas robienia zdjęć. To samo zrobiliśmy wieczorem. Instruktorzy pokazali jakie ustawienia aparatu wykorzystywać, aby uzyskać w ciemności planowany efekt zdjęcia. Kolejnego dnia stworzyliśmy coś na kształt profesjonalnego



studia zdjęciowego na naszej sali wiejskiej. Uczyliśmy się, skąd czerpać oraz jak odpowiednio ustawiać źródło światła do zdjęć. Każdy chciał sprawdzić się zarówno w roli fotografa, jak i modela. Tajniki tego, jak wcielić się w rolę tego drugiego, poznamy na kolejnych warsztatach.

Nasi siatkarze - Błękitni Bukowiec - wygrali XI edycję Zbąszyneckiej Ligi Piłki Siatkowej! Zawody odbyły się w formie siedmiu spotkań, gdzie na każdym rozegrane zostały trzy mecze. Rywalizacja toczyła się między siedmioma drużynami. W klasyfikacji końcowej nasza widnieje na pierwszym miejscu. **GRATULUJEMY!** Życzymy dalszych sukcesów!



Z naszego archiwum

Piastowski orzeł

Było to latem 1966r. – zadzwonił do mnie Pan Alf Kowalski – wówczas kierownik Muzeum w Międzyrzeczu. „Panie Marianie, zaraz musi pan przyjechać do mnie do Muzeum, koniecznie, zaraz – mam niespodziankę”. Ale co się stało – zapytałem? – „jak pan przyjedzie to zobaczy”. Pojechałem. Pan Alf pełen emocji, z wypiekami na twarzy, zaprowadził mnie do swego gabinetu. Przepelniony dumą, pokazał mi orła – wykopano go na zamku w Międzyrzeczu – „to jest orzeł piastowski z XIII – XIV wieku, jaki dumny, pełen krzepy, drapieżny, mocarny” zachwycił się Pan Alf. „Chciałbym żeby go odlać w brązie i wykonać tablicę na 1000-lecie Państwa Polskiego – mówiącą o uznaniu Zamku za pomnik kultury”. Pan Alf, jakby zapominając o otaczającym świecie roztaczał przede mną swoje wizje.

„Będzie to jednak bardzo trudne, bo nie ma metali kolorowych, potrzebnych na odlew, a trzeba tego materiału kilkadziesiąt kilogramów”, zasmucił się Pan Kowalski sprowadzając na ziemię swoje marzenia, błędzące gdzieś w przestworzach. „Skąd go zdobyć” – szepnął, kierując ku mnie oczy pełne nadziei. Może da się coś zrobić – powiedziałem.

Pracowałem wtedy w szpitalu w Obrzycach, od 1945r. Pan Szczepan Karpiewski, kierownik warsztatu ślusarskiego, Wielkopolek ze wszystkimi pozytywnymi cechami,



charakterystycznymi tę nację, oszczędny i gospodarny. Tenże Pan Szczepan zbierał bardzo skrupulatnie wszystkie opiłki i wióry metali kolorowych, a w czasie od 1945r. do 1966r. zebrало się tego 6 dużych wiader, które zazdrośnie pod kluczem przechowywał w magazynku na zapleczu warsztatu.

Byłem wówczas zastępcą dyrektora do spraw administracyjno-ekonomicznych w Obrzycach i zaglądałem nieraz do warsztatu ślusarskiego Pana Szczepana. Po co pan to trzyma,

pytałem. Zawsze słyszałem tę samą odpowiedź – „do centrali nie odstawię, bo się przyda”. Kiedy Pan Alf powziął zamiar odlania tablicy z orłem piastowskim – przypomniałem sobie o tych 6 wiadrach opiłków i wiórów w magazynie Pana Szczepana.

Poszedłem do niego niezwłocznie – Panie Szczepanie – powiedziałem, Pan kustosz Kowalski ma piastowskiego orła, którego wykopali na Zamku poznańscy archeolodzy – chce go odlać wraz z tablicą poświęconą 1000-leciu Państwa Polskiego. Potrzebne są metale kolorowe, których nie ma. Poświęć Pan te swoje 6 wiader uzbieranych przez ponad 20 lat? Usłyszałem jedyną odpowiedź, jakiej spodziewałem się po tym szczerym Wielkopolaninie – „jeszcze dzisiaj zawieziemy je do Muzeum Panu Kowalskiemu”. Dodał jeszcze z błyskiem w oku i satysfakcją – „a mówiłem, że materiały się przydadzą”.

Oczywiście, zaraz zawiadomiłem o tym Muzeum. Twarz Pana Alfa, kiedy usłyszał o tym, oddawała wszystkie uczucia człowieka, któremu dane było dostąpić nieba.

Nowy jednak kłopot miał Pan Kustosz Kowalski. Na czym krzepki orzeł będzie mógł uwić gniazdo? Skąd zdobyć wielki kamień, na którym ma być umieszczona tablica z orłem. Kamień taki się znalazł. Od pokoleń leżał przy drodze do Gościkowa. Powstał tylko problem, jak taki wielki głaz dostarczyć do Muzeum? I tutaj znalazła się rada. Dostarczyła go do Muzeum jednostka wojskowa z Międzyrzecza swoim ciężkim sprzętem. Nie dane jednak było Panu Alfowi spać spokojnie. „Czy tylko wytrzyma most na Paklicy?” – martwił się Pan kustosz.

I tutaj jednak los sprzyjał upartemu człowiekowi. Most wytrzymał potężne obciążenie samochodu wraz z kamieniem, mimo że z całą pewnością jego twórca nigdy nie przewidywał, że takie ciężary kiedykolwiek będą po nim przewożone.

Stanął przed międzyrzeckim zamkiem kamienny obelisk z dumnym piastowskim orłem. Wielka to zasługa Pana Alfa Kowalskiego, ale i pomoc w tym Pana Szczepana Karpiewskiego. Obaj swoim uporem stworzyli coś wielkiego.

Nie ma już dziś nieodżałowanego Pana Kowalskiego, nie ma też zacnego Pana Szczepana Karpiewskiego. Odchodzą już ludzie, których taką dumą napębiał widok piastowskiego symbolu, który uwił gniazdo na twardym kamieniu – i trwa dziś niezłomnie jak przed wiekami – świadek naszej przeszłości i teraźniejszości, tu na Ziemi Międzyrzeckiej.

Marian Wieczorek
Poznań

Zapominane orle gniazdo

Mocarny siłą piastowskiego rodu
jak klon starszego brata
po wiekach oczyszczonego
z ziemi niepamięci
w żarze stopionego brązu
dumnie rozwinął skrzydła
Odrodzony twardą wolą
skromnego człowieka
przysiadł na granitowym głazie
po wielu wiekach
obcych orłów i symboli
puszczych się na zamku
Jaka дума z niewyciężoności
wypełniała ludzi
dzięki sercom których
po latach tułaczki
odnalazł swoje gniazdo
na twardym kamieniu
Odeszli już ci ludzie
uleciała ta дума
tylko i za pozostała w ich oczach
spoglądających z lepszego świata
na zielony mech
zarastający odrodzone orle gniazdo.

Michał Wieczorek

Międzyrzecz, dn. 7 listopada 1966

MUZEUM
w Międzyrzeczu
ul. Podwale 1-3, tel. 567
Lds. I/65/66

Dyrekcja
Szpitala w Obrzycach

Kierownictwo Muzeum w Międzyrzeczu składa
podziękowanie za ofiarowanie ziemi metali koloro-
wych na tablicę pamiątkową Tysiąclecia oraz za wy-
świadczoną pomoc przy pracach związanych z odsie-
niem tej tablicy.



„Z pola na stół – uczynić jedzenie bezpiecznym”

Co roku 7 kwietnia, w rocznicę powstania Światowej Organizacji Zdrowia, obchodzony jest Światowy Dzień Zdrowia.

Każdego roku WHO wybiera jako temat przewodni inny obszar priorytetowy ważny z punktu widzenia zdrowia publicznego – w tym roku jest to Bezpieczeństwo Żywności.

Światowy Dzień Zdrowia 2015 jest okazją do przypomnienia i podkreślenia roli jaką zarówno rząd jak i rolnicy, producenci czy sprzedawcy, ale także każdy z nas jako konsument odgrywa w zapewnieniu bezpieczeństwa tego, co trafia „z pola na nasz stół”.

Celem Światowej Organizacji Zdrowia, współpracującej z Organizacją Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), Światową Organizacją Zdrowia Zwierząt (OIE) oraz innymi międzynarodowymi organizacjami jest zapewnienie bezpieczeństwa żywności w całym łańcuchu żywnościowym, od produkcji do spożycia.

W ostatnich latach pojawia się wiele nowych patogenów oraz zwiększa się odporność mikroorganizmów, następuje wiele zmian nie tylko w produkcji i dystrybucji żywności, ale również w środowisku, czy w obszarze konsumpcji. Zanieczyszczenia bardzo szybko się rozprzestrzeniają, szczególnie ze względu na globalny zasięg handlu żywnością. Istnieje więc potrzeba ścisłej i efektywnej współpracy pomiędzy rządami, producentami i konsumentami, w celu zwiększenia bezpieczeństwa żywności. Należy skupić się na zapobieganiu, wczesnym wykrywaniu i szybkim reagowaniu na choroby przenoszone drogą pokarmową, które są przyczyną około 2 milionów zgonów w ciągu roku. Ponadto niebezpieczna żywność, zawierająca szkodliwe bakterie, wirusy, pasożyty i substancje chemiczne, jest przyczyną ponad 200 chorób, w tym nawet nowotworów. Należy również zauważyć, że choroby przenoszone

drogą pokarmową wpływają także na hamowanie rozwoju społeczno-gospodarczego, gdyż obciążają systemy opieki zdrowotnej i narażają na straty gospodarki krajowe, turystykę i handel.

Celem obchodów jest również promowanie zasad *Kodeksu Żywnościowego (Codex Alimentarius)*, które mówią o wysokich standardach żywieniowych oraz o wytycznych postępowania w przetwarzaniu i obrocie żywnością.

W celu zapobiegania chorobom, Światowa Organizacja Zdrowia zaleca stosowanie **Pięciu kroków do bezpieczniejszej żywności**:

1. Utrzymanie w czystości miejsca i sprzętu służącego do przygotowywania żywności oraz staranne mycie rąk przed przygotowywaniem żywności i jedzeniem.
2. Oddzielne przygotowywanie i przechowywanie żywności świeżej (przed przygotowaniem) i gotowej do spożycia.
3. Gotowanie mięsa w temperaturze ponad 70°C, aby zniszczyć niebezpieczne mikroorganizmy.
4. Przechowywanie żywności w bezpiecznych temperaturach, poniżej 5°C lub powyżej 60°C, aby zahamować wzrost mikroorganizmów.
5. Używanie bezpiecznych produktów żywnościowych oraz bezpiecznej wody, unikanie spożywania surowego mięsa i jaj, niepasteryzowanego mleka oraz wody niepewnego pochodzenia.

A. Gomula

Więcej informacji na stronie:
<http://www.who.un.org.pl>

Grób z osady ludności kultury przeworskiej w Nowej Wsi

W latach 1994-1997 zrealizowano przedinwestycyjne badania wykopaliskowe na trasie tranzytowego gazociągu jamalskiego na Ziemi Lubuskiej. Prace badawcze realizowano początkowo w ramach PP Pracowni Konserwacji Zabytków, a następnie przez Ośrodek Naukowo-Konserwatorski PKZ w Poznaniu Sp. z o. o. Zbadano wówczas między innymi osadę wielokulturową Nowa Wieś 1 i 12.

Stanowiska 1 i 12 w Nowej Wsi, gmina Bledzew, zlokalizowane około 1,5 km na południowy zachód od zabudowy miejscowości, położone są w strefie wyniesień połodowcowych na stokach wzgórz i terasy nadzalewowej rzeki Jordanki. Badania wykopaliskowe na stanowiskach przeprowadzono w latach 1995-1996.

Na stanowiskach zarejestrowano następujące jednostki chronologiczno-kulturowe: punkt osadniczy kultury ceramiki wstęgowej rytej, punkt osadniczy ludności kultury pucharów lejkowatych, punkt osadniczy ludności kultury amfor kulistych, osadę ludności kultury lużyckiej (IV - V okres epoki brązu), osadę kultury przeworskiej (od późnego okresu przedrzymskiego, okres rzymski aż po okres wędrówek ludów), osadę wczesnośredniowieczną (fazy A-B, C i D-E; osada trójfazowa, w fazie D-E krótkotrwała osada - żreb?).

Najbardziej interesującym znaleziskiem w obrębie osady jest grób, w którym znajdował się szkielet.

Szkielet był uszkodzony, został częściowo zniszczony przez orkę, nie zachowała się partia kończyn dolnych (obcięte w połowie długości kości biodrowych). Zmarłego położono na plecach w pozycji wyprostowanej, ręce zgięte w łokciach i złożone na brzuchu w nienaruszonym układzie anatomicznym. Poza głową zarejestrowano kości dwóch dłoni, również w niezakłóconym porządku anatomicznym. Zapewne pierwotnie szkielet był kompletny, a dłonie zostały intencjonalnie obcięte. Z wypełniska jamy pozyskano 28 ułamków

naczyń glinianych. Wyróżniono trzy fragmenty brzegów o krawędziach zachylonych do środka - naczynia o takim ukształtowaniu wylewów są mało charakterystyczne i były użytkowane w różnych okresach kultury przeworskiej, od okresu przedrzymskiego po późny okres rzymski. Obiekt przyporządkowano do kultury przeworskiej. Szerokie ramy czasowe dla naczyń o wylewach zachylonych do środka uniemożliwiły uściślenie chronologii grobu.

Szkielet należał do mężczyzny w wieku 25 do 35 lat. W czaszce znajdowało się ostrze metalowe. Zaobserwowano na kości ciemieniowej przyżyciowe uszkodzenie o ostrych kantach, a na kościach obojczykowych przyżyciowe mechaniczne uszkodzenia z widocznymi procesami gojenia - prawdopodobnie efekt torturowania. W sferze domysłów i interpretacji pozostaje znaczenie, charakter i rodzaj pochówku na osadzie. Czy zabity mężczyzna został pogrzebany w miejscu zabójstwa, czy był obiektem innych praktyk? Ślady na czaszce poświadczają, że mężczyzna zginął śmiercią gwałtowną, natomiast obcięcie dłoni oraz ślady tortur na kościach obojczykowych sugerują stosowanie okrutnych praktyk czy obrzędów. Z warstwy kulturowej pozyskano ponadto pięć kości ludzkich.

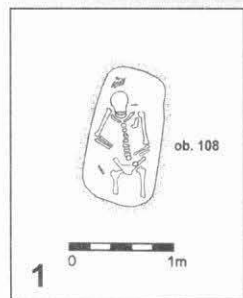
Znaleziska szkieletów ludzkich w obrębie osad ludności kultury przeworskiej należą do stosunkowo nielicznych odkryć. Z dużą dozą ostrożności można przypuszczać, że są to szczątki kostne ludzi złożonych w ofierze. W przypadku osady w Nowej Wsi powyższą interpretację potwierdzić można zarejestrowaniem kości ludzkich również w warstwie kulturowej.

Agnieszka Indycka

Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego

Ryc. 1. Nowa Wieś, stan. 1 i 12 - grób (wg W. Dzieduszycki, T. Makiewicz, A. Sobucki *Nowa Wieś, st. 1 i 12 (w:) Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego. Tom I. Ziemia Lubuska*, red. R. Mazurowski, Poznań 1998, s. 142, frag. ryc. 18).

Ryc. 2, 3. Nowa Wieś, stan. 1 i 12 - grób. Fot. Ryszard Patorski (Archiwum Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu).



Las Bliżej Nas 2015

Lasy naszego powiatu w TVP 1

Według ostatnich badań opinii społecznej wykonywanych co roku na zlecenie Lasów Państwowych, tylko jedna czwarta Polaków systematycznie odwiedza nasze lasy. Trzydzieści kilka procent społeczeństwa bywa w lesie okazjonalnie, a ponad 40 procent nie korzysta z lasu w ogóle. Leśnicy cieszą się bardzo wysokim zaufaniem społecznym, wyprzedzają nas tylko strażacy, a zatem może dlatego ludzie nie zaglądają do lasu, ufając, że leśnicy zajmują się nim w ich imieniu? Jednak polskie lasy są takie piękne i mają tyle do zaoferowania, że żal nie korzystać z ich bogactwa. Kto jednak nie może osobiście wybrać się do lasu niech zasiada przed telewizorem, bo niebawem w TVP 1 rusza kolejna odsłona cyklu filmów „Las Bliżej Nas”. W 2013 roku miałem filmową przygodę z tym cyklem filmów o lesie i leśnikach. Wtedy razem z **Piotrem Baronem** opowiadaliśmy jak przygotować się do wiosennej wyprawy do lasu, a widzowie mieli okazję podziwiać piękno lasów naszego powiatu.

Lubuskie to najbardziej zalesiony zakątek kraju, a nasz powiat obfituje w uroczę jeziora i urozmaicony krajobraz. Może właśnie dlatego na terenie Nadleśnictwa Trzciel, głównie w „moim” leśnictwie Pszczew, kręciliśmy niedawno materiał filmowy na trzy pierwsze odcinki nowej odsłony serialu „Las Bliżej Nas”. W duecie z **Małgorzatą Szumską** – podróżniczką i pisarką będę współprowadzącym oraz gospodarzem trzech pierwszych odcinków. Razem zaprosimy widzów TVP1 do bliższego poznania lasów naszego powiatu a ja przybliżam widzom różne aspekty pracy leśniczego.

Członkowie ekipy filmowej (na zdjęciu), którzy po raz pierwszy odwiedzili nasz powiat, byli oczarowani leśnymi krajobrazami i zadziwieni urokiem pszczewskich jezior. Nasze lubuskie- to nie tylko najbardziej zalesiony region kraju, ale też tygiel kultur, wachlarz fascynujących obiektów przyrodniczych oraz region pełen ciekawych ludzi.

Nagrania w kancelarii leśniczego, nazywanej czasem **Kraina Tajemnic**, zadziwiły wszystkich mnogością interesantów, krzyżujących się tu spraw i liczbą odbieranych przeze mnie telefonów. Dlatego dziś leśniczy musi być nie tylko dobrym technikiem, inżynierem, menagerem, ale także posiadać szeroką znajomość zasad komunikacji społecznej oraz szybko i trafnie podejmować decyzje. Pierwszy odcinek cyklu „Las Bliżej Nas” będzie poświęcony właśnie leśniczemu jako człowiekowi o wielu profesjach i specjalizacjach, posiadającym wiedzę z wielu dziedzin.

Leśnicy codziennie świetnie radzi sobie z organizowaniem wszelkich prac hodowlanych i ochroniarskich w różnych zakątkach lasu oraz w trzebieżach i na zrębach, gdzie drzewa zamieniają się w drewno (będzie o tym w trzecim odcinku filmowego cyklu).

Małgorzata Szumska zawarła znajomość z drwalem Romkiem, który nauczył ją odpalać spalinową piłę, ale i z jego synem- Kubą, który za pomocą dżojstików kieruje „blaszanym drwalem”, czyli potężnym harvesterem. Opowiadałem w tym odcinku jak mierzy się, cechuje i odbiera drewno, sporządza kwity wywozowe i na czym polegają obowiązki leśniczego przy wywozie drewna z lasu. Kamera towarzyszyła także przy spotkaniu leśniczego z podleśniczymi, podziale obowiązków oraz przy roboczym spotkaniu z zulowcem- wykonawcą wszystkich leśnych prac. Była to świetna okazja, aby bliżej przedstawić specjalistów od trudnej i ciężkiej roboty, czyli właścicieli i pracowników zakładów usług leśnych. Wybraliśmy się

też z kamerą do miejscowości Niedźwiedź koło Świebodzina, gdzie ma siedzibę ZUL Zulas, na spotkanie z jego właścicielem- Tomaszem. Spotkaliśmy się także pod okiem kamery na pięknym wzgórzu ponad jeziorem Chłop z przyrodnikiem **Tomaszem Schubertem**, z którym od lat dobrze współpracuję. Tomasz wcześniej pracował w Pszczewskim Parku Krajobrazowym, a teraz jest pracownikiem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gorzowie. Jest też doktorem nauk o ziemi, toteż rozmawiamy o bielikach, bocianach i rybołowach, ale także o geologii i pszczewskich kemach oraz ozach.

Ten film to świetna okazja, aby przedstawić widzom wielu ciekawych ludzi, których codziennie, jak to leśniczy, spotykam na leśnych ścieżkach, ulicach Pszczewa i drogach powiatu międzyrzeckiego. Spotkaliśmy na trasie ścieżki przyrodniczej Nadleśnictwa Trzciel „Wokół Pszczewskiej Góry Wysokiej” grupę aktywnych mieszkańców Pszczewa, którzy bez względu na pogodę przemierzają rowerami kilometry leśnych ścieżek i dróg. Irek, Zygmunt i Zdzisław świetną formą, kondycją fizyczną, obdarzeni poczuciem humoru obracają wniwecz staromodne powiedzenie: „po kopie i po chłopie”.

Chłodnym porankiem przy pszczewskiej leśniczówce spotykamy **Monikę**, która kąpie się w niosących zdrowie wodach jeziora Miejskiego praktycznie cały rok. Gdy współprowadząca program **Małgosia** pociąga nosem i zawija szalik, Monika z Pszczewa wychodzi z jeziora i wcale nie przypomina Marzanny, choć minął właśnie pierwszy dzień wiosny.

Do samochodu terenowego przypięliśmy kamerkę GoPro, a nad nami lata dron, który z góry filmuje bezmiar lubuskich lasów. Z tego filmu można wiele dowiedzieć się o pracy leśników, ale także o lasach i jego mieszkańcach. Bo jeśli ktoś jest spostrzegawczy i cicho zachowuje się

w naszych lasach, może spotkać około 200 gatunków ptaków, spotkać wilki, które wróciły tu po latach nieobecności pod jedyny w Europie pomnik wilka, a nawet zobaczyć słońca na jesienie.

W drugim odcinku cyklu filmowego opowiemy o roli planowania w leśnictwie, mapach, operatach i historii „zrębu emerytów” w oddziale 57. Na przykładzie tego jednego leśnego oddziału przybliżamy widzom rolę i znaczenie urządzania lasu. Będzie także nostalgiczna opowieść z żywiczną nutką o żywiciowaniu i historia sosnowej szyszki. Będzie także okazja poznać dorodny las żywotników, z których Indianie niegdyś budowali słupy totemowe i łodzie canoe. Znamy tuje, czyli żywotniki z cmentarzy i parków jako małe krzewy, a tymczasem w naszym powiecie, nieopodal Trzciela rosną wielkie, żywotnikowe drzewa, które naturalnie odnawiają się i tworzą ciemny, gęsty las. Niedaleko, pod Drezdenkiem, rośnie najgrubszy w Polsce żywotnik o obwodzie ponad 5 metrów.

Pewnie nie możecie się doczekać emisji? Będzie ciekawie- jak to w lesie. To najlepsza okazja, aby poznać lasy powiatu nie ruszając się z domu, choć zawsze zachęcam do żywego kontaktu z lasem.

Ten serial zachęci widzów, aby inaczej spojrzeć na las i leśniczych. Spotkamy się w TVP 1 w Wielką Sobotę 4 kwietnia około 7 rano, tuż przed świętami Wielkiej Nocy. Potem w kolejne soboty będą emitowane 2 następne odcinki nakręcone w okolicach Pszczewa. Po nich będą trzy odcinki filmu z okolic Świeradowa, trzy nakręcone na Mazurach i trzy w Bieszczadach.

Zapraszam do oglądania cyklu Las Bliżej Nas. Zachęcam także do regularnego zaglądania na profil Las Bliżej Nas na FB dostępny pod linkiem:

<https://pl-pl.facebook.com/lasblizejnas>



Jarosław Szalata



Czytelnicy piszą...

Moja droga krzyżowa

W ostatni piątek przed Wielką Nocą, o godzinie piętnastej, coś kazało mi się ubrać w żółtą pelerynkę i wypchnęło mnie za drzwi mojego domu przy ulicy Zawiewnej w Zielonej Dolinie. Pani Paschalina, właścicielka eleganckiego sklepu „Palmy, bazy i różgi wierzbowe” na naszym osiedlowym Zaciszu, ucieszyła się na mój widok i zapewniła mnie, że jak tylko nadejdzie nowa dostawa żółtych koszyczków, natychmiast do mnie zadzwoni. Zakup żółtego koszyczka musiał mieć swoje uzasadnienie, ale nie mogłam go sobie przypomnieć. Chciałam zapytać mojego męża, Jacka, ale mój żółty smartfon przestał reagować na dotyk. Pani Paschalina uspokoiła mnie, że wszystkie żółte smartfony przestają działać, kiedy w parku kwitną żonkile. Podziękowałam więc grzecznie pani Paschalince za troskę i coś wypchnęło mnie na ulicę.

- *Do czego potrzebny mi żółty koszyczek?* – myślałam.

Z ulicy, to coś, doprowadziło mnie do kolejnego sklepu. Właścicielka, pani Werdiana, też ucieszyła się na mój widok, ale ja już niekoniecznie. W sklepie były same żółte koszyczki. Pani Werdiana przyuważyła, na którym z nich „zawiesiło się” moje oko i szybko mi go podała, by nie stracić klientki. Koszyczek był zapinany na zatrzask i pochodził z kolekcji „Bakaliowej”. Wydał mi się odpowiedni, tylko –

- *Do czego potrzebny mi żółty koszyczek?* – myślałam.

Cena koszyczka była przystępna, zdecydowałam więc, że go kupię, a po powrocie do domu poproszę Jacka, by pomógł mi wszystko przemyśleć. Niestety, koszyczek miał mankament. Kiedy zatrzask otwierałam, on się zamykał. Kiedy zatrzask zamykałam, on się otwierał. Pani Werdiana osobście potwierdziła tę wadę i natychmiast zamknęła sklep. Musiałam go opuścić przez zaplecze pełne żółtych kurcząt i za odwagę dostałam ten koszyczek w prezencie. Tylko –

- *Do czego potrzebny mi żółty koszyczek?* – myślałam.

Po wyjściu z butiku coś zaczęło mnie pchać w stronę domu i pchało mnie, pchało, coraz szybciej i szybciej, aż byłam zmuszona biec. Biegłam przez lotnisko, port, stację kolejową, wiaduktem, pod tunelem, przez mostek. I kiedy biegłam przez łąkę pełną pachnącej rzeżuchy straciłam mój żółty ko-

szy-czek. Czy to była kradzież, miały wyjaśnić służby porządkowe, które z miejsca zdarzenia odwoziły mnie natychmiast do domu. Byłam roztrzęsiona, czułam ból w prawym boku. Służby powiedziały mi, że to od biegania. Jacek też mnie uspokajał, że to chwilowe, że wkrótce minie. Już mi nie zależało na żółtym koszyczku.

Kiedy mrugnęłam okiem, stali koło mnie trzej „królowie”:

- *Siostró Marzanno. Woreczek żółciowy do badań i proszę wybudzać pacjentkę.*

*Radosnych Świąt!
Maria Marciniak*

Pąk Nadziei

Z jasnego słońca – jasny dzień
Rodzi się światem jasnym
Jak pąk pośród słonecznych drzew
Co czyni zieleni wiosny

I z każdej nuty spływa śpiew
Jak w rzece nurt nadziei
Że wszystko co wydarza się
Na lepsze można zmienić

Bo tylko jasny dzień
I słońca splot
Nie strąca nas
W życia kretowisko
I łączy nuty w słońca śpiew
I płonie w słońcu śpiew
I wszystko
I wszystko

Z ciemnego mroku – ciemna noc
Rodzi się, zanim zasną
Lecz ja jak pąk słonecznych drzew
Ze słońca czynię gwiazdę

I z każdej gwiazdy spływa śpiew
Choć w nocy nurt ciemności
To ja pąk dnia jasnego śnię
I zdarzam się w jasności

Bo tylko jasny dzień
I słońca splot
Nie strąca nas
W życia kretowisko
I łączy nuty w słońca śpiew
I płonie w słońcu śpiew
I wszystko
I wszystko

Bo w jasnych nutach śpiewa dzień
I spełnia się wiele marzeń
Musimy tylko bardzo chcieć
Słonecznie się wydarzyć

Choć raz musimy bardzo chcieć
Słonecznie się wydarzyć

Bo tylko jasny dzień
I słońca splot
Nie strąca nas
W życia kretowisko
I łączy nuty w słońca śpiew
I płonie w słońcu śpiew
I wszystko
I wszystko

*Irena Zielińska
Muzyka: Andrzej Zarycki*

Twoja czułość

Twoja czułość
jak deszcz
przecieka przez palce,
oplata nadgarstki,
dotyka rzęs
ciepłą wilgocią.
Twoja czułość,
jak rosa porannych traw,
podlewa suche ciało.
Twoja czułość
jak dźwięk chorałów
i coraz cichsze piano.
Twoja czułość
-fala krótkich drzeń
i tęsknota za nią.
Wiersz z milczenia
Ten wiersz powinien być napisany
z milczenia,
żeby nicością straszyla kartka,
minuta ciszy po...
Słowom zabrakło strun,
wraz z drzeniem rąk pustoszeje
głos.
Nade mną unosi się
placząc cicho to,
co niewyciężone w niewyraźeniu.

Nie potrzebujemy słów

Ty i ja
nie potrzebujemy słów,
zakłeta cisza
mieści wszystko.
Nie będziemy krzywo przysięgać,
nie dla obietnic
dano nam usta,
nie rzucimy na wiatr swojego serca.
Milczące dłonie dają pewność,
w dotyku zamkniemy
oczywistość.

Kamila Kogut

Opowiem Ci ciekawą historię...

Tymi słowami wita internautów na swojej stronie Krzysztof Petek- pisarz, dziennikarz, podróżnik, organizator wypraw i szkół przetrwania. Do Międzyrzecza zawitał on ponownie 23 lutego 2015 r. Tym razem nie na spotkanie

autorskie, lecz *Noc detektywistyczną* realizowaną w ramach cyklu wieczornych spotkań w bibliotece występujących pod wspólną nazwą *Nocy w bibliotece*. Pisarz od kilku lat prowadzi imprezy z tego cyklu. Ma opracowanych kilka propozycji, z którymi

jeździ po całej Polsce, aby promować w ten sposób czytelnictwo, aktywność społeczną i zdrowy styl życia.

Autora w gościnnych progach Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury powitała dwudziestoosobowa grupa młodych czytelników literatury detektywistyczno-kryminalnej oraz pracownicy Biblioteki Publicznej, którzy w ramach organizacji zimowego wypoczynku dla dzieci i młodzieży



zorganizowali dla nich wielogodzinne spotkanie pełne atrakcji.

Na początek było krótkie spotkanie autorskie, podczas którego **Krzysztof Petek** opowiadał o swoich książkach, o dziennikarskich dochodzeniach i wyprawach w najbardziej odległe krańce świata. Starał się zainteresować młodzież czytaniem jako formą spędzania wolnego czasu. Odpowiadał na pytania: jak pisać, aby ludzie chcieli to czytać, skąd się biorą książki, na podstawie jakich wydarzeń są pisane. Interesująco mówił o



zeszłorocznej wyprawie do Peru i drodze do Mayapo realizowanej w ramach projektu „Spirit of tche selva”, którego głównym celem było poszukiwanie duchowości Indian Machiguenga. Relację wzbogacił prezentacją fotograficzną i filmową. Następnie była przerwa na ciepły posiłek, na który złożyła się pizza i herbata. Potem pisarz przeprowadził dwa krótkie szkolenia: samoobrony dla detektywów oraz łamania kodów i szyfrów. Młodzież podzieliła się na dwie grupy. Dowódcą pierwszej została **Julia Dubaniowska**, drugiej **Aleksander Ciślak**. Przydzieleni dorośli opiekunowie mieli zadbać o bezpieczeństwo uczestników *Nocy*... Po otrzymaniu pierwszych listów – wskazówek – drużyny przez kilkanaście godzin poruszały się po mieście, każda własną ścieżką od listu do listu, od obiektu do obiektu, wykonując różne zadania i odszyfrowując wskazówki dotyczące następnych punktów kontrolnych, by na koniec dotrzeć do biblioteki, gdzie czekała ostatnia – logiczna zagadka. Po jej rozwiązaniu drobna wskazówka kierowała do skrzyni pełnej „skarbów”. Następnym punktem spotkania był drugi etap szkolenia samoobrony, który pisarz przeprowadził dla chętnych. Pozostali uczestnicy *Nocy detektywistycznej* obejrzyli filmową relację z jednej z wypraw podróżniczych. Były też rozmowy w kręgu, śpiewanie przy akompaniamencie gitary i opowieści o mroźnych krew w żyłach przygodach podczas wypraw z Jackiem Pałkiewiczem po Amazonii, czy odkrywaniu tajemnic jaskiń i



wojskowych fortyfikacji w polskich górach.

Pożegnanie z pisarzem było długie. Młodzi międzyręczanie nie chcieli go wypuścić spragnieni żywych opowieści z wypraw podróżniczych. Niestety, czas mijał szybko i trzeba było zakończyć spotkanie. Zostały po nim wspomnienia i zdjęcia oraz książki z autografami Krzysztofa Petka.

Małgorzata Bukowska

Międzyrzecki Ośrodek Kultury zaprasza

11.04.2015

godz. 16:00

sala kameralna MOK

PRO ARTE 2015 Powiatowy Młodzieżowy Festiwal Piosenki
wstęp wolny

14.04.2015

godz. 10:00

sala kinowo-widowiskowa MOK

PRO ARTE 2015 Prezentacje Powiatowe Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Teatralnych
wstęp wolny

17.04.2015

godz. 17:30

sala kinowo-widowiskowa MOK

KABARETSKECZÓW MĘCZĄCYCH

Kabaret Skeczów Męczących – pod tą kontrowersyjną nazwą kryje się jeden z najpopularniejszych polskich kabaretów znany również jako KSM. Podbił serca Polaków charakterystycznymi postaciami, skeczami zaangażowanymi społecznie i politycznie, luzem scenicznym i umiejętnością rozbawienia każdej publiczności. Poza największymi festiwalami kabaretowymi, które trudno sobie wyobrazić bez udziału KSM, pokazują się szerokiej

publiczności współprowadząc z sukcesami wydarzenia muzyczne: *Sabat Czarownic 2013*, *Top Trendy 2014*; jak i kabaretowe: *Polska Noc Kabaretowa 2013*. Z roku na rok sami podnoszą sobie poprzeczkę, przygotowując coraz bardziej dojrzałe programy. Robią to już od 10 lat. KSM jest rozpoznawalną i lubianą marką, gwarantującą niezwykłą atmosferę i wspaniałą zabawę niezależnie od charakteru wydarzenia. Potrafią ujarzmić wielotysięczną publiczność i skupić na sobie jej uwagę, rozbawić i stworzyć niepowtarzalny klimat na małych klubowych spektaklach, a także ubarwić spotkania biznesowe i imprezy firmowe. To oni jak nikt potrafią rozgrzać publiczność i utrzymywać z nią kontakt przez cały czas trwania spektaklu. Tworzą niepowtarzalne postaci, których teksty powtarzają fani w całym kraju. Swoją nietuzinkową żart ubierają w nowatorską formę.

BILETY: 50 zł (do nabycia online – www.mokmiedzyrzecz.pl i w kasie kina MOK – pn. 11:00-17:00, wt.-pt. 11:00-15:00)

18.04.2015

godz. 18:00

Galeria 30

Wystawa asamblaży Jurka Kozierasa – wernisaż
wstęp wolny

19.04.2015

godz. 12:00

sala kinowo-widowiskowa MOK

PORANEK MALUCHA

Spektakl w wykonaniu Dziecięcej Grupy Teatralnej „Domino” pt. „Wąż” na podstawie sztuki M. Guśniowskiej o Wężu, który poszukuje rąk i nóg, ponieważ chciałby być taki jak inni. Czy to mu się uda? Spotyka na swojej drodze Wrótkę Żebuszkę, magów, Pajaka, a nawet Boga... Przedstawienie pełne niespodzianek i pytań, na które nie tylko dzieci szukają odpowiedzi.

Scen. i reż. I. Spławska

godz. 13:00

sala kinowo-widowiskowa MOK

PORANEK MALUCHA

Spektakl w wykonaniu Młodzieżowej Grupy Teatralnej „Tramwaj” pt. „Zach-ciało” powstał z improwizowanych etiud teatralnych. Jest kolażem myśli młodych ludzi oraz ich teatralną podróżą od świata realizmu do nieograniczonej i wolnej wyobraźni.

Scenariusz i reżyseria I. Spławska + zespół.

wstęp wolny

27.04.2015

godz. 10:00

sala kinowo-widowiskowa MOK

PRO ARTE 2015 – Prezentacje Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych
wstęp wolny

Monika Górzna

USŁUGI FRYZJERSKIE*Jagoda Leśkiewicz***tel. 508 357 514***Dojazd do domu Klienta!*

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baileyage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszamwww.szczanowicz.pl

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34

**AUTOSERVIS
SZCZANOWICZ****tel. 602 575 329****SEBASTIAN SZCZANOWICZ**

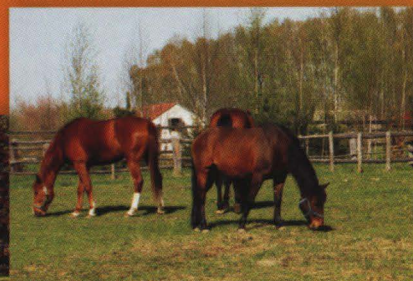
- ✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ✓ KLIMA - SERWIS

TWOJA**REKLAMA****w Telewizji Kablowej****MIĘDZYRZECZ****DZWOŃ: 602-337-017****REKLAMA-OGŁOSZENIE-KUPNO-SPRZEDAŻ**

Rancho Colorado

Trzciel

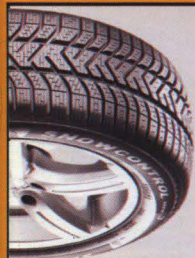
DOM WESELNY • RESTAURACJA • BAZA NOCLEGOWA



Organizujemy: Restauracja czynna codziennie - Sauna Rуска Bania
wesela, komunie, chrzciny, imprezy firmowe

tel. 602 764 256

www.rancho-colorado.pl



WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS

Dojazd po auto do naprawy - GRATIS!

Wymiana opon na letnie już od 49zł

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51

tel. 507 158 267

- Auto-Serwis** "Leśkiewicz"
- Sprzedaz opon i felg: nowe, używane
- * naprawy bieżące
 - * wymiana oleju
 - * remonty silników
 - * wymiana pasków rozrządu
 - * pełny serwis klimatyzacji (pukanie, odgrzybianie, nabijanie)
 - * usługi transportowe (kraj i zagranica)



Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- * Szafy wnękowe
- * Kuchnie
- * Witryny
- * Garderoby
- * Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

TRANSPORT AUTOKAROWY

Robert Rudyk

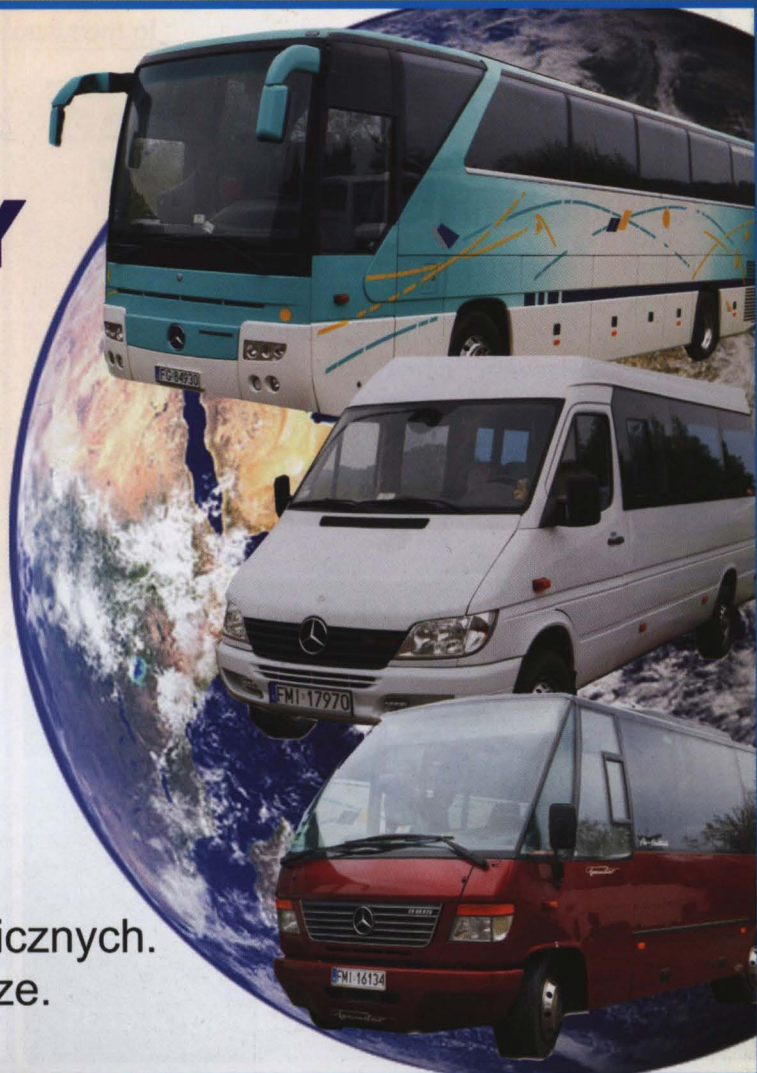
66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 16

kom. 500 229 148

www.rudyktravel.pl

robertbus@onet.eu

Obsługa imprez krajowych i zagranicznych.
Przewozy szkolne i pracownicze.



*Przegramy
Twoje filmy
na płyty dvd i blu-ray*

(z każdej kasety)

tel. 602 337 017

REKLAMA W TV

Kablowej w Międzyrzeczu

REKLAMY
OGŁOSZENIA
ŻYCZENIA
INFORMACJE



FILMOWANIE WESEL

Os. Centrum 1, kom. 602 337 017

**Powiatowa
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ**

**Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.**

organizujemy
komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

Cyfrowa

Wytwórnia

Filmów

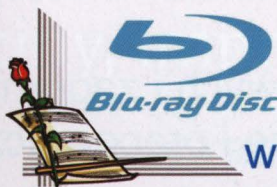


tel. 602 337 017

*** filmowanie wesel**
*** i innych uroczystości**



-Najwyższa jakość obrazu-



HDTV
1920X1080

www.programlokalny.pl



KĘGIELNIA
W MIĘDZYRZECZU !!!

*** PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZABAWA * CIEKAWY MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI ***

Zaprasza

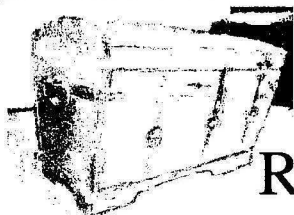


Hala Widowiskowo-Sportowa os.Kasztelańskie 8A

Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SĄSIEDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *

www.kregielniamiedzyrzecz.pl



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrza. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990

66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

Praktyka Lekarska Specjalistyczna Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych
przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰
rejestracja telefoniczna 604 539 713

UWAGA!

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5a przy aptece SALUS

Kuśnierstwo-Uslugi

- szycie futer
 - szycie kozuchów
 - szycie odzieży ze skóry
- tel. 95 741 20 90

Mieczysław Oleszek

Międzyrzecz ul. Krasińskiego 12d/9



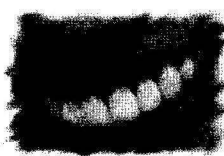
Pracownia protetyczna

- * Materiały wysokiej jakości
- * Prace wykonane z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439



GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)



Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Z międzyrzeckiego ratusza

Wybory sołeckie w gminie Międzyrzecz

Przez cały miesiąc lutego aż do 10 marca w gminie Międzyrzecz trwały wybory sołeckie. Odbyły się w 15 sołectwach, natomiast w



dwóch: Pniewie i Kęszycy Leśnej, przeprowadzone zostaną w kwietniu i grudniu. Nowych sołtysów wybrano w sołectwach Kuligowo – p. Honorata Kawalek, Kałwie – p. Małgorzata Gralewska, Nietoperek – p. Waław Nycz, Szumiąca – p. Alicja Piskorska. W pozostałych sołectwach wybory nie

przyniosły zmian na tym stanowisku. Ponadto w każdym z sołectw głosowano nad wyborem nowych członków Rad Sołeckich.

I Charytatywna Zabawa i jej podsumowanie

I Charytatywna Zabawa Karnawałowa odbyła się 7 lutego br. w Hotelu Kęszycy Leśna. Inicjatorką i współorganizatorką zabawy na rzecz Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu była właścicielka hotelu – Elżbieta Marmurowicz, współorganizatorem był dyrektor Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza Krzysztof Marzec, a honorowym patronatem zabawę objął burmistrz Międzyrzecza Remigiusz Lorenz. W organizację balu zaangażowali się pracownicy Hotelu Kęszycy Leśna i grono pedagogiczne Gimnazjum nr 2, ponadto w sponsoring, zarówno finansowy jak i rzeczowy, włączyły się liczne przedsiębiorstwa, firmy i osoby prywatne – łącznie zebrano ok. 160 fantów.



Oficjalnego otwarcia balu dokonali: burmistrz Remigiusz Lorenz, właścicielka hotelu Elżbieta Marmurowicz i dyrektor Krzysztof Marzec. Piotr Korsak – dj, który doskonale prowadził zabawę, wspinał się dania, zebrana kwota na pomoc dla Klaudii, szczodrość sponsorów i wspaniałe bawiący się goście, sprawiło, że bal należy uznać za bardzo udany. Wszystkim zaangażowanym należą się ogromne podziękowania.

W tydzień po zabawie, 17 lutego br., burmistrz Remigiusz Lorenz spotkał się z Klaudią Mazurą, aby osobiście przekazać jej zebraną kwotę na leczenie. W spotkaniu, które odbyło się w Gimnazjum nr 2, uczestniczyła Klaudia wraz z mamą i dwiema siostrami, Maria Antonowicz – wicedyrektor szkoły oraz Elżbieta Marmurowicz. Pani dyrektor zaznaczyła, iż mimo tego, że Klaudia jest już absolwentką gimnazjum, to wszyscy, zarówno nauczyciele, jak i uczniowie zawsze chętnie jej pomagają. Wyraziła również nadzieję, że nie była to ostatnia tego typu zabawa, a kolejne przed nami. Burmistrz przekazując dochód z loterii fantowej, życzył Klaudii dużo zdrowia i wytrwałości, aby nigdy nie zwątpiła i nie poddała się w walce z

chorobą.

Klaudia od lat boryka się z chorobą nowotworową – guzem pnia mózgu. Aktualnie po raz kolejny jest poddawana cyklowi chemioterapii w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, co wiąże się z koniecznością cotygodniowych wyjazdów do stolicy. Najprawdopodobniej wiosną zostanie przeprowadzona skomplikowana neurochirurgiczna operacja, której celem będzie choćby częściowe usunięcie guza – tak, by Klaudia mogła w miarę możliwości normalnie funkcjonować.

Klaudii można również pomóc przekazując 1% - KSR.000037904-11567 Mazura Klaudia Katarzyna. Należy zaznaczyć X pola wyrażam zgodę.

Promocja Ziemi Międzyrzeckiej

W ostatni weekend lutego odbyła się VII edycja Międzynarodowych Targów Turystycznych we Wrocławiu, podczas których nie mogło zabraknąć gminy Międzyrzecz. Wrocławska Hala Stulecia z dnia na dzień wypełniała się coraz większą liczbą turystów. Mamy nadzieję, iż opowieści o największych atrakcjach w gminie, unikatowych bunkrach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, średniowiecznym zamku i muzeum z niespotykaną



kolekcją portretu trumiennego, zachęciły turystów do odwiedzenia naszych stron.

Każdego turystę, który odwiedził nasze stoisko, częstowaliśmy ciastkami w kształcie nietoperza – jakże charakterystycznego dla MRU – wypieku Piekarni Rojek. Miłośnicy militariów mogli podziwiać replikę ciężkiego karabinu maszynowego z czasów I wojny światowej, która szczególnie oblegana była przez dzieci. Dla tych, którzy lubią aktywnie spędzać wolny czas również mieliśmy propozycję w postaci spływów kajakowych, coraz bardziej popularnych w naszej gminie.

Podczas targów, po raz pierwszy zaprezentowaliśmy kartę rabatową VISIT CARD Międzyrzecz, która spotkała się z ogromnym zainteresowaniem zwiedzających. Upoważnia ona do skorzystania ze zniżek w hotelach, restauracjach, wypożyczalniach, na wstępy do muzeów itp.

W tym roku turyści mieli okazję wysłuchać, poznać oraz zainspirować się postawą Aleksandra Doby - pierwszego człowieka na świecie, który samotnie przepłynął kajakiem Ocean Atlantycki z Afryki do Ameryki Południowej. Jako jedno z niewielu stoisk, nasze miało przyjemność gościć pana Aleksandra, którego zaciekawiły bunkry i przede wszystkim nasze opowieści o wspaniałych możliwościach kajakarstwa w gminie.

Gościem specjalnym był Krzysztof Wielicki, dla którego zdobycie góry mierzacej 8



tysięcy metrów to nie problem, a także **Nela**, ośmioletnia reporterka i podróżniczka, która opowiadała o wyprawach okiem dziecka. Najbardziej wyczekiwany gościem była **Beata Pawlikowska**, znana podróżniczka, autorka wielu książek i programów podróżniczych, która z ogromną pasją opowiadała o swoich podróżach. Ponadto nasze stoisko zaciekało również **Josephą Seeletso**, byłego jurora w programie Top Chef, który zachwalał nasz lokalny wypiek – ciastka w kształcie nietoperza.

Burmistrz wręczył stypendia sportowe

9 marca odbyło się oficjalne wręczenie stypendiów sportowych Burmistrza Międzyrzecza. Remigiusz Lorenz serdecznie powitał przybyłych wraz z opiekunami stypendystów i wręczył umowy stypendialne. Życzył, aby otrzymane stypendium pomogło w rozwoju talentu i stało się mobilizacją do zdobywania kolejnych laurów.



Burmistrz wyraził im swoje uznanie za godne reprezentowanie gminy, życzył realizacji marzeń oraz wielu sukcesów.

Do urzędu wpłynęło 5 wniosków o przyznanie stypendiów, w tym 2 osoby nie spełniły wymogów formalnych określonych w uchwale nr XLV/403/14 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu w sprawie szczegółowych zasad, trybu przyznawania i pozbawiania stypendiów sportowych. Stypendia otrzymali: **Dawid Kieszkowski, Aleksandra Waroch i Paulina Szymczak**. Wszyscy stypendyści trenują sumo w Uczniowskim Klubie Sportowym Korona Kalawa. Serdecznie gratulujemy i życzymy, aby ciężka praca i wytrwałość przyniosły wam kolejne wygrane.

Senator Helena Hatka w Międzyrzeczu

1 marca senator Helena Hatka odwiedziła gminę Międzyrzecz. W czasie dyżuru senatorskiego rozmawiała z mieszkańcami miasta, a także spotkała się z władzami gminnymi i powiatowymi.

Wraz z burmistrzem Remigiuszem Lorenzem p. senator spotkała się i rozmawiała z funkcjonariuszami Aresztu Śledczego kierowanego przez dyrektora Adama Gorczyńskiego. Kolejnym celem wizyty był Szpital Międzyrzecki, gdzie Helena Hatka rozmawiała z prezesem



placówki Kamilem Jakubowskim i ordynatorem Oddziału Dziecięcego dr. Tomaszem Jarmolińskim na temat rozwoju szpitala. Senator odwiedziła także nową siedzibę Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. Kolejnym miejscem odwiedzin było Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, gdzie wraz z wicestarostą międzyrzeckim Rafałem Mikułą uczestniczyła w konferencji prasowej, dotyczącej dotacji jaką otrzyma muzeum z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na renowację muzealiów. Pani Senator podsumowując wizytę stwierdziła, iż w Międzyrzeczu wiele się dzieje, a miasto ma duży potencjał rozwojowy.

Fot. www.helenahatka.pl

Młodzież w ratuszu

16 marca w sali narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie międzyrzeckiej młodzieży z burmistrzem Remigiuszem Lorenzem. Burmistrz serdecznie powitał przybyłą młodzież oraz ich opiekunów, krótko opowiedział jaki jest cel spotkania i zaprosił do dyskusji. Spotkanie było pierwszym tego typu wydarzeniem, które ma doprowadzić do utworzenia tzw.

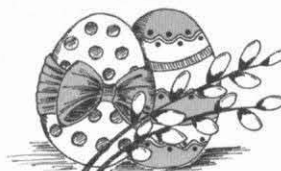


Młodzieżowej Rady Miasta. Burmistrz zaznaczył, iż byłby to organ o charakterze doradczym i konsultacyjnym, reprezentowałby młodzież z terenu gminy i byłby przede wszystkim wyrazicielem potrzeb młodych mieszkańców. Podkreślił ponadto, iż chce stawiać na młodzież, na ich świeże umysły i głowy pełne pomysłów, a także energię i zapał do działania. Przedstawiciele rady mieliby być wybrani przez swoich rówieśników podczas głosowania w szkołach. W spotkaniu wzięli również udział miejscy radni, którzy zadeklarowali odbycie szeregu spotkań w każdej ze szkół, podczas których będą opowiadać o pracy rady, jej konstrukcji i podejmowanych działaniach. Kolejne spotkanie, tym razem już z konkretnymi kandydatami do rady, zaplanowano na przełomie kwietnia i maja.

Patrycja Klarecka –Haladus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

**Z okazji Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom gminy Międzyrzecz,
pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia.**

*Niech te szczególne Święta ogarną
Was szczęśliwymi przeżyciami,
radością i pogodą ducha.
Niech ten czas umocni Waszą wiarę, napelni serca
spokojem i nadzieją odradzającego się życia.*



Remigiusz Lorenz
Burmistrz Międzyrzecza

Dzielnicy w powiecie



Dzielnicy gminy Międzyrzecz

st. asp. Tomasz Dzikowski
tel: 519534439

MIĘDZYRZECZ: Długa, Kiszmanowicza, Konstytucji 3-go Maja, Krótka, Kwiatowa, Leśna, Łukowa, Marcinkowskiego, Nowotki, Pamiątkowa, Plac Powstańców Wlkp., Polna, Poznańska, Rolna, Rzemieślnicza, Sienkiewicza, Sikorskiego, Słoneczna, Świerczewskiego (od nr 40), Zawadzkiego



asp. Andrzej Chyliński
tel: 519534900

MIĘDZYRZECZ: os. Kasztelańskie, Kopernika, Kossaka, Kościuszki, Krasińskiego, Malczewskiego, Matejski, Mickiewicza, Młyńska (od Paklicy), Moniuszki, Pięciu Świętych Braci Międzyrzeckich, Prusa, Słowackiego, Szymanowskiego, Wita Stwosza, Wojska Polskiego, Wyspiańskiego, Zachodnia, Zamoyskiego



ml. asp. Wojciech Żuchowski
tel. 519534444

MIĘDZYRZECZ: Antka, Boryny, Chrobrego, Dąbrowskiego, Fabryczna, Głowackiego, Hanki, Kilińskiego, Mahatmy Gandhiego, Libelta, Lipce, Lipowa, Ogrodowa, Piastowska, Podbielskiego, Przemysłowa, Reymonta, Rocha, Rynek, Waszkiewicza, Wesola, Winnica, Zakaszewskiego, os. Zamkowe



ml. asp. Wojciech Żuchowski
tel. 519534444

MIĘDZYRZECZ: 30-go Stycznia, os. Centrum, Chłodna, Chopina, Garncarska, Kołataja, Młyńska (do Paklicy), Podzamcze (muzeum i zamek), Różana, ks. Skargi, Spacerowa, Spokojna, Sportowa, Staszica, Stoczniovców Gdańskich, Szkolna, Ściegiennego, Świerczewskiego (do nr 38)



sierz. sztab. Wojciech Dobosiewicz
tel. 519534443

MIEJSCOWOŚCI: Gorzyca, Jagielnik, Kaława, Kęszycza, Kęszycza Leśna, Kursko, Łęgowie, Nietoperek, Pieski, Pniewo, Szumiąca, Święty Wojciech, Wojciechówek, Wysoka, Zamostowo



st. sierż. Rafał Kaszubski
tel. 519534442

Bobowicko, Brzozowy ług, Bukowiec, Czarny Bocian, Głębokie, Jeleniogłowy, Kalsko, Karolewo, Kuligowo, Kuźnik, Lubosinek, Marianowo, MIĘDZYRZECZ - Wybudowanie, Porąbka, Rojewo, Skoki, Wyszynowo, Żółwin



Dzielnicy gminy Trzciel

sierz. Marcin Haczek
tel: 690106243

MIEJSCOWOŚCI: Trzciel, Siercz, Sierczynek, Rybojady, Świdwowiec, Jasieniec, Żydowo



asp. sztab. Paweł Szmyt
tel: 519534447

MIEJSCOWOŚCI: Brójce, Stary Dwór, Lutol Suchy, Lutol Mokry, Łagowice, Panowice, Chociszewo, Bieleń, Smolniki



Dzielnicy gminy Pszczew

sierz. Bartosz Kopiaj
tel: 519534458

MIEJSCOWOŚCI: Pszczew, Stoki



st. asp. Adam Babiak
tel: 519534448

MIEJSCOWOŚCI: Rańsko, Rańsko (leśniczówka), Bierzca, Błotnia, Wrony, Brzeźno, Policko, Zielomyśl, Szarcz, Stołuń, Nowe Gorzycko, Silna, Janowo, Borowy Młyn



Dzielnicy gminy Skwierzyna

ml. asp. Marcin Marcinkowski
tel: 519534452

SKWIERZYNA: Arciszewskiego, Batorego, Chopina, Chrobrego, Dworcowa, Działkowców, Fredry, Gimnazjalna, Grynickiego, Hetmańska, Jana Pawła II, Jana XIII, Kolbego, Konopnickiej, Krajewskiej, Leśna, Marysieńki, Mickiewicza, Międzyrzecka, Nowowiejskiego, Ogrodowa, Okrężna, Orna, Płk. Kaletki, Poznańska, Runge, Sobieskiego, Szpitalna, Śmigielskiego, Teatralna, Traugutta, Wyszynskiego, Mostowa, Przemysłowa, Roosevelta, Ceglana Góra, Gancarska, Demokratyczna, Nowa Skwierzyna



st. post. Katarzyna Wilk
tel: 690106845

SKWIERZYNA: Bema, Bledzewska, Gorzowska, os. Grunwald, Grunwaldzka, Jaskółcza, Kopernika, Krótka, os. LWP, Łukowa, Nowa, Paderewskiego, Parkowa, Plac Kościuszki, Waszkiewicza, Żeromskiego, Sportowa, Poprzeczna, Słoneczna, Spokojna, Źródłana, 20go Lutego, Matejki, Chrobrego, Wiosny Ludów, 9-tego Maja, Drzymały, Słowackiego, Portowa, Pola Międzyrzeckie, Wrzosowa, Grzybowa, Jagodowa.

sierz. sztab. Aleksandra Dziurda
tel: 690106837

SKWIERZYNA: Rzeźnicka, 2-go Lutego, Partyzancka, Głowackiego, Prusa, Armii Krajowej, Czerwonego Krzyża, Dąbrowskiego, Piłsudskiego, Rynek, Niepodległości, Mostowa, Łokietka, Jagielly, Powstańców Wlkp, Szewska, Ratuszowa, Batorego, Za Wartą, Międzychodzka, Przybrzeżna



st. sierż. Roman Grabowski

tel:690106839

MURZYNOWO: Skwierzyńska, Kościelna, Kwiatowa, Warcińska, Środkowa, Sportowa, Przedszkolna, Piaskowa, Ceramików

MIEJSCOWOŚCI: Murzynowo

Łomno, Kijewice, Warcin, Dobrojewo, Gościno, Trzebiszewo, Świniary, Krobielewko, Wiejce, Skrzynica, Rakowo

Dzielnicy gminy Przytoczna

asp. sztab. Jan Piasecki

tel:519534454

PRZYTOCZNA: Główna, Jana Bosko, Jeziora, Klonowa, Krzywa, Lipowa, Piaskowa, Poczta, Polna, Rokitniańska, Słoneczna, Spokojna, Środkowa, Topolowa, XXX-lecie, Dworcowa, Gajowa, Górna, Łąkowa, Parkowa, Zamkowa



MIEJSCOWOŚCI: Dębówko, Gaj Poręba, Goraj, Krobielewko, Lubikowo, Lubikówko, Nowiny, Orłowice, Osada Leśna, Strychy, Stryski, Stryszewo, Chełmsko, Krasne Dłusko, Nowa Niedrzewica, Rokitno, Twierdzielewo, Wierzbno

Dzielnicy gminy Bledzew

ml. asp. Hubert Sroka

tel:519534450

BLEDZEW: 1-go maja, Górna, Kościelna, Kościuszki, Krzyżowa, Krótka, Leśna, Młyńska, Nowa, Piaskowa, os. Piaskowe, Plac Klasztorny, Plac Wiosny Ludów, Podgórna, Rycerska, Rynek, Sportowa, Starodworska, Szkolna, Tylna, Wodna, Elektrownia, Tymiany

MIEJSCOWOŚCI: Bledzewko Leśniczówka, Chycina, Dębowiec, Goruńsko, Kleszczewo, Kryl, Nowa Wieś, Osiecko, Pniewo, Popowo, Sokółka Dąbrowa, Stary Dworek, Templewko, Templewo, Zemsko



Nowy obiekt policyjny

Międzyrzeczka Komenda Powiatowa Policji wreszcie dołączyła do obiektów o wysokim standardzie wyglądu i wyposażenia, w którym będą mieli przyjemność służyć policjanci, pracownicy cywilni oraz przybywający tam w różnym celu interesanci.

Już niedługo w naszym województwie podobne obiekty będą we wszystkich miastach powiatowych i to jest niewątpliwa zasługa Pani **inspektora Heleny Michalak**, zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Gorzowie Wlkp., która potrafiła właściwie przygotowywać dokumentację umożliwiającą rozpoczęcie budów policyjnych komend i komisariatów. Wszyscy jednak wiemy, że nawet najciekawszych projektów i planów nie można byłoby zrealizować, gdyby nie posiadano na ten cel odpowiednich środków finansowych, o które zadbał ówczesny Komendant Główny Policji **gen. insp. Marek Działoszyński**, który pierwsze kroki w służbie policyjnej stawiał w rejonie międzyrzeckim. Wiem dokładnie, że bardzo chciał, aby taka jednostka mogła funkcjonować w jego macierzystym powiecie i do tego doprowadził, a następnie przeciął wstęgę m.in. z obecnym Komendantem Głównym Policji **nadinsp. Krzysztofem Gajewskim** i **nadinsp. Ryszardem Wiśniewskim** - Komendantem Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. (Trzech generałów Policji i jednego Wojska Polskiego Międzyrzecz jednocześnie nie gościł). Oczywiście było to tylko możliwe dzięki władzom samorządowym Międzyrzecza z ówczesnym burmistrzem **Tadeuszem Dubickim** i zabiegającym o bezpłatne przekazanie działki budowlanej pod komendę kolejnym komendantom powiatowym **insp. Krzysztofem Gwizdałą** i **ml. insp. Jarosławem Mazurem**, za którego ruszyła budowa. Taki obiekt był marzeniem wszystkich policjantek, policjantów i pracowników KPP oraz większości mieszkańców powiatu

międzyrzeckiego. Myślmy także, że jednostka funkcjonująca w takim nowoczesnym obiekcie będzie nadal osiągała dobre wyniki służbowe, tak aby mieszkańcy naszego powiatu i przebywający na jego terenie obywatele czuli się bezpiecznie. Zależy to od właściwej rekrutacji nowych policjantów, systematycznego szkolenia się obecnie pracujących oraz od ich zaangażowania w procesy wykrywania, bo bez tego nawet nie ma co marzyć, że będzie dobrze i bezpiecznie nam się żyło.

Kiedy podczas otwarcia komendy chodziłem po udostępnianych do zwiedzania pomieszczeniach, poczułem mocniejsze kołatanie serca, spowodowane wspomnieniami o mojej służbie dla tego społeczeństwa od czerwca 1986 roku. W tym właśnie czasie w jednostce służyła tylko jedna funkcjonariuszka i była nią sierżant **Maria Marciniak**, która aby zostać milicjantką, starała się u samego ministra spraw wewnętrznych i za jego zgodą została przyjęta. Dzisiaj w jednostce tej służy wiele kobiet i nieźle sobie radzą, choć wiem, że jest im bardzo ciężko. Jednostka na wyposażeniu środków transportowych miała UAZ-y, Nysy, Fiaty 125p, a w późniejszym okresie Polonezy. W UAZ-ach i Nysach zimową porą trzeba było zakładać na nogi koce, bo było niesamowicie zimno. Dziś tamci policjanci odczuwają to na zdrowiu, ale przecież taka była służba. Korespondencję trzeba było pisać na maszynach do pisania, które czasami były starsze od piszących, a żeby coś napisać w kilkunastu egzemplarzach trzeba było uruchamiać powielacz, który funkcjonował na zasadzie

matrycy i płynu kopiującego jakim był denaturat, który rozszerzał zapach po całej komendzie. Dopiero w połowie lat 90. zaczęły pojawiać się pierwsze kserokopiarki, a jakie to było przydatne urządzenie w biurowej pracy policyjnej, wiedzą pracujące w tym czasie sekretarki i autorzy pisanych tekstów. W tym samym czasie obok urządzeń kopiujących komenda otrzymała do dyspozycji 3 radiowozy marki „Vento” i 2 „Volksy” busy do testowania, czy nadają się one do służby w terenie. Oczywiście, że się nadawały i przetrzymały - każdy po 3 Polonezy, a liczniki przekreśliły się na tych silnikach dwa razy. Oprócz Międzyrzecza, gdzie funkcjonowały telefony w ruchu automatycznym, we wszystkich gminach była łączność półautomatyczna tzn. rozmowy łączyła telefonistka, a wtedy nikt nie marzył o telefonach komórkowych, bo ich jeszcze u nas policjanci nie mieli. Zastanawiam się, jak kiedyś w takich warunkach i z takim sprzętem można było funkcjonować, bo ciągle brakowało i brakuje pieniędzy na wszystko. Wcześniej poszukiwało się sponsorów na sprzęt, paliwo i środki biurowe, a prawdziwym i wytrwałym do dziś sponsorem pozostały samorządy, którym faktycznie zależy na bezpieczeństwie w swoich miastach i gminach, za co należą się im gorące podziękowania. Dlatego też chciałbym, aby w przyszłości moi młodszy koledzy i koleżanki po fachu nie musieli czekać tyle lat, aby w ramach aktywności coś otrzymać i żeby nie musieli zazdrościć koledgom z zachodniej części Unii Europejskiej.

Życzę wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom samych sukcesów i satysfakcji z dobrze wykonanych w tym obiekcie zadań dla bezpieczeństwa międzyrzeckiej społeczności i nie tylko.



Insp. w st. spocz. Zbigniew Melnik

KRONIKA POLICYJNA

Jechał skradzionym na zakazie

Policjanci zatrzymali 33-latkę, który jechał krajową S-3 skradzionym IVECO wartym ok. 60 tys. zł. Samochód wyładowany był kradzionymi elektronarzędziami, a kierowca złamał sądowy zakaz



prowadzenia pojazdów. Za paserstwo kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności. Mężczyzna odpowie również za złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, za co grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Podpisali porozumienie o współpracy

Przedstawiciele KPP w Międzyrzeczu, Zespołu Szkół



Technicznych i Urzędu Miejskiego w Skwierzynie podpisali porozumienie w sprawie współpracy. Obóz zimowy w Mierzynie klas policyjnych oraz wojskowych i szkolenie młodzieży z ZST był znakomitą okazją do podpisania porozumienia w sprawie współpracy. Policjanci od kilku lat przeprowadzają w tej szkole pogadanki i szkolenia, na których omawiają tajniki pracy policjantów.

Nowa komenda już służy mieszkańcom

24 lutego została oficjalnie otwarta nowa siedziba Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. Uroczysty apel rozpoczęto złożeniem meldunku oraz podniesieniem flagi państwowej. Szef lubuskich policjantów, nadinsp. Ryszard Wiśniewski w swym przemówieniu podkreślił jak ważne jest to wydarzenie dla międzyrzeckich policjantów i mieszkańców powiatu. Do uroczystego przecięcia wstęgi poproszeni zostali: Sekretarz Stanu w MSW Grzegorz Karpiński, Komendant Główny Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski, Wojewoda Lubuski Katarzyna Osos, Komendant Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. nadinsp. Ryszard Wiśniewski, gen. insp. Marek Działoszyński, Starosta Międzyrzecki Grzegorz Gabrielski oraz Komendant Powiatowej Policji w Międzyrzeczu mł. insp. Stanisław Panek. Nowy budynek został uroczystie poświęcony przez biskupa Tadeusza Lityńskiego.



„Razem tworzymy lepszy Internet”

Dzień bezpiecznego Internetu to czas spotkań w szkołach oraz działań profilaktycznych, na których policjanci mówią o cyberprzemocy i podkreślają, że każdy internauta może przyczynić się do tego, że Internet będzie miejscem bezpiecznym i pozytywnym. „Dzień bezpiecznego Internetu” to również doskonała okazja, aby porozmawiać o tym, jak korzystać z sieci, aby nie stać się ofiarą przestępstwa. Niestety, niesie on ze sobą wiele pułapek. Jedną z metod jakimi posługują się przestępcy działający w sieci jest phishing. Phisher przeważnie rozpoczyna atak od rozesłania pocztą elektroniczną odpowiednio przygotowanych wiadomości, które udają oficjalną korespondencję z banku, serwisu aukcyjnego lub innych portali. Zazwyczaj zawierają one informację o rzekomym zdezaktywowaniu konta i konieczności jego ponownego reaktywowania. W mailu znajduje się odnośnik do strony, na której można dokonać ponownej aktywacji konta. Pomimo że witryna z wyglądu przypomina stronę prawdziwą, w rzeczywistości jest to przygotowana przez przestępcę pułapka. Nieostrożni i nieświadomi użytkownicy ujawniają swoje dane uwierzytelniające (kody pin, identyfikatory i hasła). Bywa również, że przestępcy posługują się prostszymi metodami, które polegają na wysłaniu maila z prośbą, czasem wręcz żądaniem, podania danych służących do logowania na konto i jego autoryzacji.

„Robaki” i pharming

Innym sposobem działania cyberprzestępców, jest wykorzystywanie złośliwego oprogramowania, zwanego w zależności od swojej formy: robakami, koniami trojańskimi (trojanami) lub wirusami. Takiego "robaka" można ściągnąć korzystając z zainfekowanych witryn internetowych.

Bardziej zaawansowaną, a co za tym idzie niebezpieczniejszą dla użytkownika oraz trudniejszą do wykrycia formą phishingu jest tzw. pharming. Zamiast wysyłania fałszywych wiadomości e-mail, przestępcy przekierowują użytkowników wpisujących prawidłowe adresy np. swojego banku, na fałszywe strony internetowe.

Każdy internauta powinien mieć świadomość zagrożeń, jakie wiążą się z pobieraniem z sieci oprogramowania z niepewnych serwerów czy odpowiadaniem na podejrzaną pocztę elektroniczną. Pamiętajmy, że:

- serwisy nie wysyłają e-maili z prośbą o odwiedzenie i zalogowanie się na stronie;
- nie należy otwierać hiperłączy bezpośrednio z otrzymanego e-maila;
- należy regularnie uaktualniać system i oprogramowanie;
- nie wolno przysyłać mailem żadnych danych osobistych - w żadnym wypadku nie wypełniajmy danymi osobistymi formularzy zawartych w wiadomości e-mail;
- zastanówmy się nad napisaniem wiadomości e-mail zwykłym tekstem zamiast HTML;
- banki i instytucje finansowe stosują protokół HTTPS tam, gdzie konieczne jest zalogowanie do systemu. Adres strony WWW rozpoczyna się wtedy od wyrażenia 'https://', a nie 'http://'. Jeśli strona z logowaniem nie zawiera w adresie nazwy protokołu HTTPS, powinno

się zgłosić to osobom z banku i nie podawać na niej żadnych danych;

- każde podejrzenia co do sfingowanych witryn należy jak najszybciej przekazać policjantom lub pracownikom danego banku odpowiedzialnym za jego funkcjonowanie w sieci.

Pamiętajmy również, że czasem niewiele potrzeba, aby zmniejszyć ryzyko utraty danych i ich poufności. Wystarczy ograniczać fizyczny dostęp do komputerów, oprogramowania i nośników danych osobom trzecim. Warto również regularnie zabezpieczać dane wykonując kopie bezpieczeństwa i aktualizować na bieżąco programy antywirusowe, „ściany ogniowe” oraz używać oprogramowania z wiadomych i sprawdzonych źródeł.

Zahaszuj swoje hasło

Jedną z podstawowych zasad jakich należy przestrzegać, aby zabezpieczyć swoje dane jest używanie jakościowych haseł (składających się z małych i wielkich liter, cyfr i znaków specjalnych, o długości powyżej 8 – 10 znaków)! Nie należy stosować haseł domyślnych, ani posługiwać się jednym hasłem do wielu programów i portali. Warto również zmieniać je co pewien czas, zwłaszcza po wykryciu przez program antywirusowy złośliwego oprogramowania. Nie należy zapisywać haseł i pinów w nieszyfrowanych plikach tekstowych na twardym dysku.

Aby uchronić się przed niebezpieczeństwami płynącymi z sieci:

- jeżeli korzystamy w domu z sieci bezprzewodowej (Wi-Fi) odpowiednio skonfigurujemy router. Hasła zabezpieczające należy tworzyć, używając cyfr, małych i dużych liter oraz znaków specjalnych. Przy wyborze kupna routera sugerujemy się nie tyle ceną, co możliwością szyfrowania WPA czy WPA2,

- używamy programów antywirusowych, które uchronią nas przed niepożądanymi wirusami i innymi niebezpieczeństwami. Nie zapominajmy o systematycznej aktualizacji,

- uważamy na e-maile niewiadomego pochodzenia, które zawierają podejrzane załączniki, nigdy ich nie otwieramy,

- nie odpisujemy na spamy, ponieważ nasz e-mail zostanie uznany za aktywny i będą do nas przysyłane kolejne wiadomości z podejrzaną treścią.

Bezpieczne zakupy w Internecie

Coraz częściej robimy zakupy korzystając z popularnych portalami aukcyjno- ogłoszeniowych. Wiele osób zgłasza się na Policję, aby poinformować o oszustwie. Zdarza się, że poszkodowani zamiast zamówionego towaru otrzymują bezwartościowe przedmioty tj. kamienie, stare gazety, bądź przesyłka w ogóle do nich nie dociera. Zapłacenie za przedmiot i nie otrzymanie go to nic innego jak wyłudzenie czyli oszustwo. Kodeks Karny przewiduje za ten czyn karę nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Aby zakupy przez Internet były bezpieczne wystarczy przestrzegać podstawowych zasad i zwracać uwagę na kilka szczegółów. Przede wszystkim zwracamy uwagę, na cenę produktu – bardzo tani, powinien od razu obudzić naszą czujność. Czytajmy komentarze na temat sprzedającego – duża ilość tych pozytywnych, to mniejsze ryzyko. Ważne jest także to, od kiedy sprzedawca jest zalogowany w serwisie i ile osób korzystało z jego usług.

Nie zapominajmy również o dokładnym przeczytaniu opisu aukcji i regulaminu zakupu. W razie jakichkolwiek wątpliwości pytamy sprzedawcę telefonicznie lub mailowo. Jeśli sprzedającym jest firma warto sprawdzić, czy rzeczywiście ona istnieje. Potwierdzajmy wygranie licytacji, ale z wpłatą pieniędzy poczekajmy kilka dni, żeby upewnić się czy wszystko jest w porządku. Opóźni to czas dostawy, ale w przypadku gdy konto zostało przejęte przez osobę podszywającą się, zmniejszamy ryzyko. W ciągu tych kilku dni prawdziwy właściciel zorientuje się i powiadomi portal aukcyjny, a oni nas. Koniecznie gromadźmy też całą korespondencję ze sprzedającym. Nie zajmuje wiele miejsca, a jest bezcennym dowodem kontaktów ze sprzedającym.

Dziecko w sieci

Mówiąc o bezpiecznym Internecie nie możemy zapominać o dzieciach i młodzieży korzystających z sieci. Często przeglądane przez młodych ludzi treści są nieadekwatne do ich wieku, a co więcej mogą wpływać niekorzystnie na ich psychikę i zachowanie. Ważną rolę w procesie uświadamiania najmłodszych odgrywają rodzice. To oni, jako pierwsi powinni poinformować swoje pociechy o możliwych zagrożeniach.

Rady dla rodziców:

- rozmawiamy ze swoimi dziećmi, omawiamy kwestie bezpiecznego korzystania z komputera i Internetu,
- kontrolujemy, co nasze dzieci robią w sieci, na jakie strony zaglądają, jakich szukają informacji
- w przypadku napotkania w Internecie nielegalnych treści nie zastanawiamy się i zgłoszmy ten fakt na Policję,
- zapytajmy informatyka o możliwości blokady niektórych stron.

Często rodziców nurtuje pytanie: „co powiedzieć dzieciom, na co powinny uważać, do kogo mają zwrócić się o pomoc, w przypadku problemów w sieci”. Odpowiedź jest prosta. Oto kilka rad przygotowanych dla dzieci:

- pamiętaj, że przyjaciele poznani w Internecie mogą nie być tymi, za których się podają – w rzeczywistości możesz rozmawiać z osobą, która ma wobec ciebie złe zamiary,
- nie podawaj w Internecie swojego nazwiska, wieku, numeru telefonu – najlepiej jest posiadać swój nick, internetową ksywkę,
- nie umawiaj się z osobami poznanymi przez Internet,
- uważaj na e-maile otrzymane od nieznajomych, nigdy nie otwieraj podejrzanych załączników i nie otwieraj linków przesłanych ci przez nieznana osobę – mogą zawierać wirusy,
- traktuj innych z szacunkiem, nie wyzywaj, nie strasz, nie obrażaj,

- rozmawiaj z rodzicami o Internecie, zaproś ich na twoje ulubione strony, pokaż im jak szukać w Internecie informacji – zostań ich nauczycielem,

- w razie zagrożenia szukaj pomocy u dorosłych – rodziców, pedagoga, policjanta.

Bez względu na to ile mamy lat korzystając z sieci, nie zapominajmy nigdy o przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa. Warto wiedzieć co robić, a czego nie, aby nie paść ofiarą oszustów czy hakerów.



mł. asp. Justyna Łętowska

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -

- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki,
- chorób położeń ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12



Strażackie szkolenia i... skowronki

Powiększa się liczba wyszkolonych i dobrze przygotowanych strażaków na terenie naszego powiatu. To świetna informacja w kontekście faktu, iż w jednostkach OSP przybywa nowoczesnego sprzętu ratowniczego, także z zakresu pierwszej pomocy. Strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych od 6 marca br. w obiekcie Komendy Powiatowej PSP w Międzyrzeczu biorą udział w Kursie Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

Celem kształcenia jest przygotowanie ratowników jednostek współpracujących z systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego (strażaków OSP) do realizacji zadań z zakresu

ratownictwa w czasie akcji, w tym w szczególności udzielania osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego kwalifikowanej pierwszej pomocy w miejscu zdarzenia do czasu przekazania ich personelowi zakładów opieki zdrowotnej.

24 kursantów –
druhów OSP - podczas



praktycznych i teoretycznych zajęć prowadzonych przez instruktorów zdobywa i utrzuca wiedzę z zakresu udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy. Ponadto zajęcia mają w nich ukształtować poczucie odpowiedzialności za jakość udzielonej pomocy oraz wyrobienie właściwej postawy etycznej podczas podejmowania czynności ratunkowych.

Egzamin końcowy, który jest egzaminem państwowym zaplanowany jest na 25 marca 2015r.

Osobie, która odbyła kurs i złożyła egzamin z zakresu wiedzy i umiejętności objętych programem z wynikiem pozytywnym,



kierownik podmiotu prowadzącego kurs wydaje zaświadczenie o ukończeniu kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy i uzyskaniu tytułu ratownika. Otrzymane zaświadczenie końcowe ważne jest przez okres 3 lat od dnia jego wydania. Po tym okresie należy zdać ponownie egzamin.

Międzyrzeccy strażacy przypominają, że w związku ze zbliżającą się wiosną rozpoczęliśmy kolejną edycję akcji „Ratujmy Skowronki”.

**NIE DLA WYPALANIA TRAW!
TAK DLA ŚRODOWISKA!**

☎ 998 ☎ 112

OD PŁONĄCYCH TRAW
CZĘSTO PŁONIE LAS



RATUJMY SKOWRONKI

Same nie potrafią obronić się przed ogniem!



WOJEWODA ŁUBUSKI
KATARZYNA ORODZ
Urząd Marszałkowski w Lubusku
Urząd Powiatowy w Międzyrzeczu
Urząd Gminy w Międzyrzeczu
Urząd Gminy w Międzyrzeczu
Urząd Gminy w Międzyrzeczu
Urząd Gminy w Międzyrzeczu
Urząd Gminy w Międzyrzeczu

W poprzednich latach prowadziliśmy także na łamach Powiatowej tę szczególną akcję propagandowo-informacyjną. Chcemy zachęcić wszystkich czytelników, mieszkańców naszego powiatu do refleksji nad tym problemem. Hasła typu „Nie wypalaj - Nie zabijaj” są w dalszym ciągu aktualne, gdyż dotyczą ciągłego problemu związanego z zabronionym w Polsce procederem wypalania trawy w okresie wczesnej wiosny.

Należy ostrzec wszystkich potencjalnych podpalaczy, iż będą karani z całą surowością przez uprawnione organa Policji i Straży Pożarnej.

Wypalanie traw oprócz tego, że jest naprawdę niebezpieczne, jest też niedozwolone. Stanowi zagrożenie dla ludzi, ich domów, zwierząt oraz lasów, które w naszym powiecie stanowią ponad 50% powierzchni.

Przestrzegamy więc przed zagrożeniami wynikającymi zwypalania roślinności.

Apelujemy o rozsądek! Zanim podpalisz, zastanów się czy przez bezmyślność nie narazisz życia swojego i innych.



ml. bryg. Dariusz Rzepecki
Oficer prasowy
Komendanta Powiatowego
PSP w Międzyrzeczu

Żołnierska wizyta

19 marca dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej generał brygady Andrzej Kuśnierek spotkał się z żołnierzami Narodowych Sił Rezerwowych odbywających szkolenie w ramach ćwiczenia rotacyjnego.

Żołnierze Narodowych Sił Rezerwowych (NSR) uczestniczący w szkoleniu programowym kompanii rozpoznawczej Ułanów Wielkopolskich (kr UW) spotkali się z dowódcą Wielkopolskiej Brygady. Podczas spotkania poruszony został temat dotyczący przebiegu zajęć odbywających się w ramach szkolenia kompanii rozpoznawczej UW. Żołnierze wraz z



gen. bryg. Andrzejem Kuśnierkiem wymienili się spostrzeżeniami dotyczącymi przebiegu szkolenia. Dla większości z nich jest to pierwsze szkolenie w Wielkopolskiej Brygadzie, jednak są też tacy, którzy uczestniczą



w nim po raz trzeci. Żołnierze szkolili się z zakresu organizowania posterunków obserwacyjnych oraz prowadzenia obserwacji przy użyciu sprzętu optycznego, przenikania, patrołowania, prowadzenia celnego ognia. Na zakończenie spotkania generał Kuśnierek pogratulował żołnierzom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w szkoleniu i życzył dalszych sukcesów.

Tekst: ppor. Dorota Kusiak
Zdjęcia: st. szer. Łukasz Kermel

„Na Własne Konto”

W pierwszym tygodniu ferii zimowych, pod okiem pary: nauczyciel – p. Anna Powązka-Słońska i student – p. Dominika Graczyk, 22 uczniów gimnazjum w Przytocznej: Patryk Dobkiewicz,



Weronika Filipiak, Julia Gierczyńska, Karolina Gierczyńska, Adrian Jęczek, Dominik Kolasiński, Artur Kropidłowski, Marika Krugiółka, Natalia Kukucka, Paula Kukucka, Dawid Łozowy, Alan Misiewicz, Szymon Neca, Wojciech Neca, Daniel Pruchniewski, Sandra Ren, Oskar Rzepa, Bartosz Rzepka, Bartosz Szczyszyk, Kamila Szewczyk, Justyna Szwarz, Dominika Telma, uczestniczyło w pierwszym etapie programu „Na Własne Konto”, który realizowany jest we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej i Fundacją na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000” im. M. Rataja. Skierowany jest do uczniów gimnazjów z gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, a jego nadrzędnym celem jest poszerzenie wiedzy ekonomicznej, kształtowanie postaw przedsiębiorczych i umiejętności planowania własnej ścieżki zawodowej. Obejmuje dodatkowe lekcje z zakresu przedsiębiorczości oraz ogólnej wiedzy ekonomicznej. Zajęcia I etapu odbywały się w formie atrakcyjnych gier i zabaw edukacyjnych i realizowały IV moduły: Postawa przedsiębiorcza, Aktywność gospodarcza, Pieniądze i bankowość oraz Oszczędzanie i inwestowanie. Za sprawą gier i scenek mogliśmy przenieść się w inny świat –



byliśmy przedsiębiorcami, bankowcami. Najwięcej



emocji dostarczyły nam: Rynek jabłek, Zabawki, Fabryka książek oraz realizacja zadań związanych z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej. W ramach zajęć wzięliśmy udział w dwóch wyjazdach edukacyjnych. Odwiedziliśmy Bank PKO S.A. I Oddział w Międzychodzie, w którym pod baczny okiem p. Anny Borowiak i p. Marty Szklennik zgłębialiśmy tajniki wiedzy bankowej oraz międzyzrębką firmę Instalco p. Romana Strzelczyka zajmującą się budownictwem ogólnym i inżynierią lądową. Poznaliśmy zasady funkcjonowania prywatnego przedsiębiorstwa, pasywnego budownictwa mieszkaniowego oraz pod okiem syna właściciela p. Piotra Strzelczyka i kierownika p. Waldemara Gajlewicza odbyliśmy niesamowitą wyprawę po placu budowy w Sulęcinie.

Przed nami II etap programu – Biznesplan. Marketing i reklama oraz przygotowanie pracy projektowej: TECZKA SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKIEJ. Ponadto wszyscy uczestnicy projektu, którzy chcą powalczyć o roczne stypendium naukowe zostali zaproszeni do wzięcia udziału w konkursie na najlepszy artykuł ekonomiczny.

Dziękujemy p. Mirosławowi Furmanek - dyrektorowi naszej szkoły, p. Bartłomiejowi Kucharykowi - wójtowi gminy, p. Justynie Kucharyk - koordynatorowi, p. Czesławowi Maternie - kierowcy oraz p. Annie Powązka-Słońskiej za zorganizowanie wspaniałej przygody z ekonomią i przedsiębiorczością.

W imieniu uczestników programu
Natalia Kukucka

KONKURS ORTOGRAFICZNY

w Specjalnym Ośrodku Szkolno -- Wychowawczym w Międzyrzeczu

5 marca 2015 roku w SOSW odbył się Konkurs Ortograficzny.

W zmaganiach wzięło udział 13 uczniów, reprezentantów szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły zawodowej.

Zadania do wykonania były zróżnicowane pod względem trudności, dopasowane do możliwości intelektualnych uczniów poszczególnych szkół. Najtrudniejszym okazał się test ortograficzny, który zawierał wiele pułapek językowych. Druga konkurencja podobała się uczniom najbardziej. Wszyscy chętnie

wzięli udział w znanej zabawie o nazwie „Kalambury”. Wykazali się znajomością poprawnej pisowni wyrazów, ale też umiejętnością szybkiego odgadywania zilustrowanych hasła.

W ostatnim zadaniu uczestnicy udowodnili, że potrafią pracować zespołowo. Reprezentacje klas układały wyrazy zawierające wylosowaną literę „ó”, „u”, „h”, „ch”, „rz” lub „ż” w wyznaczonym czasie. Najlepiej poradzili sobie uczniowie klasy III gimnazjum: **Klaudia Kononowicz i Anna Stępiak**.

Po dokładnej analizie punktowej i podsumowaniu wszystkich zadań komisja wyłoniła trójkę laureatów:

- **I miejsce: Klaudia Kononowicz - kl. III gimnazjum**
- **II miejsce: Rafał Kaja - kl. I gimnazjum**
- **III miejsce: Alicja Ochla - kl. I gimnazjum.**

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i przygotowane słodkości, a zwycięzcy również nagrody rzeczowe.

Mamy nadzieję, że Konkurs Ortograficzny zachęcił uczniów do poznawania zasad polskiej ortografii oraz doskonalenia umiejętności w zakresie poprawnego i starannego pisania.

Organizatorzy w składzie: **Aneta Idzikowska - Witczak, Beata Czyż i Małgorzata Pietrzykowska** serdecznie gratulują uczestnikom i życzą dalszych sukcesów.

Aneta Idzikowska - Witczak



Festiwalowo, kolorowo, jubileuszowo...

15 marca w sali gimnastycznej w Trzcielu odbył się jubileuszowy 10 Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej ProArte 2015

Impreza zorganizowana była z wielkim rozmachem i na bardzo wysokim poziomie zarówno artystycznym jak i organizacyjnym. Przesłuchania do tegorocznego festiwalu odbyły się 6 lutego. Rada artystyczna po wysłuchaniu ponad 40. piosenek, ostatecznie wyłoniła 15 szczęściwców, którzy zaprezentowali swoje talenty wokalne podczas festiwalu. Przygotowania do koncertu finałowego trwały kilka dni, podczas których młodzi adepci wokalistyki uczestniczyli w warsztatach muzycznych, najpierw pod baczным okiem znakomitych muzyków z zespołu Sammy Swoi z Międzyrzecza, a w sobotę 14 marca uczestniczyli w warsztatach wokalnych prowadzonych przez p. **Magdę Durecką**. Zespół Edukacyjny w Brójcach reprezentowały: **Patrycja Skrycka, Natalia Chmurzyńska, Kornelia Polechajło, Zuzanna Pajor oraz Zofia Pihan**.

Laureatką tegorocznego festiwalu została **Kornelia Polechajło**, która brawurowo wykonała piosenkę pt "Słodki strach". **Zofia Pihan i Patrycja Skrycka** otrzymały



wyróżnienie w swojej kategorii wiekowej. Serdecznie gratulujemy!

Justyna Szmyt

Wieści z Zespołu Edukacyjnego w Brójcach

„Sport to zdrowie, każdy Ci to powie“... takim słowami rozpoczęto 11 marca II Turniej Sportowy klas młodszych.

Przewodniczący *Samorządu Uczniowskiego klas I-III Cezary Knych powitał serdecznie wszystkich uczestników imprezy. Od dwóch lat intensywnie w klasach młodszych działa Samorząd Uczniowski. Jego głównym celem jest wpajanie uczniom demokratycznych norm współżycia i zachęcanie do*



podejmowania działań na rzecz klasy i szkoły. Zrealizowaliśmy wiele przedsięwzięć, które wynikały z naszego planu pracy na ten rok szkolny, m.in. Dzień Życzliwości i Pozdrowień, Andrzejki, Halloween, Mikołajki. Wszelkie działania mają na celu uatrakcyjnienie życia szkolnego, próbę zagospodarowania uczniom wolnego czasu i zrobienia czegoś dla innych.

Jesteśmy także świadomi, iż w dobie komputeryzacji i wszechobecnej telewizji z roku na rok spada aktywność ruchowa dzieci. Dlatego też zachęcamy naszych uczniów do propagowania zdrowego stylu życia, organizując im ciekawe zajęcia ruchowe. Jedną z takich form jest właśnie nasz Turniej Sportowy, który w tym roku odbył się po raz



drugi i jest już wpisany do naszego szkolnego kalendarza imprez i uroczystości.

Turniej rozpoczęto uroczystym podaniem sobie „z rąk do rąk” znicza olimpijskiego. Samorząd Uczniowski zapoznał kolegów z historią Igrzysk Olimpijskich, następnie dyrektor Joanna Banna uroczystie otworzyła nasz II Turniej Sportowy. Uczniowie złożyli ślubowanie:



„Ślubuję wykonywać wszystkie konkurencje uczciwie i dokładnie, bawić się wspaniale i uśmiechać się stale”. Klasy zostały podzielone na grupy, które rywalizowały ze sobą w różnych konkurencjach. Po zakończonej rywalizacji pani dyrektor rozdała medale i drobne upominki, pogratulowała



wszystkim grupom wspaniałej formy oraz ducha sportowego.

Ten dzień wspominamy bardzo miło. Wszyscy świetnie się bawiliśmy. Dzięki takim uroczystościom uczniowie są wdrażani do współpracy i współzawodnictwa zespołowego, opartego na wzajemnym zaufaniu, zrozumieniu i życzliwości. Rozwijają swoje zainteresowania poprzez aktywne spędzanie wolnego czasu oraz rozwijają swoją sprawność ruchową poprzez gry i zabawy. Serdeczne podziękowania składamy pani **Emilii Łodyga**, która czuwała nad prawidłowym przebiegiem naszej uroczystości, a także wsparła nas pysznymi słodkościami.

Mamy jeszcze wiele pomysłów na to, jak umilić naszym kolegom czas w szkole i już wkrótce będziemy to realizować.

**Samorząd Uczniowski kl. I-III
wraz z opiekunami**

Z harcerskiego kociołka

„Mam szczerą wolę nieść chętną pomoc bliźnim” - to fragment Przysięgi Harcerskiej, które ma odzwierciedlenie w działaniu harcerzy. Na harcerza można zawsze liczyć, jest ofiarny, pomocny, nie boi się postawionych przed nim zadań.

Ostatnie wydarzenia w Skwierzynie utwierdziły nas w przekonaniu, że oprócz harcerzy są ludzie, na których można polegać i liczyć na ich pomoc. Wielka akcja rozpoczęta **1 lutego**, trwająca cały miesiąc, bo aż do pierwszego marca, zakończona Międzynarodowym Koncertem Charytatywnym, była tego dowodem. Młoda dziewczyna, pełna życia, idąca w świat ze swoimi marzeniami, otrzymała od losu cios. Pogarszający się w szybkim tempie wzrok można uratować poprzez kosztowną operację. Dla jednych byłby to wyrok, a dla Ani to sprawdzian, ilu dobrych ludzi i przyjaciół wokół niej mieszka. Dzięki nim właśnie w naszym mieście ruszyła szeroka akcja „**Oczy dla Ani**”, a w nią oprócz harcerzy włączyli się licznie skwierzynianie, firmy, władze miasta i okoliczni mieszkańcy naszej gminy. Akcję rozpoczęto wernisażem połączonym z aukcją obrazów. Szersze grono wielbicieli dobrej sztuki mogło poznać kunszt i nabyć obraz młodej malarki jaką jest Ania, która po ukończeniu liceum plastycznego dostała się na wymarzone studia w Poznaniu.



Wystawa zapoczątkowała akcję, a po niej kolejne etapy, czyli mecze: towarzyski turniej siatki, turniej halowej piłki nożnej, koncert lokalnych artystów, maraton Zumby zakończony Międzynarodowym Koncertem Charytatywnym. Pomimo brzydkiej pogody frekwencja dopisała, tym bardziej, że nie mamy na co dzień okazji usłyszeć w Skwierzynie artystów z Irlandii. Pochmurną aurę można było osłodzić przepyszными wypiekami przygotowanymi przez kolejnych bezinteresownych przyjaciół.

Podczas całego miesiąca akcji członkowie ZHP nieśli pomoc i wsparcie w różnych sytuacjach. Pomagali przy rozstawianiu i składaniu sprzętu, uczestniczyli w meczach, aby choć w małym stopniu przyczynić się do całego przedsięwzięcia. Akcja „**Oczy dla Ani**” zakończyła się powodzeniem, bo została uzbierana cała kwota na operację. Teraz trzymamy mocno



kciuki. Aniu, głowa do góry! Jak się ma takich przyjaciół, musi być dobrze.

Jedna akcja zakończona, a harcerze przygotowali się do kolejnego działania, tym razem w gronie rodzinnym. Każdy odlicza dni, bo do świąt jest ich zawsze za mało, a czas tak szybko biegnie, że nim się obejrzymy będzie po Wielkanocy. Nim jednak zasiądziemy do stołu pełnego smakołyków i słodczych, przypomnieliśmy sobie co zrobić, żeby nie czuć się objędzonym, czy też wypchanym jak balon. Harcerze z 56 DH „Grom” w Skwierzynie postanowili na jednej ze zbiórek podzielić się wiedzą o żywieniu. Zanim przystąpili do przygotowania przepysznych zdrowych koreczków, drużna Ewelina przeczytała krótką informację o chorobach, jakie mogą nas spotkać w życiu codziennym i jak się przed nimi uchronić. Podczas przygotowywania posiłków, możemy pomóc rodzicom w kuchni i przypomnieć proste czynności, takie jak mycie jajek, aby uchronić się przed bakteriami umiejscowionymi na skorupkach, czy mycie owoców i warzyw przed spożyciem. Wspólne rysowanie prawidłowej piramidy żywieniowej każdemu sprawiło trudność z bardzo prostej przyczyny. Według tego, co należy spożyć codziennie i w jakich ilościach schemat starej piramidy zawierał (od dołu) pieczywo, kasze, ryże i makarony, następnie warzywa dzieliły miejsce z owocami, a nabiał z mięsem, rybą i serami, by zakończyć piramidę wszelkiego rodzaju olejami i ulubionymi przez wszystkie dzieci słodkościami. Dzisiejsza piramida różni się i to bardzo. Obejmuje ona przede wszystkim 10 zasad zdrowego żywienia dla dzieci i młodzieży, które łatwo można znaleźć w Internecie. Co najważniejsze, oprócz jedzenia i picia niezbędny jest codzienny sport (którego tak bardzo wystrzega się młodzież w szkole), uprawiany bez względu na rodzaj, po pół godziny dziennie. Myślę, że takie zbiórki są bardzo pomocne i przydatne. Chociaż harcerze zaczęli od kolorowych przekąsek i przepysznych ciast, ponura i deszczowa pogoda sprawiła, że wszyscy zażyli po zakończonej zbiórce sportu, szybko uciekając do domu.

Z harcerskim pozdrowieniem



„Czuwaj”

phm. Beata Gunia

Niech te święta będą spędzone w serdecznej i milej rodzinnej atmosferze, a na lekkie przejedzenie niech lekarstwem będzie wspólny świąteczny spacer.

Wesołego Alleluja wszystkim czytelnikom

życzą instruktorzy, zuchy oraz harcerze ze Związku Drużyn ZHP Skwierzyna





Szyk

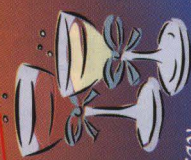
**garnitury
koszule
marynarki
spodnie
krawaty
paski
dodatki**

Ul. Waszkiewicza 33
Miedzyrzecz (obok NETTO)

☎ 95 741 11 84

www.szyk-miedzyrzecz.pl

STUDIO WIDEO



*Filmowanie wesel
i innych uroczystości*

Najwyższa jakość obrazu: płyty DVD i Blu-ray

tel. 602 337 017

www.programlokalny.pl



Muszkietierowie

Intermarkchē



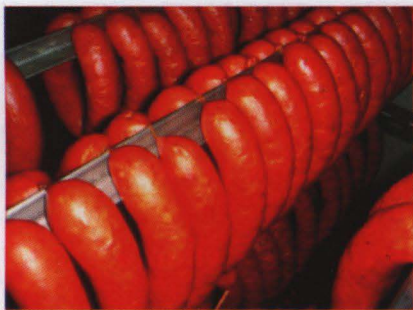
CODZIENNE DOSTAWY
KONTROLOWANA JAKOŚĆ
GWARANCJA ŚWIEŻOŚCI

TANIO

CAŁY ROK
CODZIENNE ZAKUPY
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHE** wędzimy sami”



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”

CENTRUM MEBLOWE ormeblemble.pl MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń

Profesjonalna i miła obsługa

BLACK RED WHITE
Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

Za każde wydane **1.000zł** dajemy **50zł** na kolejne zakupy



MIŁOCH MARCOLOR
fotografia KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

tel. 95 741 24 00

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo

(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-płace
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

eurocent 

POŻYCZKI

bez wychodzenia z domu!

- » szybka decyzja kredytowa
- » niewielkie formalności
- » pożyczki dla każdego
- » pełna obsługa w domu Klienta

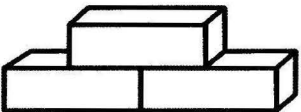
663 225 225
www.eurocent.pl





Przebieżesz dodatkowego dochodu? Zostań naszym
PRZEDSTAWICIELEM FINANSOWYM!
Wyslij CV na adres: praca@eurocent.pl

WIBRO BETON



Bloczki fundamentowe B-15
z atestem wg. PN-EN771-3:2005

TRANSPORT Z ROZŁADUNKIEM HDS
PRODUKCJA - SPRZEDAŻ

tel. 95 7411857, 606 517 388

WA Komp Serwis

Wojciech Kliman

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych



 **Dojazd do klienta Gratis !!!**
(w Międzyrzeczu)

USŁUGI INFORMATYCZNE

ZADZWOŃ

tel. 695-21-26-52

www.wakompservis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH
- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY.....

FINANCJA
UŁUGI

SPRZEDAM

Mieszkanie 40m2,
2 pokoje, kuchnia, łazienka
Częściowo umeblowane, III piętro, garaż
Międzyrzecz ul. Poznańska

Tel. 662 258 207

Przyjmę

uczniów na praktyczną naukę zawodu
krawiec/krawcowa.

tel. 880 370 985

Zakład Krawiecki Szyk
ul. Waszkiewicza 33
66-300 Międzyrzecz

Przegrywanie filmów VHS i innych
na płyty DVD lub Blu-ray **602-337-017**

www.programlokalny.pl

Prywatny Specjalistyczny Gabinet Lekarski
Jolanta Andrzejewska

-specjalista endokrynolog
-specjalista ginekolog

Przyjęcia:
"Vita" Poradnia Lekarza Rodzinnego
Trzciel, ul. Grunwaldzka 7
tel: 605 930 000

Doradztwo Finansowe-Usługi Biurowe
Biuro Rachunkowe "HALINKA"
HALINA HUNCZAK

Prowadzi usługi w zakresie:

- * prowadzenie ksiąg handlowych: przychodów i rozchodów
- * ewidencja środków trwałych, wyposażenie, ryczałt
- * sporządzania deklaracji VAT 7, VAT 7k, VAT -UE
- * obsługa kadrowa: listy płac i ZUS
- * konsultacja i doradztwo w sprawach prowadzenia firmy
- * rozliczanie roczne: PIT 36, PIT 36L, PIT 37, PIT 28, PIT 16
- * rozliczenia- zwrot VAT za materiały budowlane

tel. 95 715 35 30, tel. 507 035 957
Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 2

HOROSKOP ATYDE NA KWIECIEŃ

BARAN (21.03.- 19.04.) Cierpliwość nie powinna w kwietniu opuszczać Barana nawet na krok. Niewykluczone są pewne problemy w pracy - dlatego w finansach zalecamy daleko posuniętą ostrożność i trzymanie ręki na pulsie. Powiedzie się natomiast w sprawach sercowych. Barany wolne i poszukujące balsamu na zranione serca niech zadbają o swoją powierzchowność, bo pora ruszyć na łowy. W kwietniu bardzo przyda się Baranom duża doza słońca, powietrza i ruchu - pozwoli im to właściwie

funkcjonować.

BYK (20.04.- 20.05.) Na drodze kariery Byka pali się w kwietniu piękne zielone światło i tylko od niego zależy, czy włączy piąty bieg. Jeżeli zależy mu na czymś więcej niż tylko na tym, by starczyło do pierwszego, skorzysta z tej okazji. Samotny Byk w tym miesiącu będzie przebierać w adoratorach/adoratorkach. Z łatwością nawiąże mnóstwo ciekawych znajomości. Byk powinien jednak więcej odpoczywać, a przede wszystkim uda mu się w tym miesiącu wyjechać na parę dni wiosennego urlopu?

BLIŹNIĘTA (21.05.- 21.06.) Dość ożywiona atmosfera będzie towarzyszyć Bliźniętom niemal przez cały miesiąc. Napięty grafik spotkań służbowych i wyjazdów napelni też nieco portfel osób spod tego znaku. W finansach będzie całkiem dobrze, ale trzeba się liczyć z większymi wydatkami - związanymi przede wszystkim z domem i rodziną. Wolne Bliźniaki mogą spodziewać się raczej przelotnych flirtów i wiosennych zadrzeń, niż wielkich namietności. Nie zapominaj też Bliźniaku o właściwym odżywianiu i dodatkowej porcji witamin.

RAK (22.06.- 22.07.) To z pewnością nie będzie nudny miesiąc dla osób spod znaku Raka. Wiosenny przypływ energii warto wykorzystać na nadrobienie zaległości, walkę z urzędniczą biurokracją, czy też porządkowanie archiwów domowych. W sprawach finansowych nie grozi żaden krach. Wiele Raków może spotkać teraz kogoś, z kim spędzi resztę życia. Raczej nie będzie powodów do narzekania na kondycję fizyczną, ale mogą dojść do głosu skłonności Raków do schorzeń przewodu pokarmowego.

LEW (23.07.- 22.08.) W kwietniu przyda się Lwu intuicja i łatwość nawiązywania kontaktów. Pomimo napięć i trudności pojawi się światełko w tunelu i szansa na lepiej płatną pracę. Chociaż okoliczności momentami będą niesprzyjające, Lew nie straci ducha i przekonania, że sobie poradzi. Rozkosze i przyjemności miłosne czekają nie tylko w marzeniach, ale także i w rzeczywistości. Lwy w związkach zacieśnią kontakty z rodziną. Kondycja dopisze, forma psychiczna też.

PANNA (23.08.- 22.09.) Dla Panny kwiecień będzie bardzo pomyślny w sprawach zawodowych, a rozpoczęte teraz przedsięwzięcia wkrótce nabiorą rozpędu. Dobra passa czeka te pracujące na własny rachunek lub na samodzielnych stanowiskach. Lepiej jednak teraz nie zaciągać kredytów lub pożyczać większych sum pieniędzy, bo może to się wyjątkowo niekorzystnie odbić na kieszeni. Miesiąc nie będzie też łatwy w sferze uczuciowej. Warto w drugiej połowie miesiąca unikać kawy, papierosów i alkoholu.

WAGA (23.09.- 22.10.) Praca na pewno nie będzie dla Wagi jej głównym żywiołem w kwietniu. Zrobi ona wszystko, by odepchnąć od siebie myśli o jakimkolwiek wysiłku. Możliwe są również dodatkowe obciążenia finansowe, więc lepiej uważać. Ten miesiąc będzie niełatwy dla spraw sercowych. Wagom pogorszy się humor i będą skłonne do słownych utarczek. Kwiecień sprzyja oczyszczaniu organizmu. Jeśli Waga zadba teraz o siebie, efekty mogą być naprawdę rewelacyjne. Patrząc na swoje otoczenie, Waga w tym miesiącu na pewno nie nabierze ochoty do pracy.

SKORPION (23.10.- 21.11.) Kwiecień to idealny moment do wyćwiczenia w Skorpionie jeszcze większej samodzielności, niezależności lub podejmowania decyzji bez oglądania się na innych. Wiele satysfakcji czeka osoby, dla których praca jest prawdziwą pasją. Mimo większych wydatków, kryzys finansowy osobom spod tego znaku raczej nie grozi. Między Skorpionem, a jego partnerem wszystko powinno się ułożyć na piątkę. W kwietniu choroby powinny omijać Skorpiony szerokim łukiem, a jeśli nie - błyskawicznie rozprawią się one z każdą dolegliwością.

STRZELEC (22.11.- 21.12.) Kwiecień zapowiada się dla Strzelców nieźle - wszędzie, gdzie trzeba będzie wykazać się talentami organizacyjnymi, przebojowością oraz wytrzymałością, mogą one liczyć na sukcesy. W finansach każdy winien unikać nadmiernej rozrzutności i pełnych rozmachu, acz naiwnych planów. Niewykluczone, że Strzelce podejmą teraz decyzje o ślubie albo o zamieszkanu pod wspólnym dachem. Zdrowie będzie im dopisywać do końca drugiej dekady kwietnia. Potem zaczną trochę słabnąć.

KOZIOROŻEC (22.12.- 19.01.) Odwaga, pewność siebie, duża siła przebicia - to będzie cechowało Koziorożce w kwietniu. W finansach wreszcie coś drgnie, może będzie można coś dorobić. Świetny moment na drobne transakcje, a także korzystne ulokowanie oszczędności. Pokłóceni małżonkowie mogą teraz wyciągnąć rękę do zgody, a niezdecydowani narzeczeni zaplanować dalszą swoją przyszłość. Koziorożec nie będzie miał większych problemów zdrowotnych. Zarówno forma fizyczna jak i psychiczna powinny być bez zarzutu.

WODNIK (20.01.- 18.02.) Wodnik powinien skupić się teraz na tym, by utrzymać swoją dotychczasową pozycję i nie narobić sobie zaległości. Możliwe są zadrażnienia ze zwierzchnikami, nie będą one jednak poważne i nie wpłyną na ogólną sytuację. W ostatniej dekadzie kwietnia samotne osoby mogą liczyć na ciekawe kontakty i udane randki. Wodnik ma też szansę wystąpić w roli świadka lub chrzestnego. Warto wreszcie po męczących szarych dniach wybrać się do solarium, sauny lub na masaż. Zapowiada się miesiąc bez specjalnych szaleństw i problemów.

RYBY (19.02.- 20.03.) Mimo chwilowego spadku formy, Ryby będą mogły zaliczyć kwiecień do udanych miesięcy. W pierwszym tygodniu miesiąca wskazana jest ostrożność w sprawach zawodowych oraz finansowych. Z innowacjami w pracy warto zacząć od drugiej połowy kwietnia. Najlepsze chwile dla spraw spod znaku Amora mają przed sobą Ryby bardzo samotne i spragnione czułości. Ostrożność w sprawach zawodowych oraz finansowych będzie wyjątkowo istotna w pierwszej połowie miesiąca. Należy wtedy znaleźć chwilę spokoju, usiąść i wszystko na chłodno przekalkulować. Drugą połowę kwietnia Ryby mogą przeznaczyć na odpoczynek i relaks na łonie natury. Jak relaks, to na całego!

IV RAJD MOTOCYKLOWY NA ORIENTACJĘ - WEST SIDE OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO



Przygotowania do rajdu

Przygotowania do kolejnego rajdu organizowanego przez bractwo WEST SIDE ruszyły już pełną parą. Każdemu z „klubowiczów” zostało powierzone odpowiednie zadanie związane z przygotowaniem całej imprezy. Część osób ma za zadanie być odpowiedzialnym za zaopatrzenie, grilla itd.

Z naszego „klubu” zostały wytypowane 2 osoby, które mają za zadanie wytyczenie trasy, oczywiście w tajemnicy przed resztą klubowych kolegów. Tak się składa, że w tym roku zostałem wytypowany wraz z kolegą Waldkiem. W tym miejscu mogę zdradzić, że trasę mamy już wytyczoną i raz przejechaną. Zostało jeszcze dopieszczenie paru szczegółów. Trasa będzie przebiegała drogami asfaltowymi (lub do nich zbliżonymi). Wykorzystując

ostatnio słoneczną pogodę, wraz z moją żoną dokonaliśmy ostatnich korekt trasy, przy czym bardzo miło spędziliśmy sobotni dzień na dwóch kółkach.



IV RAJD MOTOCYKLOWY NA ORIENTACJĘ

Zapraszamy wszystkich 2-05-2015 roku na kolejny już IV edycję rajdu motocyklowego na orientację organizowanego przez bractwo WEST SIDE znajdujące się w Międzyrzeczu na ulicy 30-go Stycznia 80. Rozpoczęcie rajdu o godzinie 11:00 spod naszego Domu Klubowego. Cała trasa oczywiście będzie przebiegać drogami asfaltowymi (lub do nich zbliżonymi). Uczestnicy na starcie otrzymają mapkę, która będzie im wyznaczała całą trasę. Całą trasę należy przejechać zgodnie z przepisami drogowymi, wykonać drobne zadania (np. zabrać mały przedmiot spod drzewa) w odpowiednich miejscach oraz przejechać trasę w odpowiednim czasie (nie za szybko jak i nie za późno). Z przyczyn technicznych **ilość uczestników jest ograniczona**, dlatego obowiązują wcześniejsze zapisy pod adresem e-mail: westside@interia.eu

Po przejechaniu rajdu będzie można zjeść kielbasę z grilla oraz wypić coś zimnego, dla osób przyjezdnych, które chcą przenocować, jest możliwość udostępnienia miejsca na namiot.

Jak znajdziesz nas i jak się z nami kontaktować:

- Jesteśmy na facebooku - wystarczy wpisać w wyszukiwarce na portalu: Grupa Motocyklowa West Side.
- powstała nasza strona internetowa www.westside2009.pl, która jest w ciągłej modernizacji.
- oczywiście posiadamy klubowy adres e-mail: westside@interia.eu, pod którym można kierować wszelkiego rodzaju zapytania.



Pozdrawiam
Wojciech Kliman
WEST SIDE

IV RAJD MOTOCYKLOWY NA ORIENTACJĘ

POWIATOWA
PATRON MEDIALNY

Ciekawa i pouczająca wycieczka,
asfaltowymi drogami okolicy, według wskazówek
otrzymanych od organizatora, którą należy
przebyć w wyznaczonym czasie - słowem:

Świetna, motocyklowa przygoda za FREE!
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!!!

Zaprasza Bractwo Motocyklowe

WEST SIDE



Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 80

zapraszamy 2 maja - start godz. 11:00

zapisy i szczegóły: westside@interia.eu

Wojtek: 695 212 652 www.westside2009.pl

szukaj nas również na  facebooku

Nowa Rada Sportu w powiecie międzyrzeckim

Uchwałą Zarządu Powiatu powołana została Powiatowa Rada Sportu. Członkowie wykonują swoje funkcje społecznie. W skład Powiatowej Rady Sportu wchodzi:

- 1) Dariusz Orzeszko - przedstawiciel radnych – przewodniczący;
- 2) Arkadiusz Żyła - przedstawiciel Gminy Międzyrzecz;
- 3) Jakub Nawrot - przedstawiciel Gminy Skwierzyna;
- 4) Robert Kaczmarek - przedstawiciel Gminy Trzciel;
- 5) Konrad Golec - przedstawiciel Gminy Przytoczna;
- 6) Mariusz Bronowski – przedstawiciel Gminy Bledzew;
- 7) Romuald Tankielun - przedstawiciel Gminy Pszczew;
- 8) Halina Pilipczuk - naczelnik Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji;
- 9) Grzegorz Kaczmarek - nauczyciel wychowania fizycznego z I

Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu;

10) Magdalena Czyż - nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu;

11) Michał Markowski - nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

Zadaniem rady jest przede wszystkim integracja środowiska sportowego z terenu powiatu międzyrzeckiego oraz opiniowanie kierunków i programów rozwojowych dotyczących kultury fizycznej.

Halina Pilipczuk

Nowy prezes MKS Orzeł

Zgodnie z obietnicą złożoną w poprzednim numerze Powiatowej przedstawiam czytelnikom nową szefową klubu, jej plany i zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Emilia Góral lat 39 (zgoda Emilii na podanie wieku), międzyrzeczanka od urodzenia, mężatka (mąż Andrzej – były piłkarz Orła), matka dwójki dzieci (córka Laura lat 16 i syn Jędrzej lat 11 – też piłkarz Orła).

- Dlaczego sport?
- Od dziecka sport był ważny w moim życiu. Już w szkole podstawowej chodziłam do klasy sportowej, później był tenis ziemny i ponownie siatkówka w szkole sportowej.

- Dlaczego Orzeł?
- W Międzyrzeczu nie było innej alternatywy. Dla całej mojej rodziny był tylko jeden klub, któremu się kibicowało. Z rodzicami chodziłam na mecze siatkówki, a z ojcem na piłkę nożną.

- Jak trafiłaś w struktury Zarządu Klubu?
- Na mecze piłkarskie chodziłam z mężem i w trakcie jednego z nich ówczesny prezes Paweł Czop zaproponował mi przystąpienie do zarządu. Miałam kilka dni na podjęcie decyzji i w międzyczasie kilkakrotnie Paweł przedstawiał mi wizję klubu, która zbieżna była z moją. Po kilkugodzinnych rozmowach z rodziną zgodziłam się na ofertę i w roku 2010 zostałam wiceprezesem. Na pewno duże znaczenie miała „piłkarska atmosfera” w mojej rodzinie, wszak mąż jako były piłkarz, wieloletni kierownik drużyny i syn Jędrzej, który piłkę traktował prawie jak relik, bardzo mnie dopingowali. Teraz uważam, że była to słuszna decyzja, mimo coraz większego braku czasu. Dużo czasu zabiera mi Jędrzej, który chce być piłkarzem na szczeblu nie tylko międzyrzeckim. Treningi ma 5 razy w tygodniu – raz w Orle u trenera Łukasza Kwiatkowskiego, 2 razy w Akademii Piłkarskiej i dwa razy w grupach młodzieżowych... Lecha Poznań. Dojazd do Poznania to czasochłonne zajęcie dla całej rodziny, łącznie z moimi rodzicami. Czas pokaże czy sportowo było warto. Do tego dochodzi jeszcze reprezentacja okręgu w grupie



wiekowej Jędrka.

- Jak zareagowałaś na rezygnację dotychczasowego prezesa i na propozycję przejścia klubowego steru?

- Rezygnacja Pawła Czopa nie była dla mnie wielkim zaskoczeniem, gdyż niejednokrotnie na ten temat z nim rozmawiałam. On przygotowywał mnie na przejście rządów w klubie i zaproponował moją kandydaturę na prezesa. Znając problemy finansowe klubu i generalnie piłkę w wykonaniu młodzieży podjęłam się ciężkiego zadania, czyli zarządzania klubem o wieloletniej tradycji. Jak zawsze w takich przypadkach spotkałam się z pozytywnymi i negatywnymi ocenami, ale wiem, że tak jest zawsze i dopiero po czynach wszyscy będą mnie oceniali.

- Jakie planujesz zmiany w funkcjonowaniu klubu i co zastałaś – spaloną ziemię, czy eldorado?

- Nie było złych zaszłości, przecież ja byłam wiceprezesem. Jeśli chodzi o zmiany, to jedną z pierwszych czynności będzie zmiana statutu, który nie przystoi do obecnych czasów. Uregulowana będzie sprawa pionu szkoleniowego młodzieży i dokładne pilnowanie wydawania każdej złotówki. Obecna dotacja na piłkę z UM jest troszkę powyżej 50% w stosunku do poprzedniego roku. Już zrezygnowaliśmy z grupy juniora, gdyż oni ogrywają się w pierwszej drużynie. Natomiast zespół seniorów oparty na własnych wychowankach w nagrodę za grę ma: satysfakcję z gry, ze spotkań koleżeńskich, z możliwości pokazania się przed kibicami, a zwłaszcza przed dziewczynami. Mam w sobie dużo optymizmu i w imieniu piłkarzy zapewniam dobrą widowiskową grę. Awans powinien być, ale jego brak nie będzie tragedią. Wszystko zależy generalnie od finansów, lub ich braku.

- Jak patrzysz na 70-letnią historię klubu?

- Jest wspaniała, ze wzlotami i upadkami. W historii klubu zaistniał mój mąż. Obecnie w tej historii ja mam swój udział i mój syn przyczyni się do tego, żeby nazwisko Góral istniało przez kilka lat w annałach klubowych. Chciałabym jeszcze dodać, że zapraszam na mecze całe rodziny, gdyż na boisku w Międzyrzeczu jest dobre widowisko i kulturalny doping.

Emilia, dziękuję za rozmowę i myślę, że w imieniu większości (a może wszystkich) sympatyków sportu, życzę wytrwałości w działaniu i świetnych sportowych wyników. Jako że znamy się wiele lat, życzę Ci sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

Jan Wiśniewski

70 lat MKS Orzeł Międzyrzecz - kamienny jubileusz, część 2

Rok 1951- rozgrywki zapoczątkowano dopiero we wrześniu, a zespół Orła występujący w dalszym ciągu jako Spójnia, zakwalifikowany został do klasy B rozgrywek prowadzonych przez Zielonogórski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. **Trenerem międzyrzeckiej drużyny został Władysław Piec**, który wprowadził w zajęcia szkoleniowe wiele dotychczas nieznanych elementów. Do zespołu dołączyli nowi zawodnicy, między innymi: Witold Zatoński, Czesław Wiśniewski, Zbigniew Kielecki, Bolesław Świder, Teodor Klupś, Władysław Pasewicz. Do pracy społecznej w klubie i ogólnie w sporcie bardzo intensywnie włączył się Kazimierz Brzozowski. Rozgrywki zapoczątkowano dopiero we wrześniu, gdyż w całym kraju nastąpiła reorganizacja sportu. Rozgrywki prowadziła Sekcja Piłki Nożnej działająca przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej.

Rok 1952 - dopiero w maju władze sportowe podjęły decyzję o utworzeniu jako najwyższej klasy rozgrywkowej w województwie zielonogórskim klasy I (nazywanej też klasą wojewódzką). Drużyna międzyrzecka występowała w jednej z czterech klas I. W tym roku zespół Orła (Spójni) opuścili Mieczysław Mikula, Tadeusz Stupiński i Tadeusz Czabak, którzy zasilili występującą w II lidze drużynę Stali Zielona Góra. Piłkarze naszego klubu uplasowali się na 4 miejscu w swojej grupie rozgrywkowej. Było to miejsce maksimum, które mogli

osiągnąć patrząc ze sportowego punktu widzenia, a zarazem minimum, które mogło przynieść jakąś satysfakcję. **W roku tym prezesem klubu został Zygmunt Podlucki**, a po rozgrywkach powrócili z Zielonej Góry po spadku z ligi Mikula, Stupiński i Czabak.

W 1953 roku piłkarze występują w zreorganizowanej klasie B, będącej 2 szczeblem rozgrywek wojewódzkich. **Grającym trenerem został M. Mikula.** Miejsce 1 jakie osiągnęli piłkarze, przyniosło zadowolenie wszystkim, a najbardziej kibicom, którzy coraz liczniej przychodzili na mecze całymi rodzinami. Zwycięstwo w rozgrywkach klasy B przyniosło awans do klasy A.

Rok 1954 - to występy w klasie A, najwyższej klasy rozgrywek szczebla wojewódzkiego. Trzecie miejsce to wynik, którego nikt się nie spodziewał (tak dobry). Ponadto w klasie C występowały rezerwy Orła (Spójni). Pod koniec roku następuje zmiana nazwy klubu. Nowy klub kontynuując tradycje poprzedników przyjął nazwę Sparta Międzyrzecz. Do zmiany nazwy doszło z powodu innych zasad finansowania klubu. Dotychczasowi sponsorzy, czyli międzyrzecka spółdzielczość, coraz bardziej ograniczała finansowanie i to było główną przyczyną zmiany nazwy.

W 1955 roku Orzeł (Sparta) występuje w północnej grupie klasy, a rozgrywki kończą na 7 miejscu. Rezerwy klubu występują w klasie B i spisują się dobrze, zajmując 2 miejsce. Juniorzy klubu też występują na szczeblu wojewódzkim i plasują się w górnych rejonach tabeli. W zespołach seniorskich gra coraz większa ilość zawodników pochodzących z klubów śląskich, a w tym czasie odbywających służbę wojskową w międzyrzeckiej jednostce.

Rok 1956 okazał się dla klubu rokiem awansu do nowo

organizowanej klasy okręgowej. Orzeł (powrót do pierwotnej nazwy klubu) awans wywalczył po zwycięstwie w A-klasowych rozgrywkach. Juniorzy klubu po wygraniu rozgrywek w północnej części województwa zdobyli tytuł wicemistrzowski. W zespole występował Z. Laskowik, T. Docz i W. Stachurski. Jako że klub „przeszedł pod skrzydła” wojskowości, pełna nazwa to Wojskowy Klub Sportowy Orzeł Międzyrzecz. **Prezesem klubu został mjr Zygmunt Piątek.** Spoza sportowych wydarzeń należy wymienić potężną awanturę, jaka wybuchła na boisku w trakcie meczu z Unią Gorzów (późniejszy Stilon, który w tym czasie plasował się tuż za Orłem). Posypały się kary z zamknięciem boiska Orła na dwa mecze. Awantury przeniosły się na widownię i do dzisiaj opowiadane są legendy jak kibice, a zwłaszcza kibicki, wymachiwały parasolkami i używały nóg wobec piłkarzy przyjezdnych i sędziów spotkania. Trzon tej drużyny stanowili: Aleksandrowicz, Andrzejewski, Brzostowski, Czabak, Mikuła, Wiśniewski, Norek, Janowicz i bracia Tadeusz, Bronisław i Józef Stupińscy.

Rok 1957 dla piłkarzy i działaczy był wezwaniem, wszak wyższy szczebel rozgrywek to większe wymagania nie tylko sportowe, ale i organizacyjne. Egzamin został zdany i w kolejnym roku kibice mogli oglądać zmagania w lidze okręgowej. 7 miejsce było adekwatne do umiejętności zawodników.

W 1958 roku następuje zmiana na stanowisku prezesa klubu. Zostaje nim dowódca jednostki wojskowej **plk Marian Stachura**, którego jednym z pierwszych posunięć było usystematyzowanie prac zarządu i powierzenie zadań poszczególnym jego członkom. Wynik sportowy nie zadowolił nikogo, gdyż 8 miejsce na 11 drużyn nie był szczytem marzeń. Zauważalnym plusem jest coraz bardziej widowiskowa gra, co budziło optymizm na przyszłość.

Rok 1959 pod szkoleniowym okiem Mieczysława Mikuły przyniósł znakomite 3 miejsce w rozgrywkach ligi okręgowej, prezentując widowiskową i skuteczną grę. Do najlepszych zawodników tamtej drużyny należeli: Józef Chmiel, Tadeusz Czabak, Adam Kuc, Zygfryd Ogórek, Hubert Psyk, Joachim Flas, Tadeusz Wojtasik, Zygmunt Chrośnik, Józef Rajter, Joachim Skubel, Klemens Tatus, Czesław Wiśniewski, Witold Zatoński, Teodor Klupś i coraz częściej wprowadzani do gry młodzi wychowankowie - Tadeusz Docz i Zygmunt Sarbak.

W roku 1960 Zarząd Okręgu postanowił przejść na rozgrywki systemem jesień- wiosna. Dlatego rozgrywki rundy wiosennej były rozgrywkami całego sezonu. Sezon nie był udany dla piłkarzy Orła, gdyż 8 miejsce wśród 11 drużyn chwały nie przynosiło. Jedynym wytłumaczeniem słabszej gry było zakończenie odbywania służby wojskowej przez część piłkarzy. Ten problem jeszcze nieraz się powtórzy.

Sezon 1960/61 był zdecydowanie lepszym od poprzedniego. 6 miejsce było wykładnikiem ówczesnych możliwości finansowych i umiejętności sportowych. Rezerwy Orła występowały w rozgrywkach

klasy B i spisywały się bardzo dobrze zajmując 2 miejsce. Ze względu na dużą rotację zawodników odbywających służbę wojskową ciekawe były wyniki. W jednym meczu piłkarze Orła aplikowali przyjezdnym 15 goli, a w następnym przegrywali z teoretycznie słabszym rywalem.

W sezonie 1961/62 zbyt dużo się nie zmieniło w stosunku do poprzedniego sezonu, gdyż 7 miejsce i sposób gry były takie same. Charakterystyczne było to, że pomijając te najlepsze sezony, bilans bramek strzelonych i straconych jest dodatni. Dużą stratą dla piłki nożnej było odejście prezesa klubu **plk. Stachury**. Awansował on do Śląskiego Okręgu Wojskowego i w tym złym był też dobry prognostyk, o czym przekonali się działacze w okresie późniejszym, gdy od czasu do czasu **plk Stachura „podsylał”** do Orła piłkarzy, którzy w swoim czasie stanowili siłę naszego klubu. **Nowym prezesem został Zygmunt Stawski.**

Sezon 1962/63 to zmniejszenie bezpośredniej współpracy z wojskiem i zmiana formalna. Klub w nazwie ma Miejski K S Orzeł. W działalność klubu włączyli się nowi działacze: Zygmunt Wesołowski, Mieczysław Sypszak i przede wszystkim **dr Adam Szantruczek**, który przez wiele lat będzie lekarzem klubowym, opiekunem piłkarzy, kierownikiem sekcji, zastępcą prezesa i Prezesem Honorowym. Dużym wydarzeniem nie tylko sportowym dla środowiska piłkarskiego w Międzyrzeczu był występ **Waldemara Stachurskiego** w reprezentacji Polski U-23 w meczu przeciwko drużynie Izraela rozegranym we Wrocławiu. 5 miejsce w rozgrywkach ligi okręgowej to dobry prognostyk na przyszłość. Na pewno sukcesem pozasportowym było wybranie do władz wojewódzkich piłkarskich byłego prezesa Orła **Zygmunta Podłuckiego**.

Sezon 1963/64 rozpoczął się zgodnie z oczekiwaniami, czyli sukces za sukcesem, ale im dalej tym gorzej i koniec sezonu zastał piłkarzy na miejscu 10 wśród 12 zespołów. Największą bolączką była nieumiejętność zdobywania bramek. Pod tym względem Orzeł był najgorszą drużyną. W 22 meczach zdobył 26 goli.

Sezon 1964/65 zespół Orła rozpoczął z nowym prezesem, którym został Krzysztof Szuń. Nastąpiła też zmiana nazwy klubu na Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy Orzeł. Działacze postanowili, że ten sezon będzie przejściowy, a następne to zdecydowanie lepsze. Okazało się to dobrym rozwiązaniem i przyszłość pokazała, że słusznym. Ten sezon piłkarze zakończyli na 9 pozycji, pokazując widowiskową grę i zdobywając więcej bramek. W pierwszej drużynie kilka meczów rozegrał Zenon Laskowik, w przyszłości twórca kabaretu Tey.

Jan Wiśniewski

P.S. W okresie tym w klubie Orzeł były też sekcje innych dyscyplin sportowych, ale o nich będzie w ostatnim odcinku historii klubu. W majowym numerze przedstawię największe sukcesy piłkarskie klubu.

Zabawa na 70 - lecie MKS Orzeł

Najważniejszą sportową imprezą związaną z obchodami 70-lecia MKS Orzeł Międzyrzecz jest mecz piłkarski z drużyną Lech Poznań Oldboys. Drużyna ta opiera się na byłych piłkarzach ekstraklasowego Lecha Poznań. Oldboje Lecha zapowiadają przyjazd w bardzo silnym składzie, z wieloma zawodnikami, którzy uświetniali niejedną jubileusz naszego klubu. Szkoleniowcem tej drużyny będzie legenda poznańskiej piłki p. Teodor Napierała.

Zapowiadany skład drużyny gości to: Jacek Przybylski - były zawodnik Lecha Poznań i Wisły Kraków, Marek Rzepka - były zawodnik Lecha i reprezentacji Polski (15 rozegranych meczów, pierwszy zawodnik Lecha, który był kapitanem reprezentacji), Waldemar Kryger - zawodnik Lecha, klubów niemieckich i reprezentacji (5 meczów), Marcin Drejer - zawodnik Lecha, Jarosław Araszkiewicz - zawodnik Lecha, Legii, klubów tureckich i reprezentacji (12 meczów), Jacek Dembiński - zawodnik Lecha, Widzewa, Amiki, klubu szwajcarskiego i niemieckiego oraz reprezentacji (10 meczów), Ryszard Rybak - Lech i kluby francuskie,

Krzysztof Piskula - Lech, Sławomir Twardygroś - Śląsk i Lech (grał też w Stilonie Gorzów), Bogusław Pachelski - Lech i kluby tureckie, Krzysztof Pawlak - Lech, liga belgijska i szwedzka, reprezentacja (31 meczów, jako trener reprezentacji Polski może poszczycić się 100% wygranych -1- mecz), Sławomir Najtkowski - Lech i liga niemiecka, Tomasz Magdziarz - Lech, Arkadiusz Bąk - Lech, Polonia Warszawa, reprezentacja (13 meczów), Tomasz Majewski - Lech, Sławomir Mizgalski - Lech, Mariusz Skrzypczak - Lech, Bartosz Bosacki - Lech, Amika, liga niemiecka i reprezentacja (20 meczów, strzelec 2 bramek na MŚ w 2006 r.). Na koniec zostawiłem zawodnika, który uważany jest za największą legendę klubu Lech Poznań. O nim mówili, że jak on się bawi, to znaczy bawi się cały Poznań. Nazywany był księciem Aten i Hamburga. Lewą nogą to potrafił wiązać krawat - takie anegdoty słyszało się często. **Tym zawodnikiem jest Mirosław Okoński** - zawodnik Lecha Poznań, Legii, HSV Hamburg, AEK Ateny i reprezentacji (29 meczów).

Taki skład przyjezdnych jest zapowiadany, ale niewykluczone są przyjemne niespodzianki. Zawodnicy Orła też mówią o silnej ekipie, ale szczegóły w następnym numerze Powiatowej. Sympatycy dobrej piłki i sportowych wspomnień niech szykują się na 6 czerwca w godzinach popołudniowych. Do zobaczenia.

Jan Wiśniewski

MOSiW – info

II RODZINNE ZAWODY PŁYWACKIE

W trakcie trwania ferii zimowych dzieci i młodzież z terenu Gminy Międzyrzecz miały możliwość korzystania nieodpłatnie z hali widowiskowo-sportowej oraz po cenie promocyjnej z pływalni miejskiej Kasztelanka, na której również odbywały się



bezpłatne lekcje nauki pływania. Uwieńczeniem sportowych ferii były II RODZINNE ZAWODY PŁYWACKIE, w których udział wzięły rodziny nie tylko z Międzyrzecza, ale również z ościennych gmin województwa lubuskiego i wielkopolskiego. W poszczególnych kategoriach zwyciężali:

Dziewczęta

9 – 10 lat 25 m. styl dowolny
MARTA KITA - MIĘDZYRZECZ 22,99
11 – 12 lat 50 m styl dowolny
MAGDALENA GRING - WOLSZTYN 38,14

11 – 12 lat 50 m styl grzbietowy
JAGODA KUCHARSKA - MIĘDZYRZECZ 45,07

13 – 15 lat 50 m styl dowolny
ANNA DECHNIK - WOLSZTYN 33,04

13 – 15 lat 50 m styl grzbietowy
ANNA DECHNIK - WOLSZTYN 40,05

KOBIETY + 18 LAT 50 m styl dowolny
EMILIA GÓRAL - MIĘDZYRZECZ 54,57

Chłopcy

7 – 8 lat 25 m styl dowolny
WIKTOR BEDNORZ - ŚWIEBODZIN 22,02

9 – 10 lat 25 m styl dowolny
MARCIN SŁWSKI - LUBRZA 20,57

11 – 12 lat 50 m styl dowolny
GRZEGORZ ARABSKI - ZIELONA GÓRA 36,15

11 – 12 lat 50 m styl grzbietowy
GRZEGORZ ARABSKI - ZIELONA GÓRA 44,09

13 – 15 lat 50 m styl dowolny
MICHAŁ KAROLAK - ŚWIĘTY WOJCIECH 37,07

13 – 15 lat 50 m styl grzbietowy
MICHAŁ KAROLAK - ŚWIĘTY WOJCIECH 47,01

MĘŻCZYŹNI + 18

50 m styl dowolny
MATEUSZ PIECHOCIŃSKI - KARPISKO 28,84

SZTAFETY RODZINNE

DZIECKO (do 10 lat) 25 m DOROSŁY 50 m



JAN i MIROSŁAW KUCZYSCY - MIĘDZYRZECZ 54,49

DZIECKO (do 15 lat) 50 m DOROSŁY 50 m

ANNA DECHNIK i MATEUSZ PIECHOCKI - WOLSZTYN 1,00,81

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Po osiemnastu tygodniach zakończyły się zmagania w Międzyrzeczkiej Lidze Halowej Piłki Nożnej. Dwanaście zespołów walczyło o miano „Mistrza Halówki”, który w tym roku zdobyli zawodnicy MAFII pokonując w finale drużynę 300-tu DETERMINACJA. Trzecie miejsce przypadło w udziale zespołowi CAFFE BAR u JACKA, którzy trochę nieoczekiwanie pokonali objawienie ligi i cichych faworytów kibiców zawodników SALONU FRYZJERSKIEGO EDWIN

BABIAK.

Wyróżnienia indywidualne odebrali

PIOTR ŚROŃ -

najlepszy strzelec

MATEUSZ WALTROWSKI - MVP

KAMIL KUBIAK - najlepszy bramkarz

RYSZARD MISZON - najstarszy zawodnik

PIOTR ŚROŃ - najszybciej strzelona bramka (14 sekunda meczu).

KOŃCOWA KLASYFIKACJA ZESPOŁÓW

1. MAFIA
2. 300-tu DETERMINACJA
3. CAFFE BAR u JACKA
4. SALON FRYZJERSKI EDWIN BABIAK
5. DUET ROSOMAK

6. OBRATRZCIEL

7. UNICEFT

8. 66300

9. THYSENN KRUPP

10. M-cz UNITED

11. FCALENIENAJGORSI

12. MŁODE WILKI

XIII BIEG PO SŁOŃCE

Zapraszamy na XIII Bieg po słońce, który odbędzie się tradycyjnie 2 maja na trasie Pniewo-Wysoka- Kaława- Pniewo ze startem i metą na wysokości bramy wjazdowej do Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie.

Arkadiusz Żyła

Brydż sportowy

6 marca w gimnazjum w Skwierzynie odbył się turniej par brydża sportowego. Był to pierwszy turniej edycji pt. „Młodość plus doświadczenie”. Ciekawa i niespotykana w kraju formuła turnieju, w którym para złożona jest z zawodnika dorosłego i ucznia, przyciągnęła do gry 17 par. Frekwencja była więc większa niż w turniejach lokalnych w Międzyrzeczu, Gorzowie, Kostrzynie i Słubicach.

Zawodników przywitała p. Danuta Brama, dyrektor gimnazjum, a otwarcia turnieju dokonał dyrektor OSiR p. Jakub Nawrot.

Zwycięzcami turnieju została para: p. Dariusz Kowalczyk – Staś Zieliński (13 lat), którzy otrzymali nagrodę rzeczową

ufundowaną przez OSiR. Wśród pozostałych uczestników rozlosowano dwie nagrody ufundowane przez p. Arkadiusza Jaramowskiego z Międzyrzecza.

Dziękujemy dorosłym zawodnikom ze Skwierzyny, Międzyrzecza i Lubniewic, którzy swoim doświadczeniem zechcieli podzielić się z młodymi zawodnikami z Sekcji Brydża Sportowego OSiR Skwierzyna.

Serdecznie zapraszamy brydżystów na kolejne turnieje, które odbędą się:

27 marca, 17 kwietnia, 15 maja. **12 czerwca** nastąpi podsumowanie I Edycji i wręczenie nagród za klasyfikację długofalową.



Lidia Wilczak

Medalowi brydżyści

14 marca 2015r. w Szkole Podstawowej nr 20 w Gorzowie Wlkp. odbyły się Mistrzostwa Województwa Lubuskiego Młodzików w brydżu sportowym.

Do rywalizacji stanęło 30. zawodników, w tym 16. z gimnazjum w Skwierzynie. Walka trwała do ostatniego rozdania! Skwierzynianie zdeklasowali przeciwników, zajmując cztery pierwsze miejsca. **Złotymi medalistami i Mistrzami Województwa Młodzików w brydżu sportowym na rok 2015 zostali: Błażej Franczyk i Krzysztof Krzeszowski.**

Srebrny medal zdobyła para dziewczęca Julia Franczyk i Sandra Wilczab, a medal brązowy Jakub Pietronczyk i Kacper Rymarczyk.

Wszyscy zawodnicy spisali się bardzo dobrze i mamy nadzieję, że w kolejnych turniejach zawodnicy OSiR Skwierzyna będą również plasować się na medalowych pozycjach.



Zawodnikom oraz Pani Lidii Wilczak gratulujemy sukcesu!

Sandra Wilczab – wicemistrzyni

Judo

14.03.2015 r. odbył się kolejny już w tym roku, drugi rzut Nowosolskiej Ligi Judo. Startowało w niej około 100 zawodników z klubów reprezentujących Koźuchów, Sławę, Bytom Odrzański, Nową Sól, Zieloną Górę, Głogów i oczywiście Międzyrzecz. Barwy naszego klubu reprezentowało 23 zawodników w wieku od 6 do 12 lat. Z wielkim zadowoleniem można zakomunikować, że każdy z nich zajął

punktowane miejsce, co jest wielkim sukcesem zawodników i trenerów.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje nasz najmłodszy zawodnik **Krystian Roszak**, dla którego były to pierwsze zawody. Krystian przełamał strach i sprawił wielką niespodziankę swoim rodzicom i trenerom zajmując ostatecznie po pięknych walkach 3 miejsce w swojej kategorii wagowej. Gratulacje.

Oto wyniki zawodników:

I miejsca zdobyli: Czajkowski Juliusz, Korzeń Agnieszka, Niedźwiedzki Gabriel, Szlachtycz Aleksander,

II miejsca: Wierzbicki Kacper, Wasilewski Jakub, Trawiński Kacper, Jakubowski Wiktor, Jaruta Erwin, Ragunath Babu Vasundhara,

III miejsca: Najderek Miłosz, **Roszak Krystian**, Kulesza Wiktor, Dyla Dominik, Sudomir Kacper, Staniec Michał, Józwiak Antoni,

IV miejsca zajęli: Piel Piotr, Pawlik Damian, Madziak Maciej, Baran Dominika, Ragunath Babu Pranav Sharat, Dawid Kwietko.

Wojciech Korzeń

Mistrzostwa brygady w biegach ulicznych

20 marca odbyły się Mistrzostwa 17 WBZ w biegach ulicznych w trzech klasyfikacjach indywidualnych: na dystansie 1000m kobiet i mężczyzn, 2000m oraz 3000m mężczyzn.

W klasyfikacji indywidualnej **na dystansie 1000m kobiet:** I m. – ppor. Dorota Kusiak (3,39 min.), II m. szer. Joanna Kowalska (3,47 min.), III m. – st. szer. Katarzyna

Borzobohata (3,54 min.)

W klasyfikacji indywidualnej **na dystansie 1000m mężczyzn:** I m. – kapral Piotr Mikołajczyk (2,47 min.), II m. – szer. Marcin Antczak (3,00 minuty), III m. – st. szer. Michał Kozdęba (3,04 min.)

W klasyfikacji indywidualnej **na dystansie 2000m mężczyzn:** I m. – szer. Marcin Jaskowski (6,32 min.), II m. –

plut. Rafał Walicki (6,36 min.), III m. – ppor. Tomasz Kaźmierczak (6,44 min.).

W klasyfikacji indywidualnej **na dystansie 3000m mężczyzn:** I m. – st. szer. Zbigniew Isański (9,48 min.), II m. – kapral Dominik Kryca (10,03 min.), III m. – szer. Bartosz Aleksandrowicz (10,09 min.).

W klasyfikacji zespołowej kolejność pododdziałów przedstawia się następująco:

I miejsce – kompania wsparcia z 7 BSKW

II miejsce – kompania rozpoznawcza UW

III miejsce – 1 kompania dowodzenia batalionu dowodzenia SW

Tekst: mjr Mirosław Kuczyński

Zdjęcia: st. szer. Łukasz Kermel

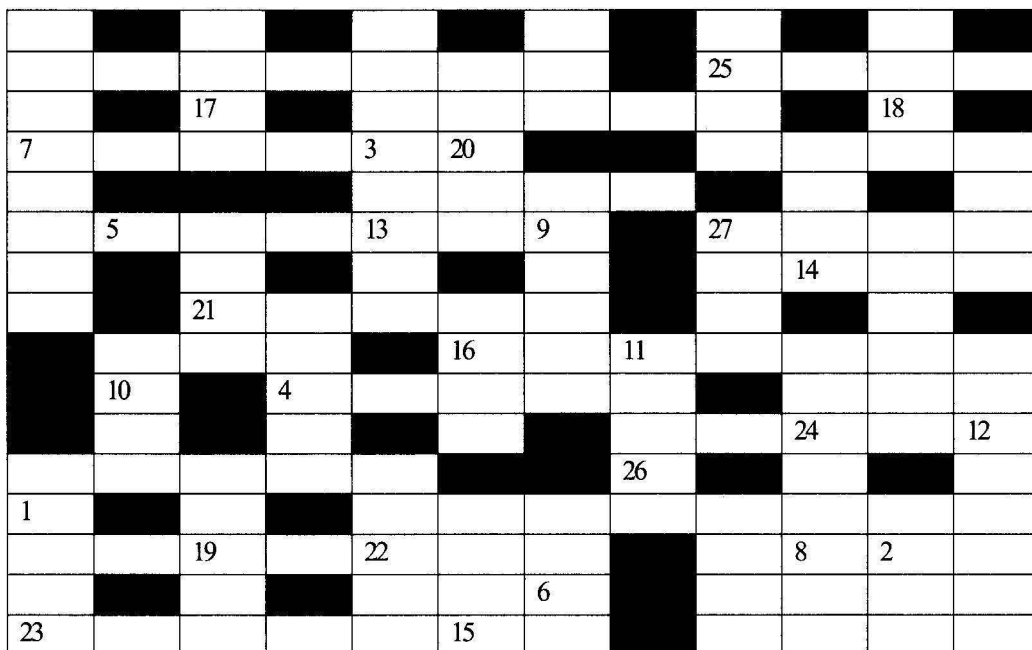


Jolka kwietniowa

Znaczenie haseł:

(w zmienionej kolejności)

- Pracuje w barze,
- Klępa,
- Właścicielka kramu,
- Świątynia buddyjska,
- Niedobór,
- Starożytne Kition,
- Zapłata za pracę,
- Prezydent Jankesów,
- Mundur jak polska aktorka,
- Nasze ministerstwo od obrony,
- Wąs pnącej rośliny,
- Kwaśniewski dla bliskich,
- Nowicjusz, debutant (dawniej),
- Miasto nad Mleczną,
- Wychowany przez małpy,
- Bardzo cienka tkanina,
- Ze stolicy w Kinszasie,
- Na insekty,
- Cześć... (tytuł filmu),
- Deski w teatrze,
- Wierzchni ubiór męski od XVII w.,
- Życiodajny płyn,
- Była dyrektorka muzeum w Międzyrzeczcu,
- Najniższa część szyby,
- Jeden z dawnych Opli,
- Pustynia w Chile,
- Odbywa się co dwa lata,
- Drobnie organizmy żyjące w wodzie,
- Rzymski Eros,
- ... Tse-tung,
- Kurtka dżokeja,
- Używane w kendo,
- Wylewanie łez,



- Wskazana grubasom,
- Do rozdrabniania warzyw,
- Z niej chleb,
- Kopalina,
- Cudza nie boli,
- Składnik powietrza,
- Oplacone brawa,
- Czerwone serduszek,
- Pierwiastek chemiczny w mitrze,
- Jest nią Erato,
- Rządził dawną Bułgarią,
- Minerale dla jubilera,
- Część długu,
- Znak, nacięcie na drzewie,

- Pospolity minerał skorupy ziemskiej,
- Śniadaniowy napój.

Litery w kratkach z cyframi uszeregowane od 1 do 27 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do 18 kwietnia. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie Jolki marcowej: **Kup kwiatek dla ukochanej.** Nagrodę 50zł - wylosował (a): **Janina Maćkowiak** (nagrada do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.

KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA KWIECIEŃ 2015r:

01.02.04.2015r.

GODZ. 16.00 „Asterix i Obelix: Osiedle bogów” 3D dubbing - Francja - animacja/komedia - b/o - 85 min.

GODZ. 18.00 „Focus” 2D napisy - USA - komedia/kryminał - 15 lat - 104 min.

GODZ. 20.15 „Anioł śmierci” 2D napisy - Kanada/Wlk. Bryt. - horror/dramat - 15 lat - 98 min.

06.08.09.04.2015r.

GODZ. 17.00 „Spongebob: na suchym lądzie” 3D dubbing - USA - anim./przysł./kom. - b/o - 92 min.

GODZ. 19.00 „Anioł śmierci” 2D napisy - Kanada/Wlk. Bryt. - horror/dramat - 15 lat - 98 min.

09.04.2015 r. GODZ. 10.00 PROMOCYJNA CENA BILETU - 13 ZŁ

/w dniu seansu kasa kina MOK czynna od godz. 9.00/

„IDA” Polska/Dania dramat - 15 lat - 80 min.

WINDO

SENIORA

10.11.12.04.2015 r. Kameralna Sala Filmowa StopKlatka - PROMOCYJNA CENA BILETU - 8 zł

/ bilety do kupienia w dniu seansu kasa kina MOK czynna od godz. 14.00/

GODZ. 19.00 „IDA” Polska/Dania - dramat - od - 15 lat - 80 min.

10.11.12.04.2015r.

GODZ. 16.00 „Spongebob: na suchym lądzie” 3D dubbing - USA - anim./przysł./kom. - b/o - 92 min.

GODZ. 18.00 „Disco polo” - Polska - komedia muzyczna - 15 lat - 107 min.

GODZ. 20.15 „Body/Ciało” - Polska - komedia/dramat - 15 lat - 93 min.

12.04.2015r. PORANEK MALUCHA

GODZ. 12.00 „Spongebob: na suchym lądzie” 2D dubbing - USA - anim./przysł./kom. - b/o - 92 min.

15.16.04.2015r.

GODZ. 17.00 „Disco polo” - Polska - komedia muzyczna - 15 lat - 107 min.

GODZ. 19.15 „Body/Ciało” - Polska - komedia/dramat - 15 lat - 93 min.

17.04.2015r.

GODZ. 20.30 „Body/Ciało” - Polska - komedia/dramat - 15 lat - 93 min.

18.19.04.2015r.

GODZ. 17.00 „Kopciuszek” 2D dubbing - USA - fantasy/familijny - 6 lat - 113 min.

GODZ. 19.30 „Body/Ciało” - Polska - komedia/dramat - 15 lat - 93 min.

22.04.2015r.

GODZ. 17.00 „Kopciuszek” 2D dubbing - USA - fantasy/familijny - 6 lat - 113 min.

GODZ. 19.30 „Niezgoda: Zbuntowana” 3D napisy - USA - sci-fi/akcja/romans - 12 lat - 119 min.

23.24.04.2015r.

GODZ. 20.00 „Niezgoda: Zbuntowana” 3D napisy - USA - sci-fi/akcja/romans - 12 lat - 119 min.

25.04.2015r.

GODZ. 17.00 „Kopciuszek” 2D dubbing - USA - fantasy/familijny - 6 lat - 113 min.

GODZ. 19.30 „Niezgoda: Zbuntowana” 3D napisy - USA - sci-fi/akcja/romans - 12 lat - 119 min.

26.04.2015r.

GODZ. 18.00 „Kopciuszek” 2D dubbing - USA - fantasy/familijny - 6 lat - 113 min.

GODZ. 20.30 „Niezgoda: Zbuntowana” 2D napisy - USA - sci-fi/akcja/romans - 12 lat - 119 min.

29.30.04.2015r.

GODZ. 17.00 „Kopciuszek” 2D dubbing - USA - fantasy/familijny - 6 lat - 113 min.

GODZ. 19.30 „Niezgoda: Zbuntowana” 2D napisy - USA - sci-fi/akcja/romans - 12 lat - 119 min.

30.04.2015 r. GODZ. 10.00 PROMOCYJNA CENA BILETU - 13 ZŁ

/w dniu seansu kasa kina MOK czynna od godz. 9.00/

„Body/Ciało” - Polska - komedia/dramat - 15 lat - 93 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej:

www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 215 lub kasa

kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017,

e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E. Adamus, A. Anuszewski, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szalata, J. Szyalar.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizyjnej kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Ślężica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

USŁUGI POGRZEBOWE

- POCHÓWEK TRADYCYJNY I KREMACYJNY
- KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA POGRZEBU
- MIĘDZYNARODOWY I KRAJOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
- WŁASNE KREMATORIUM ORAZ PROSEKTORIUM
- SPRZEDAŻ TRUMIEN, URN, KRZYŻY

 **caelum**

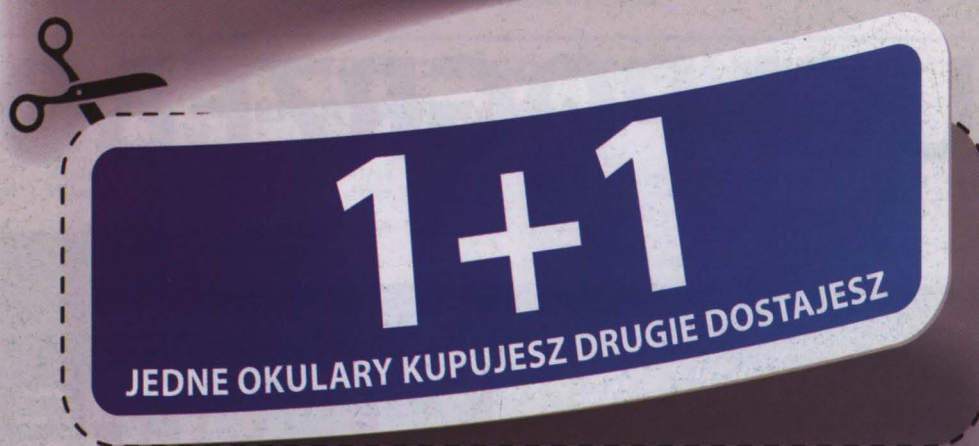
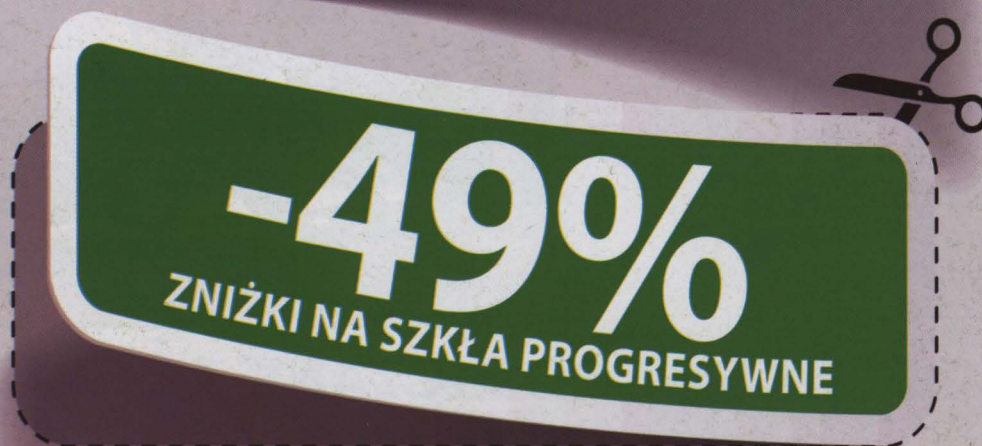
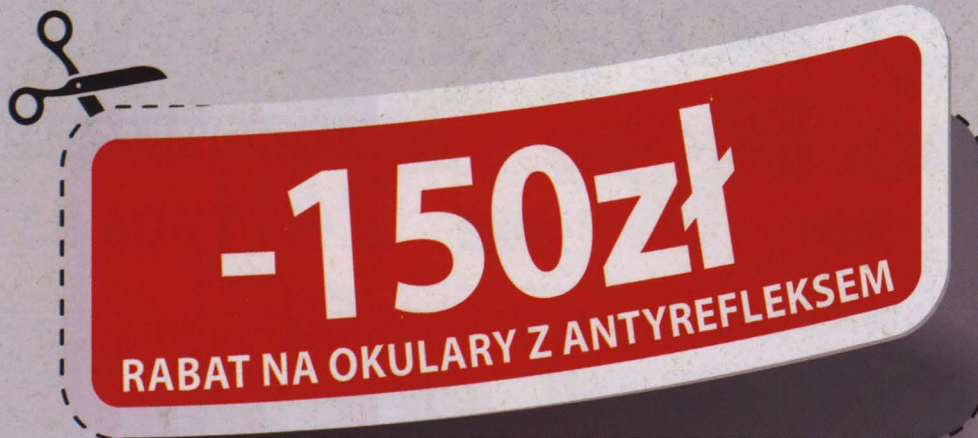
POGRZEB od
1800 PLN netto

Bezgotówkowe
rozliczanie pogrzebu

DOM POGRZEBOWY Skwierzyna, ul. Międzyrzecka 28

TEL 790 50 50 30

24h



WYBIERZ SWOJĄ PROMOCJĘ

KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU

PROFESJONALNY DOBÓR I APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 518 847 145, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00

www.visionoptyk.eu